



Kurier

PAŹDZIERNIK 2001

Rok XI Nr 10/128

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł

(w tym VAT 7%)

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



MIĘDZYRZECZ

VLAGTWEDDE

HAREN (EMS)



Partnerzy z zaprzyjaźnionych Gmin sadzą drzewko przyjaźni na promenadzie nad Obrą. 15.09.2001r.

Z okazji
Dnia Edukacji
Narodowej
**NAUCZYCIEŁOM,
PEDAGOGOM
i WYCHO-
WAWCOM**
zdrowia,
pomyślności
oraz satysfakcji
z wykonywanego
zawodu



życzy
Redakcja

W NUMERZE:

- * MAŁŻEŃSKIE JUBILEUSZE - fotoreportaż str. 19
- * EUROPEJSKA FETA - 10 LECIE UMÓW PARTNERSKICH - fotoreportaż str. 11
- * NOWY YORK - fotoreportaż str. 12
- * KONKURS - QUO VADIS str. 7
- * W MIĘDZYRZECKIEJ BRYGADZIE str. 8 i 36
- * O OBRZE CIĄG DALSZY str. 5, 18 i 32
- * WILKI NA ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ str. 4
- * NASZ CZŁOWIEK w BELWEDERZE u PREZYDENTA str. 26
- * i inne ciekawe wiadomości



Milena Grzelak
KANDYDATKA NA
KURIEROWĄ MISS JESIENI



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Chronicie Państwo
siebie i swój dom...



**PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ:
NAJTANIEJ KUPISZ U PRODUCENTA !**

OKNA

NAJNIŻSZE CENY

O16/O17 - 490,00 PLN netto

Wymiary: 116 cm x 113 cm

O34/O35 - 644,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm

O34+OB4 - 1131,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm + 86 cm x 209 cm

ZAPEWNIAMY:

PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

DORADZTWO

MONTAŻ

OK PLAST
ADAMIAK

ul. Poznańska 106

Międzyrzecz

tel./fax. 742 16 42 / 43

URODZENIA

1. Mackowiak Karolina Maria c. Marka i Anety
2. Pyrski Patryk Mariusz s. Rafała i Iwony
3. Antkowiak Jakub Ryszard s. Marka i Urszuli
4. Szymkiewicz Paweł s. Roberta i Ewy
5. Osadnik Martyna c. Marcina i Anety
6. Figiel Agata Dorota c. Krzysztofa i Katarzyny
7. Humeniuk Tomasz s. Leszka i Katarzyny
8. Sikorski Dawid Michał s. Dominika i Doroty
9. Stachowiak Henryk Marcin s. Bogdana i Krystyny
10. Węgliński Jakub s. Jarosława i Beaty
11. Mich Katarzyna c. Piotra i Eweliny
12. Ordon Dominik Tomasz s. Dariusza i Ewy
13. Milczewska Daria c. Dariusza i Danuty
14. Szadura Jakub Jan s. Zbigniewa i Beaty

CO GDZIE
KIEDY

W październiku kino "Świt" zaprasza

04. - 07. X 2001
Godz. 17⁰⁰ „Lara Croft: Tomb Raider” USA od 15 lat
Godz. 19⁰⁰ „Lara Croft: Tomb Raider” USA od 15 lat
11. - 14. X 2001
Godz. 17⁰⁰ „Dziennik Bridget Jones” USA od 15 lat
Godz. 19⁰⁰ „Dziennik Bridget Jones” USA od 15 lat
18. - 21. X 2001
Godz. 17⁰⁰ „Dr Dolittle 2” USA b/
Godz. 19⁰⁰ „Poranek kojota” Pol. od 15 lat
25. - 28. X 2001
Godz. 17⁰⁰ „Ewolucja” USA od 15 lat
Godz. 20⁰⁰ „Obserwator” USA od 15 lat

Zainteresowanych filmem „QUO VADIS” informujemy, że seanse w kinie „ŚWIT” odbędą się na przełomie październik / listopad

W październiku MOK zaprasza

01. - 07. X 2001 Uroczyste obchody III Lubuskiego Tygodnia Seniora pod hasłem „Człowiek jest tyle wart, ile może dać innym”.
03. X 2001 Godz. 11⁰⁰ - Hala sportowo-widowiskowa. Spotkanie seniorów woj. lubuskiego połączone z występami artystycznymi.
07. X 2001 Godz. 17⁰⁰ - Sala wystaw domu kultury. Wernisaż pt. „Złote ręce seniora”

W październiku kino PATRA zaprasza

- 13-14.10.2001
godz. 18.00 Odiseja Komiczna kom. USA/15 l.
- 20-21.10.2001
godz. 18.00 Przyczajony tygrys-ukryty smok sens/Hongkong/15 l.
- 27-28.10.2001
godz. 18.00 Hannibal sens. USA/15 l.
- 03-04.11.2001
18.00 Poranek Kojota kom. Pol./15 l.

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu wrzesień br. biuro redakcji będzie tradycyjnie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie - tel./fax. nr 741 - 88 - 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniemy zwrot).

Zebrania redakcji KM w miesiącu październiku odbędą się 5 i 14 października o godz. 17⁰⁰ w Bibliotece.

ZGONY

1. Witt Stanisława ur. 1944 zam. Międzyrzecz
2. Marcinkowska Marta ur. 1929 zam. Międzyrzecz
3. Stopa-Romanowska Stanisława ur. 1914 zam. Kursko
4. Retkiewicz Helena ur. 1924 zam. Nietoperek
5. Lichwa Maria ur. 1925 zam. Międzyrzecz
6. Darnosz Leonard ur. 1926 zam. Międzyrzecz
7. Nowakowska Anna ur. 1926 zam. Międzyrzecz
8. Lorek Zygmunt ur. 1943 zam. Kursko
9. Sawińska Helena ur. 1935 zam. Międzyrzecz
10. Rejniak Stanisław ur. 1922 zam. Międzyrzecz
11. Krajnik Anna ur. 1925 zam. Żółwin
12. Górska Stanisława ur. 1907 zam. Międzyrzecz
13. Macan Feliks ur. 1932 zam. Międzyrzecz

Przepraszamy za błędne podanie nazwiska w rubryce ZGONY nr 9/127 prawidłowo powinno być "KRAL TERESA 1931 r. zam. Międzyrzecz"

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9.00-16.00
- niedziela 10.00-16.00
- poniedziałek - zamknięte

Kurierowa dziewczyna jesieni
Regulamin konkursu

1. K. M. ogłasza konkurs na Miss Jesieni.
2. Konkurs trwa trzy miesiące (wrzesień, październik, listopad 2001).
3. Głosowanie odbywa się na oryginalnych kuponach zamieszczonych w K. M.
4. Wyniki zostaną ogłoszone w grudniowym numerze K. M.
5. Prezentacje kandydatek odbywać się będą w kolejnych numerach K. M.
6. Przewodniczącym komisji jest kolega redakcyjny Bogdan Macina.
7. Kandydatki - laureatki oraz trzy osoby spośród głosujących otrzymają upominki.
8. Ostateczny termin nadsyłania kuponów upływa 15 listopada 2001 r.

Zachęcamy do wzięcia udziału w zabawie.

Kupon Nr 2 - październik

Imię i nazwisko kandydatki

Imię i nazwisko. Adres głosującego



Z przeszłości Międzyrzecza

O wilkach w borach międzyrzeckich

*Pomnik dla ostatniego zastrzelonego wilka w 1852 roku
Powrót wilków do lasów międzyrzeckich po 144 latach*



Wilki - basior upolowany 25 sierpnia 1997r.

W średniowieczu wilki w borach międzyrzeckich były zjawiskiem naturalnym i występowały nawet dość licznie obok zwierząt trawożernych. W XV i XVI wieku rozpoczyna się ekstensywny rozwój rolnictwa kosztem trzebienia lasów i zamiany obszarów leśnych na pola uprawne, co w konsekwencji spowodowało spadek zwierzyny płowej, takiej jak sarny, jelenie - głównego łańcucha pokarmowego wilków. Wilki wówczas zasmakowały w mięsie zwierząt hodowlanych: owcach, krowach, a nawet koniach. Na wilki zaczęto bezlitośnie polować i je tępić. W ciągu XVI i XVII wieku wilki prawie całkowicie znikły z lasów międzyrzeckich.

Kroniki niemieckie odnotowały zastrzelenie ostatniego wilka w powiecie 18 lipca 1852 roku. Podobno był uciekinierem z Wielkopolski. Wyrządzał duże szkody w zwierzynie hodowlanej w okolicznych wioskach. Chłopi z Bukowca, Wyszczanowa, Bobowicka i myśliwi zorganizowali na niego obławę i upolowali go w borze bukowieckim (dziś las po lewej stronie szosy od Skoków do Bukowca). W miejscu, gdzie zastrzelono wtedy ostatniego wilka, postawiono pomnik z kamienia w kształcie piramidy - obelisk na 3 m wysoki. Na jednej ze ścian bocznych był wryty wierszowany zapis, który przytaczam w brzmieniu niemieckim:

Hier endete der Communist
Der anderer Leute Lämmer Frisst
Für immer stillt den seinen Hunger
Lüssower Jager Johan Unger.

Wiersz informuje, że tu skończył komunista (w gwarze ludowej watahę wilków nazywano komuną, stąd komunista - wilk). Upolował go myśliwy z Lusowa Jan Unger. Pomnik stoi w lesie do dziś, a obszar lasu gdzie

stał pomnik do 1945 r., mieszkańcy Międzyrzecza nazywali borem wilka (Wolfsheide). Przewodnik turystyczny z 1936 roku informuje, że od ostatniego upolowanego wilka w 1852 r. wilki w borach międzyrzeckich się już nie pojawiły.

W latach 1995-97 myśliwych ze Skwierzyny i Krobielewka niepokoił fakt zabijania i dziesiątkowania zwierząt leśnych. Pozostawały po nich porzucane kości i resztki skóry. Sądono, że spustoszenie w zwierzynie wyrządzają duże wałęsające się psy. O wilkach nikt nie myślał i nawet nie przypuszczał. Dopiero jeden ze starszych myśliwych rozpoznał z odcisków łap ślady wilka, a nie psa. Wieczorami również coraz częściej można było usłyszeć nawoływania się wilków - przeraźliwe wycie. Było to już



Wilki - wadera upolowana 1 października 1998r.



Pomnik wilka w borze wilka, dziś las należący do leśnictwa Wyszczanów - 6 km od Międzyrzecza

pewne, że w lasach w okolicach Świnar, Krobielewka i Wieje zadomowiły się wilki. Z obserwacji myśliwych doliczono się watahy liczącej 9 sztuk. Wilki dalej czyniły duże szkody w zwierzynie leśnej, ale również i hodowlanej - domowej. W 1997 roku wilki w okolicach Krobielewka i Świnar zamordowały i częściowo pożarły 2 byki, 5 jałówek, 8 baranów i wiele zwierzyny leśnej. Wilki stawały się coraz bardziej zuchwałe i groźne. O zuchwałości wilków świadczy fakt, jaki miał miejsce w okolicach Krobie-

lewka. Autobus wiozący dzieci do szkoły w Skwierzynie nagle na środku szosy asfaltowej napotkał wielkiego wilka, który przeciągał przez jezdnię upolowanego jelenia. Zatrzymanie się pojazdu nie wystraszyło wilka, który dalej ciągnął jelenia na drugą stronę szosy. Dopiero przeciągłe trąbienie i krzyki wystraszonych dzieci spowodowały, że wilk odstąpił i pognął w las. Wobec dalszych szkód, jakie wyrządzały wilki w lasach puszczy nadnoteckiej, koła łowieckie w Skwierzynie i Krobielewku otrzymały zezwolenie na odstrzał wilków.

Pierwszego wilka - wielkiego basiora, przypuszczalnie przywódcę watahy - zastrzelił z zasadki myśliwy z Krobielewka wabiąc go głosem naśladującym wycie wilka. Było to 25 sierpnia 1997 roku. Wilk był ogromny, wysoki na 85 cm, długości (bez ogona) 162 cm i ważył 64 kg.

Drugi wilk został zastrzelony przez myśliwego z koła łowieckiego Szarotka ze Skwierzyny w dniu 1 października 1998 roku. Była to suka - wadera. Trzeciego zastrzelił myśliwy ze Skwierzyny w dniu 31 grudnia 1999 r. Czwarty wilk był również na muszce broni myśliwskiej, ale nie został trafiony śmiertelnie, tylko zgubił pęk sierści, którą myśliwy pozbił jako dowód strzału do wilka.

Po tych sukcesach myśliwych, a stratach watahy, wilki z lasów powiatu międzyrzeckiego się wyniosły i ślad po nich zaginął. Przypuszczalnie wycofały się na wschód do lasów Wielkopolski. Kiedy znów powrócą? Żyłyby bezpiecznie, gdyż od 2 lat wszedł w życie zakaz polowań na wilki. Dziękuję myśliwemu **St. Belinie** ze Skwierzyny za cenną informację o wilkach.

Opracował **St. Cyraniak**

„Od wielu lat rzeka Obrą oraz jej dopływy są przedmiotem zainteresowania ze strony licznych turystów wodniaków. Przeprowadzone obserwacje wskazują, że turystyka kajakowa na tych terenach rozwija się w sposób wręcz żywiołowy. O zjawisku tym z pewnością zdecydowały następujące względy:

- atrakcyjność terenów, którymi wiodą szlaki obrzańskie,

- dobre zaopatrzenie,

- łatwe dojazdy,

- życzliwość miejscowych władz i ludności”.

Słowami tymi rozpoczyna się przewodnik „Obrą i jej dopływy”, w którym autor Wojciech Z. Owsianowski poprzez wydany w 1976 r. Przewodnik Kajakowy zachęca wodniaków, w tym głównie młodzież do czynnego wypoczynku na obrzańskim szlaku.

Od momentu wydania książki minęło 25 długich lat. Lat, w których intensywnie stosowane w rolnictwie nawozy oraz z dnia na dzień popularniejsze w każdym gospodarstwie detergenty doprowadziły do ekologicznych zniszczeń tak wielkich, że ruch kajakowy na rzece praktycznie zamarł.

Wiele wskazuje na to, że gdyby ten stan utrzymał się choćby o kilka lat dłużej, gdyby nie załamanie ustroju, gospodarki, rolnictwa, które nastąpiło na przełomie lat 80 i 90 -tych, gdyby nie wszechobecna bieda, która – o ironio – przewała degradację środowiska, turystyka kajakowa po rzece Obrze byłaby już tylko wspomnieniem.

Dziś w 10 - tym roku samorządowych działań, wskutek wysiłków włożonych w odbudowę urządzeń i regulację rzeki, dzięki wybudowaniu, wprawdzie jeszcze nie licznych, ale jakże skutecznych oczyszczalni ścieków w kilku największych miejscowościach dorzecza do rzeki i na rzekę powraca życie.

Autor cytowanego na wstępie przewodnika obok opisów przygód, jakie przeżyć można w trakcie wędrówki rzeką Obrą i jej licznymi dopływami oraz 66 jeziorami, przez które przebiega 11 szlaków o łącznej długości 560 km, obok opisów przyrody i krajobrazów, obok informacji o zabytkach, miasteczkach, wioskach i ich mieszkańcach przedstawił dzieje wysiłków na rzecz regulacji i gospodarczego wykorzystania rzeki.

Z tej wędrówki w przeszłość dowiadujemy się, że już w XIII w. Cystersi podjęli prace przy osuszaniu bagien, następnie w roku 1793 przystąpiono do budowy kanałów obrzańskich, których łączna długość obecnie wynosi ok. 300 km.

Dowiadujemy się również, że już w 1842 r. powstało Towarzystwo Melioracji Nadobrzańskich.

Okazuje się więc, że tak naprawdę powołane do życia w ubiegłym roku Stowarzyszenie Gmin Nadobrzańskich – Stowarzyszenie, które już dziś skupia 32 spośród 62 Gmin leżących w dorzeczu Obrą, ma mocne i dobre tradycje.

Przypomnę, że Gminy Borek Wlkp. i Koźmin Wlkp. w lutym ubiegłego roku powołały do życia Stowarzyszenie Gmin Nadobrzańskich. W tym samym czasie, na drugim końcu rzeki w Międzyrzeczu opracowany został „Program ochrony Dorzecza Obrą dla 12 Gmin z Powiatu Międzyrzeckiego i Nowotomyskiego”.

W wyniku spotkania w połowie drogi, w Wolsztynie obecni na I Zeździe Stowarzyszenia Wójtownie i Burmistrzowie Nadobrzańskich Gmin w Programowej Uchwale uznali odpowiedzialność za środowisko, w którym żyjemy, osiągnięcie gospodarczego rozwoju regionu oraz budowę więzi społecznych za cele nadrzędne Stowarzyszenia Gmin Nadobrzańskich.

Dziś, kiedy piszę te słowa za sprawą podjętych działań, odbytych spotkań, indywidualnych kontaktów, głośno o naszej nadobrzańskiej inicjatywie w obu samorządowych województwach, głośno o nas w Warszawie – w siedzibach insty-

A rzeka wciąż płynie ...

tucji odpowiedzialnych za stan środowiska.

Ukończone właśnie opracowanie pt. „Gospodarka wodno – ściekowa w zlewni rzeki Obrą. Stan obecny i zalecane kierunki rozwoju” będące inwentaryzacją stanu posiadania, wielkości potrzeb i możliwości własnych Stowarzyszonych Gmin w zakresie budowy urządzeń służących zebraniu i utylizacji ścieków wskazuje, że z dobrodziejstw cywilizacji korzysta jedynie 41% z 382 tys. mieszkańców Gmin – członków Stowarzyszenia.

Zważywszy, że są to w większości mieszkańcy terenów wiejskich, a więc obszarów, w których z uwagi na rozproszenie zabudowy i odległości pomiędzy wioskami koszt jednostkowy – liczony na mieszkańca – jest znacznie wyższy, a efekt ekologiczny znacznie mniej przekonywujący niż przy budowie kanalizacji w miastach.

Skoro więc zawodzi rachunek ekonomiczny o zasadności inwestycji decydować muszą względy sanitarne i cywilizacyjne. Trudno jednak osiągnąć szybko postęp w oparciu o środki własne Gmin, skoro wartość najpilniejszych prac przekracza 300 mln zł., a całościowe rozwiązanie problemu wymaga nakładów wielokrotnie większych.

Stąd tak bardzo zabiegamy i tak mocno liczymy na pozyskanie środków z Unii Europejskiej. Zanim te jednak spłyną, zanim sięgniemy po nie kładąc na szali udział własny wykrojony w budżetach Gmin kosztem przesunięcia realizacji innych niezwykle istotnych zadań, chcemy i możemy zrobić wiele samodzielnie. Myślę tu o budowie sieci oczyszczalni przydomowych działających na zasadzie drenażu rozsączającego ścieki podczyszczone na sporym obszarze, bądź wykorzystujących do procesów oczyszczenia rośliny.

Tego rodzaju urządzenia będące docelowym rozwiązaniem dla ok. 15% gospodarstw domowych w regionie są rozwiązaniami tańszymi zarówno w budowie, jak i przyszłej eksploatacji, od rozwiązań tradycyjnych, a więc sieci i zbiorniczej oczyszczalni. Aby zachęcić mieszkańców

do ich zastosowania w najbliższych miesiącach dzięki pozytywnym decyzjom Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze i Poznaniu powstanie sieć oczyszczalni roślinno – stawowych, które obok swej funkcji zasadniczej – oczyszczania ścieków z wybranych obiektów służyc mają edukacji, promocji i praktycznej ocenie zalet i wad.

Innym kierunkiem działań Stowarzyszenia jest budowa programu zagospodarowania ścieków oczyszczonych. Wykonane badanie wskazuje bowiem, że odcieki z dużych oczyszczalni, mimo że spełniają wymogi norm, niosącym ładunkiem zwłaszcza bakteryjnym nadal niekorzystnie oddziałują na stan Obrą. Wykonane opracowanie wytycza kierunek budowy niemal przy każdej większej oczyszczalni w regionie systemu stawów i poletek napełnionych bądź zraszanych oczyszczonymi ściekami. W takim działaniu upatrujemy efekty w postaci doczyszczania odcieku, rolniczego wykorzystania wody z odcieku, a przez to przetrzymanie wód w naszym regionie, który w wielu miejscach wykazuje tendencje niedowodnienia.

Efektom ubocznym zaś będzie powstanie miejsc hodowli ryb i wręcz – choć może to brzmi dziwnie – terenów rekreacyjnych. Dla takiego myślenia i działania Stowarzyszenie bardzo szybko znajduje partnerów z państw zachodnich. Być może przyniesie to w efekcie skuteczne wystąpienie o środki realizacyjne bezpośrednio do Brukseli.

Pieniądże, pieniądze, pieniądze Ale czy tylko? Na II Zjazd Stowarzyszenia, który w pierwszych dniach października odbędzie się w Zbąszyniu, obok planu działań opisanych powyżej idziemy z propozycją działań organizacyjnych, a zwłaszcza z zamiarem budowy platformy wymiany doświadczeń i promocji własnych osiągnięć i poszczególnych Gmin. Okazuje się bowiem, że każda Gmina – lub jej podmiot gospodarczy prowadzący gospodarkę wodno – ściekową ma się czym pochwalić.

Raz jest to sposób zagospodarowania osadów z oczyszczalni, innym razem doskonale funkcjonujący naturalny sposób zagospodarowania ścieków oczyszczonych, czy też świetnie funkcjonujące roślinno – stawowe oczyszczalnie ścieków lub stacje uzdatniania wody. Te rozwiązania trzeba promować „a doświadczenia jednych przenosić do innych.

Inną formą będzie rozliczenie akcji (szkoda, że z braku normalności muszę użyć terminu „akcja”), a więc określenie działania doraźnego, nie zaś docelowego) sprzątania rzeki. Nie do przyjęcia jest bowiem dalsze pozostawianie w korycie rzeki sprzętu gospodarstwa domowego, części samochodowych, butelek i innych wrzuconych przez mieszkańców śmieci bytowych. W sytuacji braku środków finansowych w strukturach Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych akcje te finansować muszą Gminy. Podobnie postąpić muszą w sprawie utrzymania ład i porządku wzdłuż rzek i jezior.

A może to i słusznie, że za sprzątanie zapłacą – w formie lokalnych podatków – Ci, którzy te śmieci pozostawili, a więc mieszkańcy naszych Gmin?

Chcemy szerzej informować mieszkańców regionu o celach, metodach działań, osiągnięciach i niepowodzeniach. Chcemy budować w regionie program szerokiego, społecznego poparcia dla działań na rzecz naszej rzeki, która nie tylko nas łączy, ale również za którą wszyscy odpowiadamy.

Adam Koziński

Marta Jermaczek

Październik

*Idzie październik pustopolem
przez zachód słońca purpurowy,
w zachodzie mocy kłonom głowy,
by barwnie w zimną szty niedole...*

*W sadzie, przetkanym złotem siwym
zbladł księżyc przepłukany
deszczem...*

*Ile jesieni przyjdzie jeszcze?
Pajęczych wspomnień chwili
szczęśliwych?*

*By szybciej życie zapominać,
niebo ciemniej kluczem gesi...
Spadają jabłka z drzew pamięci...
w nas coś nowego się zaczyna...*

ABSOLWENCI

EUROPEJSKA KARIERA

Moim rozmówcą jest Leopold Sokół. Poznaliśmy się w czasie studiów. Pochodzi z Międzyrzecza. Tutaj spędził dzieciństwo i młodość. W 1960 roku, po maturze w międzyrzeckim liceum, rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej. W lutym 1978 roku obronił pracę doktorską na tej uczelni. Od 20 lat mieszka i pracuje w Paryżu. Jest wybitnym specjalistą w zakresie konstrukcji stalowych. Pozostał skromnym i sympatycznym człowiekiem. Informację o swoich sukcesach przekazuje niechętnie, uważając je za coś normalnego.

Marek Adamiec – Twoja biografia znalazła się w amerykańskiej monografii „Who's Who in the World” („Kto jest kim na świecie”). Oprócz tego podawana jest także w specjalistycznych wydaniach tej monografii związanych z nauką, techniką i przemysłem. W wydanej przez International Biographical Centre, Cambridge, England książce pt. „Outstanding People of the 20th Century”, została zaliczona do 2000 osób, które najbardziej wyróżniły się w XX wieku. W sierpniu br. wydawnictwo American Biographical Institute poinformowało Cię, że Twoja biografia ukaże się także w przygotowanej do druku publikacji pt. „Great Minds of the 21st Century” („Wielkie umysły XXI wieku”). Czy to nie za wiele dla polskiego inżyniera – co prawda z doktoratem – pracującego we Francji?

Leopold Sokół – Znalazienie się w „Who's Who” jest oceniane na Zachodzie jako duży sukces życiowy. Na ogół jest ukoronowaniem kariery życiowej i zawodowej. Staram się o tym za dużo nie myśleć i za bardzo się tym nie przejmować, po pierwsze, żeby mi to nie „uderzyło do głowy”, a po drugie, żeby nie zapeszyć. Czas nas co prawda nie odmładza, ale mam nadzieję, że mam go wystarczająco dużo przed sobą, żeby nadal twórczo zaspokajając moją zawodową ciekawość jeszcze czegoś w życiu dokonać.

M. A. – Twój zawodowy kontakt z Francją rozpoczął się od stypendium w Paryżu.

L. S. – W 1977 roku, w wyniku egzaminu konkursowego, zostałem zakwalifikowany przez Ambasadę Francuską w Warszawie na 2-letnie stypendium w Paryżu. Po powrocie ze stypendium moje próby oficjalnego wyjazdu na Zachód w ramach kontraktu nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. W Paryżu w czasie stypendium opracowałem własną metodę obliczeń stalowych cienkościennych konstrukcji dachowych. Niestety, w Polsce ta metoda wówczas nikogo nie interesowała. Zresztą zacząłem w pracy napotykać coraz więcej przeszkód. W październiku 1981 roku z żoną i dwiema córeczkami wyjechałem do Francji, wiedząc, że będę mógł kontynuować prace nad tematami, które mnie tak zafascynowały w czasie stypendium. Decyzja była jednak bardzo trudna. Do dziś pamiętam pożegnania z najbliższą rodziną. Pomogły mi wtedy słowa ojca, abym siedł do przodu i nie oglądał się za siebie.

M. A. – Opracowana przez Ciebie w czasie stypendium metoda obliczeń została po roku 1980 przyjęta do powszechnego stosowania we Francji i krajach francuskoję-



zycznych pod nazwą „Methode Sokół”. To chyba duża satysfakcja mieć metodę obliczeń nazwaną własnym nazwiskiem?

L. S. – Nad tą metodą pracowałem również po przyjeździe do Francji, gdzie zostałem od razu zaangażowany na stałe w instytucji, w której byłem na stypendium, to jest w Centre Technique Industriel de la Construction Metallique (CTICM) w Paryżu. Jest to francuski centralny instytut naukowo-techniczny zajmujący się konstrukcjami metalowymi,

będący jednocześnie biurem normalizacji w tej dziedzinie. W 1985 moja metoda obliczeń wygrała z metodami: amerykańską, niemiecką i holenderską i została wybrana przez Europejską Konwencję Konstrukcji Stalowych (EKKS) do tzw. Wytycznych Europejskich, a w 1989 roku została przyjęta do norm europejskich. Jestem także autorem zasad wymiarowania silosów metalowych oraz kilku metod i zasad obliczeń nośnych konstrukcji dachowych, ściennych i innych. Metody te, opublikowane na międzynarodowych konferencjach w Europie i USA, zostały zatwierdzone przez francuskie władze normalizacyjne jako obowiązujące we Francji. Zostały także przyjęte do norm europejskich.

W 1990 roku przeszedłem do największego obecnie na świecie concernu stalowego USINOR, gdzie zajmuję się rozwojem stalowych konstrukcji cienkościennych oraz opracowywaniem i doskonaleniem metod i obliczeń.

Konstrukcje cienkościenne różnią się tym od „klasycznych”, że występują w nich dodatkowe zjawiska fizyczne. Dlatego też znajduje w nich wiele pasjonujących tematów, które czekają na rozwiązanie. Czuję się wtedy jak podróżnik, który odkrywa nieznanne miejsca na świecie.

M. A. – Już w czasie pobytu na stypendium, w uznaniu Twoich zasług przy opracowaniu francuskiej normy dotyczącej stalowych konstrukcji cienkościennych, zostałeś mianowany członkiem zespołu autorskiego tej normy, a następnie członkiem honorowym Komitetu Konstrukcji Cienkościennych EKKS.

L. S. – Tak, a obecnie jako oficjalny przedstawiciel Francji pracuję w Komitecie głównym i w podkomitetach roboczych Komitetu Konstrukcji Cienkościennych EKKS. Jestem także członkiem dwóch francuskich komisji normalizacyjnych, zajmujących się konstrukcjami stalowymi i zespolonymi. Uczestniczę również w opracowaniu norm europejskich w zakresie konstrukcji stalowych i zespolonych. Jestem członkiem dwóch głównych komisji technicznych oraz Project Team zajmującego się cienkościennymi konstrukcjami stalowymi. Dla mnie najbardziej prestiżowe jest członkostwo w Project Team. Do pracy w tym zespole wytypowano sześć osób najbardziej kompetentnych w tej dziedzinie w Europie.

M. A. – Oprócz tego znajdujesz czas na publikacje naukowe oraz pracę dydaktyczną.

L. S. – Opublikowałem ponad 30 artykułów w czasopiśmie i na konferencjach naukowo-technicznych w Europie i USA. Jestem współautorem książki pt. „Metallbau” wydanej na Uniwersytecie Fridericiana w Karlsruhe (Niemcy), a także „Podręcznika do obliczania stropów zespolonych” wydanego przez EKKS. Byłem konsultantem przy opracowaniu monografii „Charpentés Metalliques” wydanej przez Politechnikę w Lozannie (Szwajcaria). Prowadzę również wykłady na temat stalowych konstrukcji cienkościennych w CTICM, a także w Centre des Hautes Etudes de Construction (CHEC) w Paryżu. Od października tego roku rozpoczynam wykłady na Politechnice w Lozannie. Jestem zapraszany do komisji obrony prac dyplomowych i doktorskich na uczelniach technicznych we Francji.

M. A. – Twoje córki Ania i Małgosia poszły w ślad ojca i wybrały ściśle kierunki studiów.

L. S. – Młodsza, Ania, ukończyła jedną z trzech najbardziej elitarnych uczelni technicznych we Francji, założoną jeszcze przez Napoleona – Ecole Nationale Supérieure d'Arts et Métiers (ENSAM) i pracuje w przemyśle samochodowym. Jako ciekawostkę dodam, że zajęła czwarte miejsce na mistrzostwach świata w karate w 1998 r. w Meksyku.

Małgosia studiowała matematykę stosowaną na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Paryżu. Była bardzo przejęta, kiedy słuchała wykładów w sali, w której wykładała Wielka Polka. Po ukończeniu studiów obroniła doktorat z mechaniki stosowanej w ENSAM, tam gdzie studiowała jej siostra. Obecnie zajmuje się informatyką. Obie wyszły za mąż i jesteśmy szczęśliwymi dziadkami.

M. A. – Po roku 1989 dość często przyjeżdżasz do Polski.

L. S. – Niestety, przedtem nie było to możliwe. Nie byłem nawet na pogrzebie ojca, który przed śmiercią zabronił mi przyjazdu. Dla polskich władz byłem wtedy obywatelem, który został nielegalnie za granicą. Na szczęście teraz wszystko się zmieniło. Po prostu Polska stała



OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

OK PLAST
ADAMIAK

się normalnym krajem, ufam, że z dużą przyszłością.

Zawsze bardzo się cieszę na przyjazd do rodzinnego kraju. Bywam tu w sprawach zawodowych, a także jeśli pozwoli na to czas – przyjeżdżam z żoną, Krystyną na wczasy. Wybieramy zawsze Jezioro Głębokie k/Międzyrzecza. Tam właśnie wiele lat temu poznaliśmy się. Poza tym w pobliżu jest moje rodzinne miasto, w którym się wychowałem. Ostatnio byliśmy z wnuczką nad Głębokim w lipcu ubiegłego roku.

Pod koniec października br. przyjeżdżamy z żoną kolejny raz do Polski. Zostałem zaproszony przez moją macierzystą uczelnię Politechnikę Poznańską na cykl wykładów. Planujemy także przyjazd do Międzyrzecza, aby z okazji Wszystkich Świętych odwiedzić groby wszystkich najbliższych.

M. A. – W czasie rozmów z redakcją „Kuriera” na temat tego wywiadu dowiedziałem się, że Twoja rodzina do dziś jest powszechnie znana i szanowana w Międzyrzeczu.

L. S. – To przede wszystkim zasługa moich rodziców, brata Wieska, który był lekarzem (zmarł w 1970) i jego dzieci, z których dwoje (Dorota i Wojtek) nadal mieszka w Międzyrzeczu. Wojtek poszedł w ślady swego ojca i jest chirurgiem w Szpitalu Powiatowym. Trzeci, Tomek robi błyskotliwą karierę w dziedzinie numerycznych obliczeń komputerowych na Politechnice Warszawskiej.

Mój ojciec był od 1948 r. organistą w Kościele Parafialnym św. Jana. Po 50 latach nieprzerwanej pracy jako organista (co nie było łatwe w powojennej Polsce – konsekwencje tego odczuwała cała nasza rodzina), w 1983 r. został odznaczony złotym medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”, z dyplomem podpisanym osobiście przez Ojca Św. Jana Pawła II. Odznaczenie to jest przyznawane za wybitne zasługi dla Kościoła. Ludzie świeccy otrzymują je bardzo wyjątkowo. Mama zmarła w ubiegłym roku. Na jej pogrzeb mogłem już normalnie przyjechać.

Chciałbym też naszą rozmowę zadedykować moim niezującym rodzicom, którym tak wiele zawdzięczam.

M. A. – Dziękuję.

Rozmawiał Marek Adamiec

Stabilizacja pilnie poszukiwana

Tegoroczny wrzesień przywiał nas od pierwszego dnia chłodem, deszczem i porywistym wiatrem. Ostatnimi czasy pogoda miota się między kontrastami, nie uznaje nic przejściowego, nic pośredniego. Przechodzi gwałtownie z jednej skrajności w drugą. Albo nas piecze, albo nas siecze. I to konkretnie. W dodatku nie jest to jeszcze pora grzewcza, dlatego betonowe blokowe mieszkania są maksymalnie nasiąknięte wilgocią i wyziębione.

Aby ciepło było na duszy, często zapalam świeczkę w kamionkowym domu – grzybku, z którego kominka unosi się aromat rozgrzanego oleju sosnowego. Za oknem hula nieprzyjemny wiatr, a wewnątrz uspokajają mnie maleńkie poczucie stabilizacji – świadomość bezpiecznego kąta, ciepło domowego ogniska, które izoluje człowieka od wszelkich zewnętrznych przeciwności.

Bo tak naprawdę każdy Polak tęskni do swojej małej stabilizacji, do w miarę spokojnego bytu, bez szkodliwych bodźców i poważnych problemów. Gdyby pokusić się o przeprowadzenie sondażu na temat stresu – z pewnością okazałoby się, że najbardziej znerwicowanym społeczeństwem są Polacy. Co by zaś to nie było, powody owej plagi oscylują wokół... pieniędzy. Istnieje liczna grupa Polaków zżeranych przez stres w związku z rozmaitymi aferami gospodarczymi. Wciąż kombinują jakby tu wyjść cało, z wypchanymi portfeli i w dodatku z wypranymi pieniędzmi.

Jest też ugrupowanie rodaków, którzy wielkie pieniądze zdobywają dzięki powiązaniom mafijnym. Oni także żyją w stresie bojąc się kryminalnych porachunków z konkurencją.

Jeszcze inni zestresowani ludzie to pracoholicy wywodzący się najczęściej z drużyn młodych „yuppies”. Najważniejszym celem ich życia jest nieustanna kariera zawodowa i wiążące się z nią podwyżki plac. Ich stresy mają ścisły związek z pojęciem tzw. „wysięgu szczyrów”.

Na nieco niższym szczeblu plasuje się zespół drobnych ciulaczy, którzy mają w miarę stabilną pracę i jako taki standard życiowy. Oni także żyją w stresie. W stresie przed utratą stałych dochodów.

Wreszcie bezrobotni: tacy, którzy pracują na czarno i drżą na myśl o ewentualnych sankcjach urzędu skarbowego. Oraz ci, którzy nie mają przed sobą żadnych finansowych perspektyw, z wyjątkiem zagrażającego im wyroku eksmisji z zadłużonego nieopłacenia czynszu mieszkania.

A gdyby owych stresów było przypadkiem za mało, wystarczy włączyć telewizor albo sięgnąć po pierwszy lepszy dziennik prasowy. Kiedy się tak sobie poczyta albo popatrzy na programy traktujące o nastoletnich mordercach, o biurokratycznych sposobach interpretowania przepisów prawnych, kiedy się obejrze serwis obelżywych paszkwili i politycznych przepychanek w wykonaniu zwalczających się partii – w szybkim tempie można zostać pacjentem psychiatrycznego szpitala. Podobno – gruntu to się nie przejmować. Tylko że tak się nie da w obliczu, kiedy z przeciętnego polskiego zjadacza chleba wszystkie wyższe „kasty” społeczne starają się nieustannie uczynić zwierzę juczne – takiego milczącego pokornego wielbłąda, który na swoich garbach poniesie konsekwencje rządowych i politycznych eksperymentów, korupcji i innych rozmaitych afer rodzimej finansjery. W zamian za obarczenie wielbłąda wspomniany ciężarem, nakarmi się go, co kilka lat, przedwyborczymi postulatami, patetycznymi, oczywiście w imię wspólnego narodowego dobra, w imię szlachetnego patriotyzmu.

Patrząc na maleńki płomyk palącej się w kamiennym domu świeczki, myślę sobie, że owi maluczcy zestresowani, nieustannie skłaniani do wyrzeczeń Polacy najbardziej pragną tylko jednego – swojej małej spokojnej stabilizacji: pewności jutra, dobrego zdrowia i bezpieczeństwa. Stabilizacja to jedyne skuteczne antidotum na wszelkie stresy, zdrowotne niedomagania, na lęk i niepewność jutra. Polska demokracja przebiega, niestety, w myśl porzekadła:

„Będziemy razem dzielić radości i kłopoty

Ja wezmę to pierwsze, ty weź drugie, mój złoty”.

Zmienia się kolejny raz skład rządu, parlamentu, niereformowalne zostają jak zwykle polityczne przepychanki i to na każdym szczeblu władzy, niejednokrotnie z wykorzystywaniem do różnorodnych forteli tego, co boskie /szczyt fanatyzmu osiągnęli w Europie Irlandczycy/. Może więc pora się opamiętać i zacząć poważne starania o polską stabilizację? A tym wszystkim pseudopolitykom, którzy uwielbiają zabawę w nominacje, zaproponować udział w sekocińskim Big Brother, bo to jest właściwy poziom adekwatny do tego typu rozumowania. Zaś odpowiedzialności za rujnowanie kraju nie spychajcie na maluczki! Bo to właśnie dla nich najbardziej nieosiągalną dziś rzeczą stała się rozpaczliwie poszukiwana stabilizacja.

Grażyna Piechocka

Post scriptum!

Gdzie jest ta Ziemia Obiecana

Czy kiedykolwiek ją znajdziemy

Nim Boskie szczęście spłynie na nas

W nadziei ufnie spać pójdziemy

Czy przyjdzie błądzić bez ustanku

dierpieć, głodować, pragnąć wody

marznąć na wietrze o poranku

ze skwarem słońca iść w zawody

A potem na samotnym wzgórzu

kłękawszy, sięgnąć wzrokiem nieba

i krzyknąć głośno – Boże wielki!

po to pustynię przebyć trzeba

aby dochodząc do oazy

zachlysnąć się fatamorganą?!

Kiedy pozwolisz nam, o Panie

znaleźć swą Ziemię Obiecaną.

Grażyna Piechocka

KONKURS Bilety na QUO VADIS

1. W jakim mieście rozgrywa się akcja powieści?
2. Podaj imię kochanej Wininejusza.
3. Jakie imię nosi przywódca duchowy chrześcijan?
4. Na czyj rozkaz podpalono wieczne miasto?
5. Jaki honorowy tytuł nosił Petroniusz?
6. Jaką nagrodę i w którym roku otrzymał za swą powieść H. Sienkiewicz?
7. W jakim obiekcie architektonicznym odbywały się walki gladiatorów?
8. Kto wypowiada w powieści tytułowe słowa: „QUO VADIS”?
9. Co to były pochodnie Nerona?
10. Kim była Akte?

Na odpowiedzi czekamy do 20 października 2001r. Spośród kartek z poprawnymi odpowiedziami wylosujemy trzech laureatów, którym ufundujemy bilety na film „QUO VADIS” w reżyserii J. Kawalerowicza.



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

W MIĘDZYRZECKIEJ BRYGADZIE

Rozmowa z podpułkownikiem **Mirosławem Różańskim**

AKS – Na początku rozmowy chciałabym zapytać o obecną sytuację międzyrzeckiej brygady. Niedawno wszyscy międzyrzeczanie zadawali sobie pytanie, czy zostanie ona rozwiązana. Sama podpisywałam petycję w tej sprawie. Dziś wszystko jest już chyba wiadome?

M. R. – Na przełomie roku sami nie byliśmy pewni, jaka będzie ostateczna decyzja przełożonych. Dziś z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana decyzją przełożonych weszła w skład 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej. W planie 6-letnim, który został przedstawiony przez ministra Komorowskiego o brygadzie mówi się jako o oddziale, który będzie funkcjonował. Tak, że w perspektywie jednostka tu będzie i będzie się rozwijała. Nastąpiły jednak w jednostce zmiany strukturalne i organizacyjne, by była ona kompatybilna z jednostkami NATO. Jest budującym to, że stan brygady się zwiększy. Napłynę do nas około 200 osób kadry zawodowej. Stan żołnierzy służby zasadniczej też się zwiększy np.: jesienią bieżącego roku wcielimy do służby około 900 poborowych. Mam świadomość, że wiele osób mówi o tym, że powstaje tu jakaś jednostka szkolna. Chcę jednoznacznie określić, że jeden z batalionów (a w brygadzie są trzy) jest przeznaczony do szkolenia młodszych specjalistów dla potrzeb wojsk lądowych: kierowców BWP, ich dowódców, operatorów BWP oraz żołnierzy rozpoznania.

AKS – Czy już dziś możemy powiedzieć jaki będzie stan liczebny brygady?

M. R. – Zakładamy, że będzie to około 2000 ludzi. Żołnierzy służby zasadniczej łącznie z kadrami.

AKS – W mieście mówią, że wojsko rezerwuje mieszkania dla jakichś potrzeb. Czy ta wiadomość jest prawdziwa?

M. R. – To nie jest plotka, lecz faktyczna potrzeba. Do brygady napłynęło około 200 żołnierzy zawodowych. Są to absolwenci uczelni wojskowych i akademii. W większości są to jednak żołnierze zawodowi, którzy poprzednio pełnili służbę w takich garnizonach jak Krosno, Gubin czy Żary, trzeba im zapewnić mieszkania. W garnizonie międzyrzeckim nie było ostatnio inwestycji mieszkaniowej, poszukiwanie tych mieszkań idzie w dwóch kierun-

kach, po pierwsze są to lokale, które będą pełniły funkcje internatowe. W tych lokalach będą mieszkali żołnierze, których rodziny pozostaną w dotychczasowym miejscu pobytu. Takim miejscem będzie np.: internat w Bobowicku, gdzie zamieszka kilkudziesięciu oficerów. Drugi kierunek są to mieszkania w podnajem. Żołnierz zawodowy, który nie ma mieszkania służbowego będzie mógł je wynajmować. Koszty w znacznym stopniu będzie pokrywa-



la Wojskowa Agencja Mieszkaniowa. W tym miejscu chciałbym jednak uprzedzić właścicieli tych mieszkań liczących na szybki i wysoki zysk. WAM może zrefundować jedynie część kosztów utrzymania mieszkania. Jest to uzależnione od liczby członków rodziny żołnierza zawodowego. Jest jeszcze trzecia możliwość pozyskania mieszkań, której jestem zwolennikiem. Aby w Międzyrzeczu zostały wybudowane nowe bloki dla kadry zawodowej. Do realizacji tego celu potrzeba również zaangażowania władz lokalnych, mieszkańców, a nawet parlamentarzystów z naszego regionu, aby wyrzucić presję, pewien nacisk, na decydentów przyznających pieniądze na budownictwo wojskowe (prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej). Ważne jest, aby ci decydenci postrzegali garnizon międzyrzecki jako miejsce, w którym warto inwestować. Gdyby problem mieszkaniowy został rozwiązany, kadra zawodowa mogłaby zamieszkać tu na stałe. A

byłoby to korzystne nie tylko dla żołnierzy, lecz również dla całego miasta.

AKS – Jeżeli jednostka międzyrzecka zostanie wzmocniona kadrowo, czy za tym pójdą wzmocnienia finansowe i sprzętowe?

M. R. – Jeżeli chodzi o sprzęt, to zakończyliśmy przesunięcie sprzętu z innych jednostek, jest go dużo więcej niż poprzednio. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to ja o tym nie decyduję. Ale oczywiście będę zabiegał o większe sumy, ponieważ potrzeby jednostki są coraz większe.

AKS – Nasza poprzednia rozmowa miała miejsce przed dwoma laty, gdy objął pan funkcję dowódcy w Międzyrzeczu. Co przez te dwa lata zmieniło się w międzyrzeckiej brygadzie?

M. R. – Po pierwsze zostało wprowadzonych wiele zmian organizacyjnych i strukturalnych, w których aktywnie uczestniczyli moi podwładni. Oddano do użytku nową stolówkę, którą widziałam pani w budowie. W około 60% budynków zmodernizowano węzły sanitarne. W części budynków wymieniono instalację elektryczną. W tej chwili kończymy remont dachów na budynkach koszarowych oraz w stolówce żołnierskiej. Wyremontowaliśmy halę sportową. Nastąpiła modernizacja budynku sztabu. Mówiąc o tym chciałbym podkreślić gospodarność ludzi, którzy odpowiadają za dystrybucję środków finansowych. Jest to przede wszystkim kierownik wojskowej administracji koszar major **Andrzej Mądry**, dowódca pododdziałów, którzy dbają o stan wyremontowanych pomieszczeń, żeby nie nastąpiła ich dewastacja. Wśród dowódców pododdziałów chciałbym wyróżnić majora **Dariusza Nawrockiego**, majora **Adama Nowotnego**, kapitana **Dariusza Gajka**. Na słowa uznania zasługuje szef saperów kapitan **Krzysztof Balcerzak**, który ze swoim nielicznym pododdziałem prowadzi szerokie prace w swojej bazie szkoleniowej.

AKS – Po mieście krążą też słuchy, że w międzyrzeckiej jednostce będą się też szkolić przedstawiciele armii wchodzących w skład NATO.

M. R. – Nie chciałbym zajmować tu jednoznacznego stanowiska, dlatego że perspektywa współpracy naszej jednostki z armiami Paktu Północnoatlantyckiego jest dopiero nakreślana. Mam nadzieję, że międzyrzeczanie pamiętają jeszcze styczniową wizytę armii natowskich w naszym mieście. Nie należy się jednak spodziewać dużej ilości tych wojsk w Międzyrzeczu, ponieważ nasza jednostka nie wchodzi w skład sił szybkiego reagowania. Przewiduję, że odbywać się będą również szkolenia kadry zawodowej i całych oddziałów, nie większych jednak niż pluton. Jestem pewien, że gdy na naszych ulicach pojawią się żołnierze w różnych mundurach armii Paktu Północnoatlantyckiego zostaną równie ciepło przyjęci jak nasi żołnierze.

AKS – Dziękuję za rozmowę.

AKS

Międzyrzeczanie - powodzianom

Tegoroczna wielka powódź w południowej części Polski a także w innych regionach kraju spowodowała trudne do wyobrażenia zniszczenia, niekiedy wręcz utratę dobytku całego życia. Z pomocą powodzianom pośpieszyła cała Polska. Nie mogło braknąć wśród niosących pomoc – międzyrzeczan.

Na apel polskiego Czerwonego Krzyża mieszkańcy Gminy przekazali znaczne ilości wód mineralnych, trwałych artykułów spożywczych, środków piorących, odzieży, obuwia, kolder a nawet tornistry z kompletnym szkolnym wyposażeniem. To były najprawdziwsze **dary serca**. Wszystkim, którzy okazali tyle życzliwości i pomocy składamy najserdeczniejsze podziękowania. Dziękujemy serdecznie:

- **marketowi Intermarche** za zorganizowanie zbiórki darów a wszystkim darczyńcom za wielką ofiarność,
- **gospodarzowi targowiska A. Buszewskiemu** za inicjowanie zbiórki a handlowcom za wiele cennych darów,



- **solectwu Wyszanowo** za zorganizowanie zbiórki pieniędzy na zakup 5 kompletów pościeli, kolder i koców.

Składamy podziękowanie za przekazanie powodzianom środków pieniężnych:

- Przespowni Cementu i Wapna Spółka z o.o. Międzyrzec, Związkowi Kombatantów RP

BWP Kolo Międzyrzec, Stowarzyszeniu „Wspieramy młode talenty”, Firmie PHU Marek Łuczak, Danucie Zienitkiej – Międzyrzec.

Niezwykle serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc powodzianom międzyrzeckim rolnikom, którzy zebrał i przekazali ponad 30 ton zbóż. Oto ofiarodawcy:

- solectwo Kuźnik - 6.740 kg zbóż, Św. Wojciech - 2.850 kg, Wyszanowo - 3.359 kg, Bukowiec - 1.830 kg, Żółwin - 3.120 kg, Kalsko - 1.840 kg, Kuligowo - 1.500 kg, Bobowicko - 400 kg, Kursko - 2.500 kg, Spółdzielnia Produkcyjna Pieski - 6.100 kg.

Wyrażamy najserdeczniejsze wyrazy podziękowania żołnierzom 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej

dowodzonej przez płk Mirosława Różańskiego, którzy pod dowództwem mjr Ryszarda Wojniusza pracowali bardzo ofiarnie przy załadunku darów. Oddzielne, serdeczne podziękowania przesyłamy międzyrzeckim firmom transportowym, które nieodpłatnie przekazały do transportu darów tiry: firmie J. Gądka i firmie TRAN-ED E. Blaski Pojazdy z darami prowadzili – Józef Kaniuk, Bronisław Miętki i Stanisław Grabas.

Wszystkim indywidualnym darczyńcom a także osobom zaangażowanym w przyjmowanie i wysłanie transportu darów do Gminy ZATOR kolo Oświęcimia składamy najserdeczniejsze podziękowania

Prezes Zarządu Rejonowego
PCK Burmistrz Gminy

Halina Wierzejska-Psuj, Władysław Kubiał



SERWIS PRASOWY

INFORMACJE Z RATUSZA



3 września... nawet fatalna pogoda nie popsuła niezwykle uroczystego i doniosłego nastroju w szkołach i gimnazjach. Po letnim wypoczynku dzieci wróciły do swoich szkół. Ponad 3 tys. międzyrzeckiej młodzieży rozpoczęło rok szkolny w przeświadczeniu, że i ten rok

złeci bardzo szybko i...znów będą wakacje.

We wszystkich 6 szkołach podstawowych najogromniejszej i jakże radośnie powitano 283 pierwszoklasistów. Pierwszaki poznały tego dnia swoją wychowawczynię i po raz pierwszy zasiadły w ławach szkolnych. Ach, co to był za dzień!

Burmistrz w dniu inauguracji roku szkolnego odwiedził dzieci i kadre pedagogiczną w Szkole Podstawowej w Kaławie.

Radni Rady Miejskiej na wniosek Burmistrza W. Kubiaka podjęli uchwałę o przekazanie na pomoc dla powodzian 10 tys. zł. Radni byli przeświadczeni, że jest to kwota raczej symboliczna – ale takie są nasze możliwości budżetowe. Powodzianom przekazane zostaną także dary, które mieszkańcy Gminy złożyli w PCK oraz płody rolne i artykuły spożywcze zebrane we wszystkich międzyrzeckich sołectwach.

31 sierpnia dla 32 międzyrzeckich rodzin był najszczęśliwszym dniem. Z rąk Wicemarszałka Lubuskiego E. Fedki, Burmistrza W. Kubiaka i Prezesa MTBS K. Solarewicza lokatorzy



otrzymali klucze do własnego M. A mieszkania są i duże i starannie wykonane. Budowę tego obiektu BUD-POL rozpoczął równo rok temu. Już wtedy o przydział mieszkania w tym budynku wnioski złożyło ponad 100 rodzin. Ich potrzeby mieszkaniowe zaspokojone zostaną w następnych budynkach MTBS realizowanych po uzyskaniu kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa. Piękna architektura tego obiektu wzbudza teraz podziw i dumę nie tylko mieszkańców tego budynku. W obiekcie zainstalowane są wszystkie podstawowe urządzenia – ale po raz pierwszy założono tam wymienniki ciepłej wody w każdym mieszkaniu. Ogólny koszt inwestycji wyniósł – 2.952.000,00zł, z czego ponad 2 mln zł to kredyt, a pozostałe środki to aport Urzędu Gminy.

Urząd Gminy w ostatnim okresie sprzedał kolejne 4 działki pod budownictwo indywidualne w Bobowicku oraz budynek przy ul. Chrobrego /dawana przychodnia//.

PLON NIESIEMY PLON

Tradycyjnie – po staropolsku – mieszkańcy Wyszana powitali senatora RP Z. Jarmuzka, posłów na sejm, wojewodę lubuskiego Stanisława Iwana, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego, radnych, sołtysów i zaproszonych gości. Starostwie dożynek – Renata Staciwa z Bukowca i Edward Bartłóg z Wyszana dorodny bochen chleba z tegorocznego ziarna przekazali gospodarzowi dożynek burmistrzowi Władysławowi Kubiakowi. Przyjmując chleb i wspaniałe dożynekowe wieniec burmistrz życzył wszystkim mieszkańcom gminy i Polski, aby nikomu tego chleba nie zabrakło. Burmistrz wyraził szczególne uznanie rolnikom, którym nie z własnego wyboru



przyszło ponosić największe koszty społecznej transformacji. Wojewoda lubuski S. Iwan złożył rolnikom międzyrzeckim podziękowanie za trud i wysiłek w czasie tegorocznych żniw, a potem

złożył życzenia radości i zadowolenia w życiu osobistym. Dożynekowi goście częstowali się chlebem, a sołtysi obdarowani zostali przez sołtysa Wyszana I. Jarnuta woreczkami z tegorocznym ziarnem siewnym. Były przyspiewki i popularne melodie w wykonaniu zespołu „Ale babki” z Kurska oraz chóru „Echo” z Klubu Seniora W tradycyjnym konkursie dożynekowych wienców I miejsce zdobyło Wyszana, wyróżniono wieniec z Kurska i Keszycy Leśnej. Deszczowa pogoda nie przeszkodziła pięknej dożynekowej uroczystości, a zabawa ludowa trwała niemal do rana.



„LÓDKA” TO JEST TO PIĘKNY BUDYNEK WIELOFUNKCYJNY NA STADIONIE - GOTOWY

10 września w obecności senatorów RP J. Daniela i Z. Piwońskiego,

posłów na sejm J. Kochanowskiego, A. Brachmańskiego i R. Rutkowskiego, wicemarszałka lubuskiego Edwarda Fedki, wicewojewody lubuskiego M. Rawy, radnych Rady Miejskiej, burmistrzów i wójtów sąsiednich miast i gmin oraz mieszkańców Międzyrzecza burmistrz W. Kubiak przekazał mieszkańcom miasta wspaniałą, wielofunkcyjny budynek na stadionie miejskim. Starania Zarządu Gminy o pozyskanie środków finansowych, dokumentacji, a potem koordynowanie realizacją inwestycji przedstawił zastępca burmistrza A. Koziański.

Dokumentację techniczną obiektu przygotowała Autorska Pracownia Projektowa w Zielonej Górze. Budynek ten pełnić ma funkcję zaplecza socjalnego i technicznego dla sportowców – dla nich przygotowano dwie szatnie, pokój trenerów i sędziów oraz pomieszczenia dla klubu sportowego MKS „Orzeł”, a jednocześnie mieścić się w nim będą:

- poradnia psychologiczno-pedagogiczna,
- świetlica środowiskowa,
- środowiskowy dom samopomocy,
- harcówka ZHP,
- klub abstynenta „Oaza”.

Budynek jest dwukondygnacyjny pawilonem w kształcie dwóch złączonych wycinków koła. Posiada instalację grzewczą w wbudowanej kotłowni na gaz. Z uwagi na przewidywane korzystanie z pawilonu przez osoby poruszające się na wózkach, dojsię do pawilonu wykonano jako pochylnia. Istniejącą drogę utwardzono i wykonano parkingi. Godnym podkreślenia jest rozwiązanie przy okazji tej budowy nawadniania płyty stadionu i kortu. Teraz woda pobierana będzie bezpośrednio z Obrzy. Przyniesie to wymierne korzyści w kosztach utrzymania i eksploatacji stadionu. Obiekt kosztował ponad 2.1 mln zł. i sfinansowany jest w całości ze środków Gminy. Obiekt zdaniem fachowców, a także osób biorących udział w uroczystości przekazania „łódki” wykonany został bardzo starannie przez firmę Instalco R. Strzelczyka.



Specjaliści na trasie obwodnicy

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych w Warszawie zorganizowała 20 września wyjazdowe posiedzenie dla dokonania oceny przygotowanych opracowań projektów dokumentacji technicznej obwodnicy Międzyrzecza w ciągu drogi krajowej nr 3. Posiedzenie poprzedziła wizja lokalna w Międzyrzeczu w ciągu projektowanego przebiegu obwodnicy miasta. W wizji uczestniczyli specjaliści GDDP w Warszawie oraz



przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego i Burmistrzowie Międzyrzecza. Przewodniczący Komitetu Oceny Projektów Inwestycyjnych/ KOPI/ mgr inż. Marek Rola w podsumowaniu posiedzenia zatwierdził przygotowany przebieg obwodnicy miasta

Europejska feta po polsku....

Międzyrzecz ma swój skromny udział w budowaniu Europy bez granic, w obalaniu stereotypów narodowościowych, w zbliżaniu ludzi wolnych od uprzedzeń, a nade wszystko w promowaniu pozytywnego obrazu Polski i naszego towaru eksportowego, który wie się gościnnością.

Międzyrzecz ma również wysokie notowania w **Komisji Europejskiej**, która przed dwoma laty przyznała nam nagrodę „Złote Gwiazdy Partnerstwa”. Tym razem **Bruksela** pozytywnie zaopiniowała wniosek o dofinansowanie wielkiej imprezy rocznicowej, czyli **10-lecia umów partnerskich** podpisanych w październiku 1991 r. przez ówczesne władze trzech miast: **Międzyrzecza, Haren/Ems (Niemcy) i Vlagtwedde (Holandia)**, a tym samym **dziesiątych urodzin Stowarzyszenia KONTAKT**. Wielu mieszkańców Międzyrzecza wie, o co chodzi, bo to oni gościli w swych domach Niemców lub Holendrów, którzy przybywali tłumnie do grodu nad Obrą na imprezy sportowe, na Dni Międzyrzecza, na plenery malarskie i zawody strażackie, z darami dla szpitali, szkół, opieki społecznej... lub po prostu za wizytą do przyjaciół.

KONTAKT to garstka ludzi, często od czarnej roboty, którzy starają się czuć, by podpisany dokument nie był martwy, by wielki na początku, czyli przed 10 laty, entuzjazm nie wygasł zupełnie. Ale oni nie zrobiliby nic, gdyby nie zyciwość i ofiarność międzyrzeckich rodzin, które mimo trudnych warunków lokalowych i finansowych otwierały przed gośćmi z zagranicy swe domy. Z myślą o nich Międzyrzecz stał się gospodarzem wielkiego święta radości i przyjaźni, które odbyło się w dniach **od 13 do 16 września 2001 r.** z udziałem 150 cudzoziemców. Przyjechał do nas autobus gości z Haren i drugi autobus z męskim, rewelacyjnym chórem „Concordia” z Haren, przyjechało prawie trzydziestu Holendrów z Vlagtwedde i 8-osobowa delegacja gości z Andresy pod Paryżem, która to miejscowość jest oficjalnym partnerem naszych miast partnerskich. Trzeba było zadbać o noclegi, pomyśleć o wyżywieniu całej „gromadki”, zaplanować program turystyczny (nie po to przemierzali setki kilometrów, by siedzieć w hotelu!), a przede wszystkim mieć POMYSŁ na jubileusz.

Inicjatorami fety: Bożena Starkowska, na co dzień Sekretarz Gminy i Jola Pacholak-Stryczek, na co dzień

Dyrektor Domu Kultury dopięły wszystko na ostatni guzik. Zalatwiły nawet dobrą pogodę na 2 dni, gdy wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że deszcz rozłoży na łopatkę imprezy plenerowe. Niebo okazało się laskawe. Jubileusz zaczął się mocnym akcentem: wielkim Świętem Europejskim na ponad 300 osób w naszej hali widowiskowo-sportowej, która nigdy takich harców nie widziała. Najpierw było dostojnie i oficjalnie, potem „poszliśmy na całość”. Była nauka polonowa (nasi goście z zagranicy sprostali zadaniu, a jakże! , ale „wodził” przecież sam Pan Burmistrz z małżonką, wtórowali im redaktorstwo Świdrowie z *Kuriera Międzyrzeckiego*), był olbrzymi tort w kształcie flagi europejskiej, a 10 świeczek gasili wspólnie burmistrzowie i szefowie komitetów partnerskich, były występy naszych dzieci z sekcji Domu Kultury i koncert chóru *Concordia*. A potem zaczął się bal przy świetnej muzyce zespołu „Awers. „Tańce, hulanki, swawole” trwały prawie do białego rana. Przebojem poza rewelacyjnie przygotowanym przez Restaurację DUET bufetem (długo chodziliśmy i podziwialiśmy wymyślne dekoracje i wykwinne dania, bojąc się popsuć cokolwiek!), okazała się pieśń *100 lat* intonowana wielokrotnie po polsku przez naszych gości. Miałam wrażenie, że patrząc z niedowierzaniem, na to co się dzieje i są pod wrażeniem rozmachu imprezy oraz spontanicznej atmosfery. „Ale wy umiecie się bawić!” - powtarzali i Niemcy, i Francuzi i Holendrzy. Było nam miło, gdy nasze międzyrzeckie rodziny wyraziły nam swoją wdzięczność, że to one zostały zaproszone zamiast całych tabunów oficjeli.

Żeby jakoś upamiętnić to trwałe 10-lecie partnerstwa, w sobotę po południu posadono symboliczne dziesięć drzewo w Aleję Przyjaźni, czyli na nowo zrobionej ścieżce spacerowej wzdłuż Obrę, która prowadzi na zamek. Po symbolicznych gestach burmistrzów i przewodniczących Komitetów Partnerskich każdy miał prawo chwycić za łopatkę i dorzucić garstkę ziemi. Drogi mieszkańcu Międzyrzecza, przejdź się tym traktem, zobaczysz pamiątkowe tablice w płytkach chodnikowych i 10 młodych jesionów, które niech nam rosną długo dla przyszłych pokoleń.

Po tych oficjalnych ceremoniach ponownie przyszła chwila na zabawę. Nazwaliśmy ją Biesiadą Europejską i odbyła się ona w murach zamku. Oprawę gastro-

miczną przygotowała znowu Restauracja Duet, a stół rustikalny ze smalcem, wiejskim chlebem, salcesonem, kaszanką, ogórkami kiszonymi i marynowanymi prawdziwkami wzbudził entuzjazm gości. Czas umilała wszystkim strażacka orkiestra dęta z Międzyrzecza, kapela „Pod Gruszą” z Kurska i nasi chórzycy z Haren, tym razem w repertuarze marynarskim. Zespół *Pod Gruszą* zrobił prawdziwą furorę, posypało się nawet zaproszenie do Andresy (może coś z tego wyjdzie!). Goście znowu wpadli w zachwyt pod tytułem „Jak w to robicie, że jest tak cudnie?”. Niezapomniane chwile pozostawiły wspólne tańce przy ognisku. Pełna integracja starych i młodych stał i stamtąd... Kto był, potwierdzi, że nie bujam...

Nasi goście wyjeżdżali nazajutrz, po mszy w Kościele Św. Wojciecha, i ostatnim mini koncercie *Concordii* w repertuarze religijnym, w strugach deszczu, z niedowierzaniem kręcąc głową, jak dopisało nam szczęście z pogodą, że niby układy mamy nie tylko w Brukseli... Zrobiło się smutno i pusto, ale to przecież dopiero początek. Przed nami następne 10 lat!

Anna Górzna, KONTAKT

P.S. Chodząc po mieście nasi goście z zagranicy nie kryli zdziwienia, że od ostatniej wizyty na jubileuszu 750-lecia miasta zaszło tyle pozytywnych zmian. Hala widowiskowo-sportowa wywołała u nich prawdziwe uczucie zazdrości. Zachwycili ich kolorki na „Irójce”, „Arka” na stadionie, śliczny nowy blok przy Intermarche, gdzie jeszcze nie widać prania na balkonach.. Pokazywali palcem każdy nowy chodnik i każdą odnowioną kamieniczkę. „To nie do wiary, ile zrobiono”, a ja, zakochana w Międzyrzeczu roslam z dumy.

A.G.

P.S.

Zarząd Stowarzyszenia KONTAKT serdecznie dziękuje Restauracji DUET za cudowne przygotowanie wszystkich imprez, świetną kuchnię i umiejętność stworzenia niezapomnianej atmosfery. Dziękujemy także pracownikom Domu Kultury i pracownikom Ratusza za wysiłek organizacyjny i troskę o każdy drobiazg. Wielkie podziękowania należą się również naszym nowym tłumaczkom: Ani i Magdzie, na co dzień pracownikom MOW.

Jolanta Pacholak-Stryczek, Przewodnicząca

Śpiewający Jubileusz

Jaką miarą zmierzyć drogę, którą przebyły miasta, pokonali ludzie z Międzyrzecza, Haren i Vlagtwedde przekraczając granice i te widzialne z celnikami i szlabanem i te niewidzialne językowe, kulturowe, religijne?

Czy ktoś zdoła zliczyć kilometry jakie przebyły autobusy wiozące rodziny, harcerzy, oficjalne delegacje?

Czym zważyć ładunek serc włożonych w organizację charytatywnej pomocy, zmierzyć radość wspólnego tworzenia wyrazić wartość przyjaźni, które ze wspólnego przeżywania powstały?

Te i podobne pytania zadałem sobie w trakcie imprez zorganizowanych z okazji Jubileuszu 10 - tej rocznicy podpisania umów partnerskich.

Przyznam jednak, że odpowiedź na te poważne pytania pozostawiam sobie na przyszłość, dziś zaś zamierzam podzielić się z państwem osobistymi wrażeniami z przebiegu jubileuszowych uroczystości.

Zacznę od atmosfery spotkania tej podniosłej, ale bezpośredniej w trakcie oficjalnego spotkania na Hali Widowiskowo - Sportowej, radosnej i swobodnej podczas "Wieczoru na Zamku" i uroczystej lecz spontanicznej w trakcie obrzędu sadzenia drzewek i otwarcie Alei Przyjaźni. Duży wkład w budowanie tej raz podniosłej, raz swobodnej atmosfery miał Chór Concordia z Haren. Już pierwszy ich występ - krótka śpiewana

modlitwa w trakcie Apelu Maryjnego w Rokitnie pokazał klasę 26 mężczyzn w różnym wieku, różnych zawodów i temperamentów połączonych pasją śpiewania. Koncert w trakcie gali na Hali Widowiskowej, szanty wyśpiewane na Zamku i króciutki występ w Kościele św. Wojciecha były prawdziwym popisem melodii, głosu, harmonii. Wiele radości sprawili chórzycy uczestnikom ceremonii sadzenia drzewek nad rzeką Obrą.

Zaimprovizowany występ był prawdziwą ozdobą tej uroczystości.

Podobno niesamowity był popis dany na Rynku w Poznaniu. Chcieli sobie - po prostu - zaśpiewać, lecz gdy wokół nich zgromadził się tłumek przechodniów skończyło się na regularnym występie. Chcę zwrócić uwagę na znaczenie słów, których używam, by oddać atmosferę spotkań. Bezpośredni, swobodny, spontaniczny i zawsze radosny. Tych słów używamy zwykle by oddać atmosferę spotkań dobrych znajomych czy zaufanych przyjaciół. I było to spotkanie starych, dobrych znajomych.

I należą się gratulacje Międzyrzeczanom. Tym, którzy martwe litery - opatrzonej parafami Burmistrzów - porozumień natchnęli życie. Ludziom, którzy swoim czasem, swoim sercem zbudowali naszemu miastu most w przyszłość.

I należy się podziękowanie tym wszystkim, którzy te Jubileuszowe uroczystości zorganizowali i tym którzy ten Jubileusz wypracowali.

Adam Koziński

PS. Trochę się rozpisałem na temat Concordii. A przecież były również świetne występy zespołów międzyrzeckich, lecz skoro jednak - mnie osobiście - Stowarzyszenie Kontakt uczyniło opiekunem Chóru w trakcie ich całej wizyty to chcę tę właśnie wizytę szczególnie zrelacjonować, tym bardziej, że jak stwierdzili chórzycy, spośród wielu występów w całej Europie pobyt w Międzyrzeczu - to obok występu dla Ojca Świętego w Rzymie - był dla nich wydarzeniem największym.

10 lat PARTNERSTWA

Międzyrzecz - Haren - Vlagtwedde



Fot. A. Kukla



Nowy York przed i po ataku terrorystycznym

Wiele pytań rodzi się w związku z atakiem na WORLD TRADE CENTER. Zbyt wiele, bym stała się sumieniem gazety, w której od niedawna piszę. Zajmuję się w niej - jak zapewne już Państwo zdążyliście zauważyć artystyczną „półką”. Więc....wszyscy mi mówią: Irena napisz wiersz o Ameryce...no, napisz -ponaglają. A janie mogę, teraz nie umiem. Boję się, tak jakbym w sobie zgubiła poety pióro. Lękam się metafory i nie tylko.... Boję się zwykłego przegadania, przebełkotania. Tyle już napisano o tym. Ja powiem tylko tyle. Jestem wstrząśnięta. Tylu niewinnych ludzi zginęło pod gruzami.... W jednej minucie, w jednej, sekundzie.... świat oniemiał, a późniejzajęczał. Świat, ten świat - po ataku i przed atakiem - to już nie ten sam świat. Pękło w nim coś. Nagle zwyczajni ludzie nie związani z Wielką Polityką dowiedzieli się o terroryzmie, o fundamentalizmie religijnym. Dziwny i surrealistyczny jest ten świat, w którym istnieje nienawiść i przemoc, dziwne jest także to, że jeden - Osama bin Laden burzy w nim to, co naprawdę wartościowe. Burzy wiarę w życie i w spokój tysięcy ludzi na całym globie. Dlatego wszystkie cywilizowane narody potępiły ten atak, uznały go za absurdalny, ale w niczym nie zmienia to faktu, że długo jeszcze będziemy sobie zadawać pytania: Jak mogło do tego dojść? Dlaczego tak się stało? Po co? Na co? I w tych pytaniach i na gruzach World Trade Center będą istniały tylko jęcząceznaki zapytania.

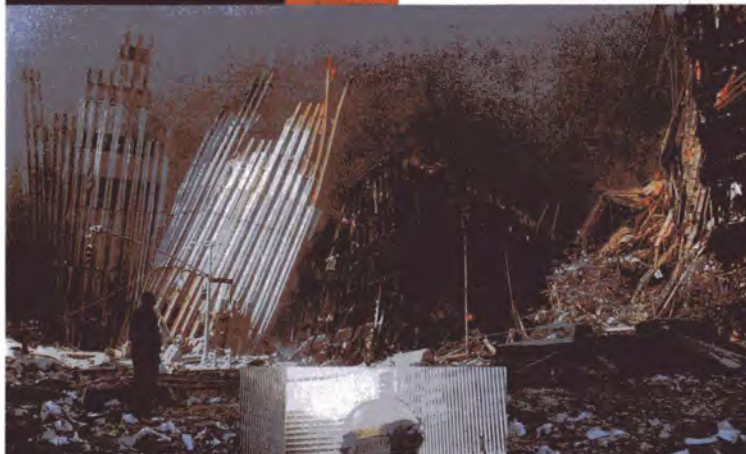
Irena Zielińska



1 14.45 (czasu polskiego)
Lot 11 przerywany Boeing 767 linii lotniczych American Airlines z Bostonu do Los Angeles z 92 osobami na pokładzie wleciał się w wieżę północną wież.

2 15.03
Lot 77 przerywany Boeing 757 linii lotniczych American Airlines z Waszyngtonu do Los Angeles z 64 osobami na pokładzie wleciał się w wieżę południową.

NOWY JORK 8:45



Jubileusz „KONTAKTU” i kilka uwag na marginesie

W dniach 14 i 15 września odbyły się uroczystości związane z obchodami 10 rocznicy powstania Stowarzyszenia „KONTAKT”, którego celem jest umożliwienie kontaktów międzyrzeczansom i mieszkańcom Europy Zachodniej. Z inicjatywy burmistrza Eugeniusza Ziarkowskiego w październiku 1991 roku podpisano umowy partnerskie z niemieckim Haren/EMS i holenderskim Vlagtwedde. Obecnie przyłączyło się do tej współpracy francuskie Andresy. Przez te dziesięć lat złożono wiele przyjacielskich wizyt i rewizyt.. Nawiązano wiele przyjaźni, o czym mówił w swym wystąpieniu burmistrz Wł. Kubiak oraz władzarze zaprzyjaźnionych miast..

Piątkowy wieczór przyjaźni zorganizowany w hali sportowej obfitował we wzruszające chwile. Precyzyjny scenariusz spotkania zrealizowała perfekcyjnie prowadząca całość Bożena Starkowska. Podziwiać należy załogę restauracji DUET za przygotowanie strony scenograficzno-gastro-nomicznej. Tort w formie flagi Unii Europejskiej był imponujący i przepyszny, muzyka zespołu AWERS, a szczególnie wodzirejowanie Stanisława Węclowskiego, wprowadziły gości w stan upojnego biesiadowania. Kankan, zorba czy „pociąg z daleka” mogły „wykończyć” każdego. . Na pewno dużym przeżyciem dla gości z zagranicy była nauka poloneza „Poloneza czas zacząć”... wprawdzie bez kontuszy ale i tak tańczący radzili sobie świetnie. Za imponował słuchaczom chór męski CONCORDIA z Haren śpiewając w czterech zaprzyjaźnionych językach (polskim, niemieckim, francuskim i holenderskim).

Zaproszeni goście wręczyli władzom miasta symboliczne upominki: świecznik, książki historyczne i szkło artystyczne. Pani Jola Pacholak - przewodnicząca „Kontakt” otrzymała kosz francuskich przysmaków (sery pachniały obeszłaniej). Szczególnie Rewelacyjnie wypadły występy międzyrzeckich gimnastyków i tancerzy.

Chciałabym wymienić ich wszystkich z nazwiska, ponieważ reprezentują poziom mistrzowski. Bravo artyści, bravo opiekunowie!!! Wieczór był cudowny, wzruszający, zabawny a zarazem skłaniający do refleksji. Moje refleksje dotyczą znajomości języków obcych. Szkoda, że należę do pokolenia straconego pod względem językowym. Ucząc się francuskiego w LO nikomu nie przyszło do głowy, że może kiedykolwiek zobaczyć choćby skrawek Fran-



cji. Paszport był bowiem równie iluzorycznym obiektem jak UFO. Takie były czasy.

Droga młodzieży, Wy nie macie dziś takich problemów. Dla Was cały świat stoi otworem, jesteście jego pełnoprawnymi obywatelami. Uczcie się języków obcych, żeby w czasie rozmowy z obcokra-

jowcami nie bolały Was ręce. Ta Wasza komfortowa sytuacja jest wynikiem przemian z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Podziwiałam więc: Anię Górną, Annę Ciurę i Magdę Galińską, które swobodnie tłumaczyły wystąpienia zaproszonych przez KONTAKT gości. W czasach licealnych imponowała mi Gabrysia Leyko, która swobodnie (po francusku) opowiedziała na jednym z apeli szkolnych historię rewolucji francuskiej. Marzyłam żeby mówić tak jak ona. Podobnie myślały chyba Janka Doczekala, Bobrowicz, Wiesia Hryhorowicz, Lidka Czapla i jej siostra Alicja (obie z Lutola), Teresa Gorgiel, Ela Koźlakowska, które za kierunek studiów wybrały filologię romańską i uczą dziś młodzież tego pięknego języka, kraju o wspaniałej kulturze i trzech tysiącach gatunków sera. Wszystkie wymienione osoby (o ile mnie pamięć nie myli) były uczennicami prof. G. Romanowej - osoby skromnej i nieśmiałej ale bardzo kompetentnej. Moja czwórka z francuskiego pozwoliła mi zdać egzamin wstępny na polonistykę, a na fakultecie językowym obijać się niemilosiernie przez całe studia (dziś oczywiście tego żałuję).

Polska nie jest zaściankiem Europy - to druga refleksja z jubileuszowego spotkania, wiem, że podczas pierwszych wizyt w Międzyrzeczu młodzi Niemcy czy Holendrzy przywozili ze sobą jedzenie i papier toaletowy, bo myśleli, że u nas epoka wychodka za stodołą. Do dziś nie rozumieją

staropolskiego „zastaw się a postaw się”.

Dzięki takiej wymianie, jaką proponuje KONTAKT zmienia się za granicą obraz Polski i Polaków. Mówimy, że idziemy do Europy, niepotrzebnie, My, Polacy jesteśmy w Europie od ponad 1000 lat.. My jesteśmy Europą! Tylko przez krótką chwilę (jakieś 50 lat), ktoś oddzielił nas od niej „szybą pancerną” wymuszonych przyjaźni i narzuconych sojuszy. A polonez, którego uczyliśmy naszych zagranicznych przyjaciół był obowiązującym w XVIII i XIX w. tańcem salonowym, znanym w całej Europie. Pod nazwą „polonaise” wprowadzili go do salonów polscy emigranci.

“O tym, że dumać na paryskim bruku, Przynosząc z miasta uszy pełne stuku”. Pisał w epilogu do „Pana Tadeusza” A. Mickiewicz.

Żeby więc nie słyszeć hałasów obcego Paryża F. Chopin grał swoje zachwycające polonezy dla spragnionych ojczyźnej muzyki wygnańców.

A więc my - Polacy i my - Międzyrzeczanie mamy się czym pochwalić przed tzw. zagranicą (jak mawiał Kargul fotografując się z telewizorem, traktorem i maluchem soltysa).

Anna Kuźmińska-Świder

PS I. Uroczystości jubileuszowe urządzono za pieniądze europejskie. Władze miasta i KONTAKTU, otrzymały na ten cel 16 tysięcy euro z Komisji Europejskiej.

PS II. Dowodem przywiązania Polaków do literatury narodowej był alkohol, który można było zakupić do kolacji. Na butelce widniała dumna nazwa „Pan Tadeusz” oraz wizerunek wieszczą. Na awersie wydrukowano Inwokację rozpoczynającą pierwszą księgę poematu. Spełniając toasty można było robić to w patriotycznym duchu:

“Litwo! Ojczyzno moja (kieliszek)

Ty jesteś jak zdrowie (kieliszek)

Ile cie trzeba cenić (kieliszek)

Ten tylko sie dowie (łkanie, następna butelka)

PS III. Celem moim (jako nauczycielki języka polskiego) stało się zgromadzenie tylu butelek po wódce „Pan Tadeusz”, żeby można było z nich odczytać cały tekst epopei narodowej. Mam już dwie inwokacje. Gdyby ktoś z Czytelników KM chciał mnie wspomóc w realizacji planu proszę o przesyłanie wiadomych pomocy naukowych (pustrych) na adres redakcji. Z góry dziękuję.

AKS

Powszechny Bank Kredytowy

Agencja w Międzyrzeczu

tel. 741 85 70 , fax. 742 02 67 , kom. 602307292 ,

OFERUJE PAŃSTWU
KREDYTY NA NIERUCHOMOŚCI
ORAZ NA DOWOLNY CEL

- OPROCENTOWANE JUŻ OD 7,66 %
- OKRES SPŁATY DO 27 LAT
- NAJNIŻSZĄ NA RYNKU PROWIZJĘ
- BEZ UDZIAŁU WŁASNEGO W KOSZTACH*
- FORMALNOŚCI W DOMU KLIENTA

W NASZEJ OFERCIE:

- KREDYT HIPOTECZNY
- KREDYT BUDOWLANY
- KREDYT REMONTOWY
- KREDYT NA ZAKUP DZIAŁKI
- KREDYT NA KAUCJĘ w T.B. S-ach!
- POŻYCZKA HIPOTECZNA!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

* dotyczy kredytu remontowego, TBS, pożyczki hipotecznej

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

**Joanna
Hładka-Eeftink**

ul. Garncarska 14

66-300 Międzyrzecz

Tel/fax (095) 742-25-81

Wynajmę pokój z osobnym
wejściem w **Bobowicku**.

Tel. /095/ 741-33-58



Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

organizuje kursy:

BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy, majstrowie, brygadziści, stażyści, uczniowie, robotnicy, prac. adm.-biurowi)

OBSŁUGI KOMPUTERA – od podstaw

OBSŁUGA SPRĘŻAREK, POMP z upr. eksploatac.

PEDAGOGICZNY dla szkółących w zakładach młodocianych

KIEROWCÓW WÓZKÓW podnośnikowych.....

SPRZEDAWCA – robotnik wykwalifikowany, mistrz...

inż. Teresa Grobys



**SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95)72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- witryny, regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone,
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT

Sprzedam komputer PC

Kompletny zestaw: komputer, monitor, klawiatura, mysz. Skonfigurowany, gotowy do uruchomienia. Wszystkie kabelki w komplecie. **Cena za komplet: 550 zł**

Wiadomość:

Jacek Paluch, (095) 71-29-41 wew. 215. (0604)75-42-68

Poszukuję pracy. Emeryt, 50 lat,
wykształcenie średnie ekonomiczne,
prawo jazdy kat. A B z praktyką,
dyspozycyjny. **Tel. 741-76-56**

Sprzedam używane
pianino Calisia

(bardzo dobry stan, pierwszy właściciel).

Tel. dom. 741-18-55

Tel. kom. 06003 517 241

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW**

TELVINET ☎ 94-74

ABSOLWENCI

Lubię wracać do przeszłości

Rozmowa z **Adamem Furmankiem** absolwentem LO w Międzyrzeczu

K. M. - To, że jesteś absolwentem LO w Międzyrzeczu już wiemy. Proszę przybliżyć czytelnikom KM swoją osobę.

A. F. - Tak już 25 lat minęło od matury. Była to znakomita okazja do zorganizowania zjazdu absolwentów naszej klasy. Miło, że Kurier na okładce sierpnowego numeru opublikował nasze zdjęcie. Z całą pewnością na moją osobowość wpływ miało to, że dorastałem właśnie w Międzyrzeczu, w środowisku stworzonym przez ludzi z różnych stron Polski. Moją świadomość społeczną szczególnie kształtował ojciec i dziadek. Obecnie mieszkam w Przytocznej.

Jak większość prawników jestem bardzo aktywny zawodowo. Sprawy prywatne oczywiście wiążą się z rodziną. Z żoną, która jako dyrektor szkoły i nauczycielka j. polskiego również jest bardzo zaangażowana zawodowo, staramy się wolny czas poświęcić trójce naszych dzieci w wieku 21,14 i 12 lat. Mam różne zainteresowania od sportu, kynologii po sprawy społeczno-polityczne.

Cieszę się, że wraz z moimi dziećmi słuchamy podobnej muzyki. Lubię podróżować. To, że najchętniej jeżdżę do Francji i Rosji nie jest przypadkiem, tymi krajami zainteresowali mnie nauczyciele z LO.

K. M. - Jak wspominasz lata nauki w „Ogólniaku”?

A. F. - To był wspaniały okres w moim życiu. Bardzo dobrze wspominam wymagających nauczycieli. Miło jest dziś spotkać państwa **Gołąbków** czy panią **Kubrycht** lub panią **Gronowicz** i powspominać lata szkolne. Szczególnie cenię sobie koleżanki, układ z wychowawczynią panią **Haliną Chudziak**. Moja klasa składała się w większości ze zdolnych indywidualności.

Z wieloma z nich utrzymuję przyjacielskie kontakty. Z klasy tej pochodzi także moja żona. Fakt ten na pewno utraczyłby moje szkolne wspomnienia. A już zupełnie poważnie bardzo wysoko oceniam służbowo-zawodowe kontakty z kolegami i koleżankami mojej szkoły. Jestem pewien, że nie jest to przypadek.

K. M. - Jak po ukończeniu LO kształtowała się Twoja edukacja oraz kariera zawodowa?

A. F. - W 1980 ukończyłem prawo na UAM w Poznaniu. Obecnie na trzecim roku studiuję tam mój syn. Następnie po dwóch latach ukończyłem aplikację sędziowską zdając stosowny egzamin. A po roku zostałem radcą prawnym. Do końca 1990r. pracowałem jako radca prawny w Kombinacie Rolnym Goraj z/s w Przytocznej. Dalej jako asesor sądowy i sędzia pracowałem w Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu. Był to znaczący okres w mojej pracy zawodowej. Po kilku latach zdecydowałem się jednak powrócić do wcześniej wykonywanego wolnego zawodu instytucji - radcy prawnego. W tej roli zawodowo chyba najlepiej się realizuję. Specjalizuję się w zagadnieniach samorządowych i gospodarczych.

K. M. - Oprócz pracy typowej dla radcy prawnego od niedawna pełnisz funkcję powiatowego rzecznika konsumentów. Na czym polega ta nowa rola?

A. F. - Obecnie ogranicza się do poradnictwa prawnego dla konsumentów, którzy takiej pomocy potrzebują. Często w imieniu konsumentów podejmuję konkret-

ne interwencje. Muszę przyznać, że są one dość skuteczne. Współpracuję z instytucjami, których przedmiot działania obejmuje sprawy konsumenckie. Sądzę, że formuła powiatowego rzecznika konsumentów będzie rozwijana. Niestety wiąże się to z koniecznością poniesienia przez powiat określonych kosztów.

K. M. - Czy korzystając z dotychczasowych doświadczeń chciałbyś coś powiedzieć konsumentom?

A. F. - Niestety stwierdzam, że poziom wiedzy prawnej konsumentów jest niski. Dlatego każdy powinien wiedzieć tę chociażby ogólnie zwiększać.

Przy pomocy dostępnych publikacji, sam chętnie służę instrukcjami w tym zakresie. A konkretnie podpowiadam, że jednym z warunków koniecznych, które powinien spełnić konsument w sytuacji spornej ze sprzedawcą lub usługodawcą, to zachowanie formy pisemnej przy zgłoszeniu reklamacji oraz dalszych czynnościach zmierzających do jej załatwienia. Ważne jest to, aby dysponować potwierdzeniem doręczonych pism reklamacyjnych lub przedsądowych.

K. M. - Z dotychczasowej naszej rozmowy wynika jednoznacznie, że bardzo dobrze reprezentu-



jesz międzyrzeckie LO, można by nawet powiedzieć, że jesteś człowiekiem sukcesu. Jak Ty to robisz, w czym tkwi źródło Twoich sukcesów w pracy zawodowej i nie tylko?

A. F. - Człowiekiem sukcesu nie jestem. Chyba, że za sukces uważamy dobrą pozycję w zawodzie, który wykonuję lub udane życie rodzinne. Myślę, że trzeba być w życiu człowiekiem aktywnym. Zgadzałem się z tymi, którzy twierdzą, że do życia dobrze przygotowuje również sport. Mam nadzieję, że jeszcze są ludzie pamiętający mnie jako siatkarza drużyny „Orla”. Chętnie wracam do przeszłości, być może dlatego, że żyję przyszłością.

K. M. - W imieniu czytelników K. M. bardzo serdecznie dziękuję Ci za udzielenie wywiadu życząc kolejnych sukcesów, nie tylko zawodowych.

Rozmawiał: Bogdan Macina

Zamkowe malowanie



Zwycięzca pleneru T. Padewski

W dniu 8.09.2001r. w pięknych plenerach Międzyrzeckiego Zamku odbył się tradycyjnie już IV Integracyjny Plener Malarski organizowany przez Koło Unii Wolności oraz Dział Rehabilitacji Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu. W plenerze udział wzięli mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej, pacjenci Szpitala Psychiatrycznego oraz młodzież międzyrzeckich szkół. Plener rozpoczął się o godz. 9.00 powitaniem uczestników oraz omówieniem spraw organizacyjnych. W godz. 10.00-13.00 trwała malowanie. Najczęściej malowany był sam zamek, ale także obiekty muzeum, brama zamkowa oraz przyroda. O godz. 13.30 uczestnicy oraz zaproszeni goście, a także "kibice" zostali poczęstowani gorącą zupą z wkladką. Serwowane były napoje chłodzące, kawa i herbata. O godz. 14.00 ogłoszono wyniki i rozdano nagrody. W kategorii DPS i Szpitala kolejność była następująca: Im - Padewski Tadeusz Szpital Obrzyce, Ilm - Ludek Ryszard DPS Chrzypsko Wielkie, Illm - Gagol Iwona DPS Skwierzyna, IvM - Kalużyński Włodzimierz DPS Chrzypsko Wielkie, Vm - Droczyński Zenon DPS Rokitno.

W kategorii szkół: Im - Stankowiak Marta SP Nr5, Ilm - Stankowiak Edyta SP Nr5, Illm - Sabański Piotr Gimn.Nr2, IvM - Kwieciński Filip SP Nr3, Vm - Śmieglewska Weronika Gimn.Nr2.

Wszyscy uczestnicy pleneru otrzymali nagrody rzeczowe. Koszt pleneru w całości pokryli sponsorzy: M.Winnicka, A. Kozłowski, A. Świder, Cz. Dworczak, Wl. Biernat. Po zakończeniu pleneru odbyło się spotkanie z kandydatami Unii Wolności na posłów do Sejmu RP. Poseł Jerzy Wierchowicz podziękował wszystkim organizatorom za pracę jaką włożyli w przygotowanie i przeprowadzenie pleneru i zaprosił wszystkich na kolejny plener za rok.



Przed ogłoszeniem wyników



Mieszkańcy DPS Sk-na przy pracy



Poseł Jerzy Wierchowicz

Wynajmę lub sprzedam
garaże na
ul. Świerczewskiego
za „Fiatem”.
Tel. 0601 552 294

Smak wiatru, smak życia. Ludzie obok nas. Jurek

Zaczęło się od telefonu.

Iwona przyjdź, poznasz kogoś.

Na stoliku lampion. Dwie kule światła, okrągły pręt podstawy, który kształtem klepsydry łagodnie przechodzi ku górze w krzywizny i łuki. Całość oszczędna i prosta, mimośród krzywizn prętów przemysłane, w swej prostocie eleganckie. To wyrób własny Jurka, jedna z pasji JURKA MADZIARA, kowalstwo artystyczne. W rogu pokoju stoi jeszcze jeden świecznik, ten jest większych rozmiarów. Jest dobrze wyważony, stabilny. Powstał z odpadów zakupionych na złomowisku. „Terminowałem u znajomego kowala” – opowiada Jurek. W domu ma kolekcję dzieł własnych rąk. Fascynuje go żelazo jako tworzywo plastyczne i praca z nim w autentycznej kuźni.

Rozmawiamy o wielu sprawach. Mały chłopczyk bawi się w pobliżu. Pytam go, jak ci się podoba karate, zajęcia są bodajże w środy i soboty? Na początku nie chciało mu się chodzić systematycznie, to jednak obowiązek, ale teraz podoba mu się. Jego mama mówi, że już udaje mu się podnieść wyprostowaną nogę w kolanie, przedtem tego nie umiał. Jurek wtrąca: „Patrząc na dziecko od razu widzę, co w jego postawie wymaga korekty”. Karate Kyokushin w Domu Kultury. Poszłam tam tropić uniwersalizm wschodnich filozofii. Jurek robi to - prowadzi zajęcia dla dzieci, od dwudziestu lat. Lubi dzieci, ma u maluchów autorytet, to widać. Japońskie słowa, cyfry, terminy, tłumaczy spokojnie ich znaczenie, obok na laweczce przysłuchują się rodzice. Najważniejsza jest stabilność postawy adepta, obie nogi trzeba ustawić w taki sposób, żeby uniemożliwić przewrócenie przez przeciwnika. Dzieci chętnie wykonują, zwłaszcza że tłumaczy się im, dlaczego dobrze jest słuchać uważnie i naśladować instruktora. Korzyści jakie z tego odniosą będą doraźne i natychmiastowe, jak również długofalowe. Uwagi te pochodzą z przemyśleń, z własnych doświadczeń prowadzącego zajęcia. Emanuje z nich życzliwość dla małych karatek, ale też stanowią

czegoś i zdecydowanie w dążeniu do wpojenia im perł mądrości Dalekiego Wschodu. Nie stać na sztywnych nogach – uczy ich inteligencji w walce, rzuty na matę – Jurek mówi, że życie może to zrobić dużo bardziej boleśnie... Zafascynowana patrzę na te małe dzieciaki w



szeregu, najmniejsza jest złotowłosa Karolinka, w pewnej chwili mam ochotę stanąć wśród nich. Może tak samoobrona dla dorosłych... Nie o to chodzi, żebyśmy byli wyczynowcami. Są np. ćwiczenia, które prostują



kregosłup poprzez lekkie go naciąganie. Wszystko tu jest przemyślane i celowe, przeniknięte duchem starożytnych sztuk walki. Rozmawiamy chwilę z Jurkiem po zajęciach: - Karate to nie tylko uderzenie pięścią, karate to

głowa. To używanie jej. Chodzi o to, by iść przez życie jaśniej, bez obaw, z jak najbardziej sprawnym ciałem i – najważniejsze – żeby nas to cieszyło.

SMAK WIATRU W USTACH. Inna pasja Jurka. Dlaczego chusta na głowie? Nie tylko ona jest niezbędna.

Także okulary, chusta przy szyi, skóra i wysokie buty. Żeby nie wiało. To więcej niż motocykl. I to jest ładne.... Uzasadnienie jest pewnie w technicznym żargonie, w którymś z fachowych pism motoryzacyjnych szczegółowo opisano trajkę Jurka Madziara. Bez przyczyny piękno się nie pojawia. Jurek mówi o nim RZEZBA NA KOŁACH, jego rzeźba. Najpierw była wizja ruchu, antycypacja tego, jak to powinno wyglądać, żeby właśnie tak jeździło. Zagospodarowanie przestrzeni i metalu w pewien efekt artystyczny. Trajka zdobywa nagrody jako najładniejszy motocykl w kraju. Kamera jest potrzebna, żeby sfilmować ludzi go oglądających. Mężczyźni z założonymi rękami, stojący we trzech, zainteresowanie, wymieniają uwagi, pewnie techniczne, starszy pan, spoglądający ukradkiem, mijająca młoda kobieta, sąsiadka, skręt głowy, dziecko podbiegające, by dotknąć... Zanim wsiądę robię dwa okrążenia wokół motocykla. Wszystko

wygląda jak nowe, jest wyczyszczone, lśniące, chromowane. Na baku piękne malowidło fantasy, artystyczne, starannie wykonane, w kilkunastu kolorach, praca nad nim trwała 100 godzin. Jurek podaje mi rękę: „Prawą nogę tutaj, obrócić się i jak na konia oprzeć się, nie trzeba się niczego trzymać”. Trzy punkty oparcia, trajka. W czasie jazdy wrażenie stabilności i bezpieczeństwa i... czegoś jeszcze... Pytam Jurka, czy wewnątrz też jest taki dokończony, jak dzieła swoich rąk dopięty. Co chce uchwycić, co uważa, że powinien uchwycić ważnego, kiedy skacząc z wieżowca uprawia tzw. sporty ekstremalne? Jaka krzywizna prostej powinna tu być domknięta? Po

co się to robi... Smak wiatru, smak życia... Mówi, że na krawędzi dachu stoi lekko i czysto (10 piętro) zostawiła na tej krawędzi wszystko... w planie. Żeby dłużej lecieć. Śmieje się Jurek – „Jak coś lata w Międzyrzeczu, to Madziar”. Pytam o szczegóły zamysłu. Wzrusza ramionami; „Jak sobie zrobiłem motocykl, to zrobię też motolotnię”. Uparcie drążę tę filozofię życia, zadaję pytania. Chodzi o pójście drogą – BEZ MOŻLIWOŚCI ODWROTU.” Jak będzie zrobione do latania, to trzeba polecieć? Na koniec Jurek chce jeszcze dodać coś ważnego. Motocykl, to furka, na świat, na ludzi. Po to by ich poznać, ich i swoje możliwości. Pokazuje mi album zdjęć ludzi poznanych dzięki trajce. Sławne twarze. Irena Szewińska, Bogusław Mamiński (mistrz świata na 3000 m), Władysław Kozakiewicz, Jacek Wszola, Robert Korzeniowski, Wojtek Luto (sumo), Włodzimierz Rój –IV DAN Karate Kyokushin. Również osobiście zna i przyjaźni się z ludźmi ze świata artystycznego. Na fotografiach Paweł Kukiz, Tadeusz Drozda, Kabaret OTTO, Trubadurzy, DZEM, Wiktor Zborowski, Marcin Daniec, Tadeusz Krok. Ostatnio Jurek i jego trajka kręci teledysk z Jimmim Catsby z Australii. Na koniec rozmarza się – chcę przejechać z synem drogą 66 w Stanach Zjednoczonych – oczywiście motocyklem...

ARTYSTYCZNY MARKETING

Przez dwa dni funkcjonowała w Międzyrzeczu „Chodnikowa galeria sztuki”. Artysta ze Słupska wystawił swoje obrazy w centrum miasta. Rozmawiając z nim dowiedziałam się, że sprzedawał po 10-20 obrazów dziennie. Świadczy to o dużym zapotrzebowaniu mieszkańców naszego miasta na obiekty plastyczne. Nie chcę wypowiadać się na temat poziomu artystycznego prac, ponieważ „de gustibus non disputandum”. Dziwi mnie jedynie fakt, że prężne podobno międzyrzeckie środowisko plastyczne nie wpadło na podobny pomysł. A może międzyrzeccy plastycy uważają ten sposób sprzedaży za niegodny prawdziwego artysty? Cóż więc powiedzieć o wystawiających swe dzieła przy Bramie Floriańskiej w Krakowie czy na Starym Mieście w Warszawie? Czy nie są artystami? Pan Roman Kasprowicz w rozmowie ze mną stwierdził, że jego dzieła można zobaczyć w galeriach, a ceny obrazów prawdziwych artystów profesjonalnych zaczynają się od pułapu 2500 w górę. Czy równie wysoko cenią się np. młodzi działający w tzw. Kotłowni? Apeluję do międzyrzeckich artystów, skorzystajcie z pomysłu słupskiego. Spróbujcie wyjść na ulicę, stanie się to z korzyścią dla was, a przede wszystkim dla nas – międzyrzecczan. Zaproponujcie nam swoje pomysły! Oryginalne, wartościowe, zaskakujące, niepowtarzalne. Bo moim zdaniem plastyk powinien dziś być nie tylko twórcą, ale i swoim własnym menadżerem.

AKŚ

Iwona Wróblak

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **Środy** od godz. 17.00
przy aptece „Ratuszowa”

CHOROBY WEWNĘTRZNE
- internista **Ryszard Lis**
USG EKG

PEF, cholesterol i cukier we krwi, test na *Helicobacter pylori*
porady lekarskie i wizyty domowe, szczepienie przeciwko grypie
badania profilaktyczne pracowników (wstępne, okresowe, kontrolne)

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068) 384 94 04, 347 93 49, tel. kom. 0602 291 075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00
tel.kom. 0602 291 075

Firma z tradycją –
działamy już 5 lat

ANTYKI

RENOWACJA

WYSZANOWO 40

Tel. 0 603 365 989

0 603 365 990



OKNA URZĘDOWSKI
SOSNOWE, MAHONIOWE



TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

AUTORYZOWANY DEALER PPHU MIRAGE

ul. Sobieskiego 6c, 66-440 Skwierzyna, Tel/fax: 71 72 844

W ofercie również: okna pcv, żaluzje, rolety, bramy garażowe,
parapety, moskitiery antyinsektowe, panele ściennie i podłogowe.

CENY DO NEGOCJACJI

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki** od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Przedsiębiorstwo

Robót Instalacyjno-Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7
tel./fax **095/741-16-55**

sprzeda:

- **lokal mieszkalny** o pow. 71,83m² (dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka) przy ul. Wojska Polskiego 5A/5 w Międzyrzeczu
- **plyty szalunkowe** 3,00m x 2,50m - 6 kpl.

wydzierżawi:

- * przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu
- **pomieszczenia warsztatowe** z zapleczem socjalnym i biurowym o pow. 2050 m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 1,5T, telefon
- **magazyny i wiaty** z zapleczem socjalnym o pow. 2450m²
- **pomieszczenia handlowe** 216m²

Oferty prosimy składać pod adresem Spółki.

KOREPETYCJE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

0-605-14-77-18 (po 16.00)

KONWERSACJE, GRAMATYKA, ĆWICZENIA, TESTY,
TŁUMACZENIE TEKSTÓW, POMOC W ODRABIANIU LEKCJI

OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax **7421642/43**

OK PLAST
ADAMIAK

Stowarzyszenie AMAZONEK

w Międzyrzeczu składa serdeczne podziękowanie
Państwu **Joannie Hładka-Eeftink** i **Johanowi Eeftink** za dar serca, jakim były przekazane protezy

Zarząd Stowarzyszenia

Ludzie listy piszą

SPROSTOWANIE

W Kurierze Miedzyrzeckim nr 9/127 z września 2001 w odpowiedzi na pytanie kierowane do Burmistrza w sprawie zamknięcia drogi w Kęszycy Leśnej zamieszczona została z naszej winy błędna informacja. Droga w pobliżu hotelu jest użytkowana przez właścicieli hotelu za zgodą Zarządu Gminy. Przepraszamy za niewłaściwą odpowiedź.

Szpilką w nieporządku

Konserwacja odcinka rowu melioracyjnego biegnącego wzdłuż ogródków działkowych w kompleksie „Wiśniowy” wykonywana jest na zlecenie użytkownika gruntów – Zarządu Ogródków Działkowych „Wiśniowy”. Zleceniodawca tych prac konserwacyjnych – a nie urzędnicy – dokonuje także odbioru jakości wykonanych prac.

Zleceniodawca finansuje wykonanie zleconych prac. Należy wyrazić zaniepokojenie faktem, że pomimo wielu wykonanych przez Zarząd POD prac – nadal niemal nagminnie jest jak pisze „Szpilka” wrzucanie do rowu melioracyjnego sterty przeróżnych odpadów. Burmistrz apeluje do najbliższych sąsiadów POD „Wiśniowy” jak i innych działkowiczów – nie zaśmiecajmy rowu. Zaoszczędzone środki można wtedy przeznaczyć na inne, ważne dla działkowiczów cele.

W odpowiedzi na pytanie do KM

W odpowiedzi na pytanie dot. osób spożywających alkohol przed „Samem” przy ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu uprzejmie informuję.

Problem spożywania alkoholu w miejscach do tego zakazanych jest pod stałą uwagą policji. Nowe regulacje prawne zaostrzające swobodę spożywania alkoholu zostały ujęte w Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i obowiązują od dnia 01.07.2001r.

Policja międzyrzecka już wcześniej szukając narzędzi prawnych do ścigania tego typu rażących mieszkańców zachowań korzystała z Uchwały Rady Gminy w Międzyrzeczu zakazującej spożywania alkoholu w punktach ich sprzedaży na wynos oraz w odległości 10 m od tych punktów.

Już 66 osób przekonano się w tym roku o istnieniu tego przepisu, a że wykroczenie to z natury swojej jest popełniane pod wpływem alkoholu, nie może być represjonowane pouczeniem czy mandatem karnym, wobec czego skierowano tyleż samo wniosków o ukaranie do Kolegium.

Wnioski takie kierowano również na osoby spożywające alkohol m.in. pod „Samem” przy ul. 30 stycznia. Myślę, że dalsze systematyczne zwracanie na ten problem uwagi przez policję zminimalizuje jego skalę lub wyeliminuje w całości. Nie zaprzeczam obecności jeszcze tego zjawiska w mieście, ale jak sądzę w coraz mniejszym zakresie. Nie prowadzimy jakiś specjalnych działań czy akcji ukierunkowanych na ten problem – jest on jednym z wielu zadań codziennej służby.

Myślę, że moja odpowiedź winna być również przestrogą i okazją poinformowania mieszkańców o grożących konsekwencjach za spożywanie alkoholu w miejscach, w których jest to zabronione. W pytaniu wkraść się drobny, ale istotny dla odpowiedzialności karnej błąd.

Otóż w/w Ustawa nie określa zakazu spożywania alkoholu ogólnie w miejscach publicznych jak to zazwyczaj myślimy. Wskazuje konkretne trzy miejsca publiczne i są to: ulice, place, parki.

Nie należy jednak zapominać, że inne miejsca mogą być objęte zakazami wynikającymi z innych przepisów, chociażby uchwał rad gminnych i miejskich. Zanim więc zdecydujemy się na spożywanie alkoholu pod chmurką upewnijmy się, że w tym miejscu wolno.

Komendant Powiatowej Policji
w Międzyrzeczu
podinsp. mgr inż. Eligiusz Kowalski

Dlaczego opuścili ten rzeczny temat...?

Redaktor Anna Kuźmińska-Świder w swym artykule „Pytanie o rzeki” /Kurier Miedzyrzecki nr 9/127/ porusza niezwykle istotne problemy utrzymania i konserwacji brzegów Obry i Paklicy. Urząd Gminy nie opuszcza tego tematu rzeczno. Od kilku już lat konsekwentnie podejmuje działania w zakresie oczyszczania rzek - tylko w roku ubiegłym przy dużym udziale pletwonurków ze Skwierzyny zorganizowano 4 razy oczyszczanie dna i brzegów rzek /informacje opublikował Kurier nr .../Wyciągnięte odpady, rury, ławki, konwie, fragmenty przeróżnych artykułów gospodarstwa domowego wywieziono na składowisko odpadów. Uprzejmie informuję, że Obra i Paklica jako urządzenia melioracji podstawowej zarządzane są w imieniu Skarbu Państwa przez Lubuski Zarząd Melioracji Wodnych w Zielonej Górze ze środków skarbu państwa. Nadzór bezpośredni nad eksploatacją i konserwacją rzek sprawuje Inspektorat LZMW w Międzyrzeczu i do niego zatem należy wykonywanie prac związanych z konserwacją rzek. Po wielokrotnych monitach i prośbach Burmistrza kierowanych do Urzędu Wojewódzkiego rozpoczęto wykaszanie roślinności z dna i skarpy rzek. W związku z bardzo niskim poziomem wody w rzekach Burmistrz zwrócił się z prośbą do gospodarstw rybactkich w Zbąszyniu zwiększenie ilości przepływu wód biologicznych rzeki oraz do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego o pozyskanie od władz powiatu leszczyńskiego akceptacji na ustawienie łazów rzecznych umożliwiających zwiększony przepływ wód do rzeki już na terenie tego powiatu. Chodzi tu o zabezpieczenie prawidłowego rozwoju środowiska naturalnego na odcinku miejskim rzeki. Systematyczna jednak konserwacja i eksploatacja Obry i Paklicy to zadanie Lubuskiego Zarządu Melioracji Wodnych w Zielonej Górze.

Do Redakcji...

Odpowiadając na krytyczną uwagę zawartą we wrześniowym numerze w rubryce „Szpilka w nieporządku” Zarząd P.O.D. „Wiśniowy” w Międzyrzeczu wyjaśnia, co następuje:

- Konserwację rowu „D” tj. wykoszenie skarpy i dna o łącznej szer. 3 m i odmulenie warstwą 20 cm zlecono Zakładowi Usług Melioracyjnych -

W. Józwiak w m-cu lipcu br. Roboty zostały wykonane w terminie i zgodnie ze zleceniem. Wykoszona roślinność i namul oraz inne zanieczyszczenia zostały odłożone na tzw. laweczkach szer. 0,5 m przylegających do krawędzi skarpy rowu. Tak wykonane roboty zostały odebrane komisyjnie bez żadnych zastrzeżeń.

Nie przewidywano i nie zlecano - z uwagi na koszty - wywożenia tych zanieczyszczeń poza teren ogrodu. Zarząd P.O.D. stwierdza, iż niektórzy działkowcy nadal wyrzucają odpady z działki oraz puszkę, butelki itp. do rowu, traktując go jak śmietnik, co znacznie utrudnia wykonanie robót oraz rzutuje na wygląd tego urządzenia.

Ponadto niektórzy działkowcy stawiają ogrodzenia na skarpcach rowu oraz dokonują nasadzeń drzew i krzewów tuż przy rowie. Utrudnia to lub uniemożliwia utrzymanie w sprawności technicznej rowu. Dlatego też w przyszłym roku przewiduje się dokonać wycinki wszystkich krzewów oraz gałęzi drzew rosnących w pasie ochronnym rowu i w ten sposób poprawić estetykę ogrodu.

Zarząd apeluje do działkowców o niewrzucanie śmieci i odpadów do rowu oraz ewentualne zwracanie uwagi sąsiadom na ww. naganne praktyki.

Prezes POD „Wiśniowy” Ryszard B. Nowak

SZANOWNI JUBILACI

Przeżyliście 50 lat w zgodnym i szczęśliwym związku małżeńskim. Cieszymy się dzisiaj razem z Wami, podziwiamy Was za to, że nadal aktywnie uczestniczycie w życiu rodzinnym, że nadal tak bardzo przeżywacie sukcesy, radości, czasem także kłopoty własnych dzieci i wnuków. Dla Was - Jubilatów największym szczęściem wspólnego 50-lecia są własne dzieci, wnuki i prawnuki. To Wasza duma. Miłość rodzicielska okazywana swoim dzieciom - teraz jest odwzajemniana pięknym uczuciem troski, opieki i pomocy. Od wielu lat mieszkacie w tym mieście, tutaj w wieloletniej pracy zawodowej dawaliście przykłady wielkiej troski o rozwój, o piękno naszej Ziemi Międzyrzeckiej. Wielkie zaangażowanie wykazywaliście w działalności międzyrzeckich organizacji społecznych i związkowych, sportowych i kulturalnych a teraz kombatanckich. Ta wasza aktywność jest dla nas najlepszym wzorcem godnym naśladowania.

W dniu tak pięknego Jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego przesyłam Wam w imieniu naszej całej międzyrzeckiej wspólnoty mieszkańców - życzenia dużo zdrowia i szczęścia, satysfakcji z postawy Waszych dzieci i wnuków. Rodzinom Jubilatów przekazuję nasze powszechne uznanie i gratulacje za okazywaną Jubilatom wdzięczność, życzliwość i radość.

Nasi Jubilaci

1. Teresa i Antoni Sowa
2. Stefania i Józef Rajewscy
3. Stanisława i Józef Popielowie
4. Rozalia i Józef Kabzińscy
5. Teresa i Jan Adamczakowie
6. Janina i Tadeusz Suchowscy
7. Helena i Stanisław Bury
8. Antonina i Władysław Zientalowie
9. Krystyna i Henryk Wieczorkowie
10. Zofia i Władysław Granosowie

Wszystkim życzę **STO LAT**

Burmistrz Gminy
Władysław Kubiak



Nadal bardzo aktywni - sporo pracują w swym gospodarstwie.



usatysfakcjonowani i zadowoleni ze zgodnego 50-letniego pożycia mieszkają w Międzyrzeczu



szczęśliwi.



chce się naprawdę jeszcze żyć.



radości, troski i kłopoty życia codziennego"

Teresa i Antoni Sowa przyjechali do Kalska w roku 1948 z okolic Gorlic. Rozpoczęli prace w tutejszym PGR. Pan Antoni pracował 22 lata w PGR a potem jeszcze 6 jako palacz w PUBR. Nie chciał nigdy wyjeżdżać z Kalska. W tych samych zabudowaniach Jubilaci mieszkają teraz razem z najmłodszą Danusią. Są bardzo dumni z 3 córek, 7 wnuków i 3 prawnuków.

Stefania i Józef Rajewscy zapoznali się w pociągu. Pan Józef wracał z Oficerskiej Szkoły Łączności i po 4 miesiącach wybranką na całe życie została ...poznana w pociągu Pani Stefania. Jubilatka pracowała w handlu, p. Józef w byłych radach narodowych. Wychowali 3 dzieci. Największą radością Jubilatów jest 3 wnuków i 1 wnuczka. Dziś spokojni, usatysfakcjonowani i zadowoleni ze zgodnego 50-letniego pożycia mieszkają w Międzyrzeczu

Stanisława i Józef Popielowie mieszkają w Bobowicku. Pan Józef pracował 36 lat w gospodarstwie rolnym ZSR Bobowicko. W tym gospodarstwie pracowała także p. Stanisława. Dziś cieszą się Jubilaci sukcesami 5 dzieci oraz 8 kochanych wnuków. Nadal tyle zdrowia dla nas i dużo szczęścia dla dzieci i wnuków - to wyrażane życzenia na najbliższe lata. Oboje niezwykle pogodni i szczęśliwi.

Rozalia i Józef Kabzińscy mieszkają na Os. Centrum. Cieszą się swoimi 3 synami a już najbardziej ukochanymi 6 wnukami. Jubilaci mają długi staż pracy zawodowej - p. Józef pracował 53 lata - w tym od 1945 do przejścia na emeryturę na PKP. Pracowała zawodowo także p. Rozalia. Teraz największym życzeniem Jubilatów jest doczekanie poprawy stanu zdrowia. Życie mamy dobre, chce się naprawdę jeszcze żyć.

Teresa i Jan Adamczakowie przyjechali do Międzyrzecza w roku 1953 z okolic Miedzychodu. Od tego też roku p. Jan na całych 40 lat związał się z PKP - przeszedł na emeryturę w roku 1993. P. Teresa pracowała w PUPiK "Ruch" a potem w PGKiM - do czasu przejścia na emeryturę. Państwo Adamczakowie doczekali się 8 wnucząt. Oboje jak mówią - "przeżyli wspólnie 50 lat dzieląc ze sobą



terę. Teraz mieszkamy na Os. Piastowskim Jest nam naprawdę dobrze.



pielgrzymki sybiraków do Białegostoku



Marek i Piotruś oraz Joasia, Marta i Marcinek.



z pełnym zadowoleniem uprawiamy przydomowy ogródek. Najwięcej radości przynoszą nam nasze dzieci w wnuczęta. Są naprawdę kochane



do dziś jako pracownicy radni i członkowie stowarzyszeń i organizacji wiejskich. Dumą i radością Jubilatów jest trójka usamodzielnionych już dzieci oraz 3 najwspanialszych wnuków: Jakub, Mateusz i Martyna

Janina i Tadeusz Suchowscy mieszkają w Międzyrzeczu. Pani Janina mówi - jesteśmy zdrowi i razem, wspólnie żyjemy. Nasza duma to dzieci i wnuki. Wnuczka i wnuk już są na studiach. Mamy razem 4 wnuków i 1 wnuczkę. Kochane dzieciaki. Mąż pracował jako operator maszyn w PBRol, ja jako sanitariuszka w szpitalu aż do czasu przejścia na emeryturę. Teraz mieszkamy na Os. Piastowskim Jest nam naprawdę dobrze.

Helena i Stanisław Bury. P. Helena przyjechała do Goruńska w roku 1946 z dalekiej Syberii. W oddalonej o kilka kilometrów Skwierzynie służbę wojskową pełnił p. Stanisław. Poznali się, zakochali i zawarli związek małżeński w roku 1951. Wychowali 1 córeczkę Irenkę. Dochowali się zaś 4 wnucząt: Magdalenki, Kasi, Marcelego i Kacperka. Ta gromadka to ich największa radość. Jubilat pracował ponad 40 lat w transporcie przemysłu mięsnego, zaś p. Helena najdłużej pracowała w handlu jako kierownik sklepu. Dziś p. Helena jest niezwykle aktywnym działaczem Związku Sybiraków, Wróciła właśnie z

Antonina i Władysław Zientalowie. Pani Antonina przyjechała do Kalska w roku 1946 a p. Władysław w roku 1949 z okolic Rykoszyna koło Kielc. W Międzyrzeczu mieszkają od 1950. Jubilatka pracowała na kolei, zaś p. Władysław był najpierw kowalem w PGR a dopiero potem kierowcą w Prezydium PRN. Oboje bardzo pogodni i szczęśliwi. Największą, bezgraniczną radość i uciechę wnoszą do domu najukochańsze wnuki:

Krystyna i Henryk Wieczorkowie. Henryk Wieczorek urodził się w Św. Wojciechu, ślub z p. Krystyną zawarł w USC w Międzyrzeczu i tutaj mieszka już ponad 71 lat. Przez 40 lat pracował w Zakładach Przemysłu Drzewnego jako strugacz wężny drzewnej. Żona p. Krystyna pracowała jako kucharka w przedszkolu. Cieszymy się - jak mówią nadal dobrym zdrowiem i

Zofia i Władysław Granosowie. Państwo Granosowie w Gorzycy mieszkają od 1964 roku. W tym też roku p. Zofia przejęła kierowanie klubem wiejskim - pracowała w klubie do 1978 roku, zaś p. Władysław w lipcu 1964 objął dyktowanie PGR Gorzycy na całych 20 lat. Oboje Jubilaci to ludzie niezwykle aktywni zawodowo i społecznie. Znani są



STUDIO RUCHU I ODNOWY

Serdecznie zaprasza od września.

Wybór naszego kuba zapewni usługi wysokiej klasy, świadczone przez wykwalifikowaną kadrę. Zajęcia nasze są prostą i skuteczną metodą usprawnienia, doskonalenia i wzmocnienia wszystkich grup mięśniowych, a także wpływają na kondycję psychiczną.

Proponujemy:

1. Gimnastykę rekreacyjną, aerobic, step aerobic, total body conditioning, ćwiczenie z elementami tańca nowoczesnego - wtorek, środa, piątek 742-23-25, 607 289 466 - poniedziałek, czwartek 742-17-64
2. Gimnastykę likwidującą bóle kręgosłupa i stawów biodrowych - 742-06-96
3. Gimnastykę korekcyjną dla dzieci - 742-06-96
4. Gimnastykę dla dzieci w wieku 5,6 lat - 742-23-25



STUDIO TAŃCA TRANS

dnia 21.09 w godz.16.00 -17.00 prowadzi
zapisy dzieci i młodzieży szkolnej
na zajęcia tańca - 717 01-02; 605 293 983
Osiedla Kasztelańskie 7 Międzyrzecz
Ilość miejsc ograniczona!



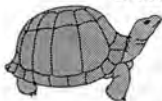
BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

“DOM”

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom horyzont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl
BIURO UBEZPIECZONE



Zapraszamy Państwa do zapoznania się z naszymi nowymi i atrakcyjnymi ofertami.

1. **Stan surowy** zamknięty domu o pow. 240m kw. na działce o pow. 19,7 ara na obrzeżach Międzyrzecza. Przy budowie zastosowano najnowsze materiały i technologie. Cena 193.000,- zł.
2. **Dom o pow. 160m kw.** na działce 7 arów, parterowy z poddaszem użytkowym, 2 salony, 3 sypialnie, kuchnia, 2 łazienki. Wybudowany wg najnowszych technologii, wszystkie media. Cena 250.000,- zł.
3. **Skwierzyna - Bar** o pow. 85m kw. z wyposażeniem po remoncie, dobrze prosperujący. Cena 160.000,- zł.
4. **Mieszkanie 2 pokojowe** o pow. 45m kw. na parterze, po remoncie w Międzyrzeczu. Cena 49.000,- zł.
5. **Mieszkanie 4 pokojowe** o pow. 81m kw. na parterze z możliwością przeznaczenia na działalność w Międzyrzeczu. Cena 75.000,- zł.
6. **Działka budowlana 7,5 arowa** w Bobowicku, projekt budowlany i zezwolenia. Cena 12.000,- zł (w dwóch ratach po 6.000,- zł.)

Nasze biuro mieści się na parterze biblioteki publicznej.

Serdecznie zapraszamy.

SPRZEDAM

Działkę budowlaną w Bobowicku o powierzchni 7,5 a z projektem i pozwoleniem na budowę

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

zaprasza do udziału w zajęciach sekcji zainteresowań

Nauka tańca towarzyskiego

dla dzieci od lat 7 - zajęcia we wtorki o godz. 16¹⁵ w sali tańca domu kultury
dla młodzieży i dorosłych - zajęcia w soboty o godz. 18³⁰ w sali tańca domu kultury

Sekcja plastyczna

dla dzieci od lat 5 - pierwsze spotkanie 1 X (poniedziałek) godz. 16³⁰ w pracowni plastycznej domu kultury

dla młodzieży - pierwsze spotkanie 2 X (wtorek) godz. 17³⁰ w pracowni plastycznej domu kultury

dla dzieci niepełnosprawnych - pierwsze spotkanie 4 X (czwartek) godz. 16³⁰

Studio piosenki

dla dzieci i młodzieży - pierwsze spotkanie 1 X (poniedziałek) godz. 16³⁰ sala wystaw domu kultury

Aerobic

dla młodzieży i dorosłych - pierwsze spotkanie i zajęcia 8 X (poniedziałek) godz. 20⁰⁰ -sala tańca domu kultury. Prosimy o zabranie stroju sportowego

Wszelkie informacje uzyskać można pod nr 741 - 18 - 02

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewicza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek - Piątek 9.00 -17.00
sobota 9.00 -15.00

CENTRUM URODY ” ANNA ”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich

na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM FILTREM UIT



Chcesz oszczędzić czas i pieniądze ?

Złóż stałe zlecenie w koncie osobistym **INTEGRUM** !

BGŻ S.A. Międzyrzecz

Ul. Poznańska 6

Tel. 095-741 23 03

ZAPRASZAMY !!!



PROPAN-BUTAN

Z DOSTAWĄ DO DOMU

Tel: 741-28-94 lub 742-21-89

Ul. Krótka 2 Międzyrzecz przy MTBS



Ponadto gazy techniczne
akcesoria spawalnicze
materiały ściernie
i gazowe

Poniedziałek - Piątek
od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰ do 15⁰⁰

CENTRUM
GAZOWE
RODEX



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

CIEPŁO - CIEPLEJ - REHAU THERMO

- PROFIL 4-KOMOROWY BEZ DOPŁATY
- SZYBA CIEPŁOCHRONNA K=1.1

10 % RABATU NA OKNA !



OKNA BRAMY DRZWI



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

Czas otwarcia
sklepu:
Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰

MARKET dla całej rodziny



Muszkietierowie

AGENCJA USŁUGOWA „DUET”s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

PARAFIA p.w. ŚW. JANA CHRZCICIELA w MIĘDZYRZECZU ZAPRASZA NA :

WIELKI ANDRZEJKOWY BAL CHRYTATYWNY

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ

DNIA 24-11-2001r. OD GODZINY 20.00 w RESTAURACJI DUET.

CZAS BĘDZIE UMILAŁ PAŃSTWU ZESPÓŁ „FLASH DANCE ” z GORZOWA
UWAGA !!!

PODCZAS BALU GODZINNYM RECITALEM ZASZCZYCI PAŃSTWA GWIAZDA Z EKRANU-NIESPODZIANKA

BILETY OD DNIA 01-10-2001r. DO NABYCIA :

1. PARAFIA pw. ŚW. JANA tel. 741-25-40
2. RESTAURACJA DUET tel. 742-22-56 (24h.)
3. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 tel. 741-24-77

**DOCHÓD Z BALU PRZEZNACZONY
BĘDZIE NA ZIMOWY WYPOCZYNEK
DLA DZIECI !!!**

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA !!!

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ :

LOTERIA FANTOWA,
WYSTĘP KABARETU Z ZIELONEJ GÓRY

Termika

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Waszkiewicza 29
tel. (0-95) 741 23 88

systemy grzewcze i sanitarne

- Kotły C.O. (gaz, olej, prąd)
- Kotły C.O. (miat, węgiel) - 3 lata gwarancji
- Wkłady kominowe
- Piece akumulacyjne
- Grzejniki wodne i elektryczne
- Grzejniki łazienkowe
- Bojlery elektryczne z węzownicą
- Instalacje wod., kan., gaz.
- PCV
- Automatyka sterująca
- Teraz także kabiny natryskowe,
baterie prysznicowe i umywalkowe



akcesoria samochodowe

- Filtry, paski, świece
- Oleje silnikowe: Lotos od 7,23 zł
Mobil od 16,84 zł
- Płyny chłodzące i kosmetyki itd...



HURTOWNIA

GLOBEX

ART. ZŁĄCZNYCH



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ZŁĄCZNYCH

- śruby · nakrętki · podkładki
- gwoździe · wkręty · nity
- kołki rozporowe · kotwy
- łączniki ciesielskie, budowlane
- obejmy do rur
- trzce do cięcia i szlifowania
- wiertła · piły diamentowe
- siatka ogrodzeniowa powlekana
- oraz inne wyroby wg PN, DIN, ISO
i rysunku technicznego
- elektronarzędzia

66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 29
tel./fax (095) 741 23 88

F I A T

Al-Tor Pol

F I A T

- salon samochodowy (gotówka, raty)
- sprzedaż części
- naprawy pogwarancyjne
- serwis olejowy firmy **elf**
- naprawy powypadkowe
- holowanie
- filtry do wszystkich samochodów

SELENIA
MOTOR OIL



- bezpłatna wymiana oleju
- bezpłatna kontrola stanu technicznego samochodu

Międzyrzecz, ul. Poznańska 10, tel. 7422615
czynne 10.00-18.00, Soboty 10.00-15.00



ROR w GBS MIĘDZYRZECZ

Minimum formalności

Korzystanie z debetu

Kredyt w ROR do 3 lat

Brak prowizji za prowadzenie

Przelewy samoobsługowe

Przywileje przy kredytach

Stan konta SMS-em GRATIS

Wygodne zlecenia stałe

Wachlarz kart do wyboru



Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Więcej informacji o tym i innych produktach
oraz formularze wniosków o wydanie kart na stronie:

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



BGŻ S.A. MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 095 741 23 03

UWAGA ! BISUJEMY !

**KOLEJNE MIESZKANIE
do wygrania !!!**



Założ lokatę 5 **na 4** Bis,
czyli 5 tys. zł na 4 miesiące
oprocentowanie do **12,0 %**

Śp. inż. Czesław Gliński

20. II. 1915 Gnaszyn-Częstochowa

- 4. IX. 2001 Gdynia

W dniu 7 września pochowany został na cmentarzu w Gdyni- Pierwoszyno wieloletni dyrektor Technikum w Bobowicku, inż. **Czesław Gliński**.

Do umieszczenia wspomnienia o Nim upoważnia fakt, iż Zmarły mieszkał tu od 1959 do 1998 oraz to, że jak dotąd funkcję dyrektora sprawował najdłużej, 17 lat.

Rodzice zmarłego opuścili w r. 1921 rodzinne strony i przenieśli się do Sarnowy k. Rawicza. Tu Czesław ukończył szkołę powszechną, następnie przez trzy lata uczęszczał do Szkoły Wydziałowej w Rawiczu. Trudne warunki materialne rodziców uniemożliwiły mu na kilka lat dalsze kształcenie się, korzystał jedynie ze znanych w latach przedwojennych korespondencyjnych kursów Staszica. Dopiero w r. 1935 rozpoczął naukę w Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie, którą ukończył po rocznej obowiązkowej praktyce (1938/39) w r. 1939 jako prymus z najlepszym świadectwem od początku istnienia szkoły.

W czasie pobytu w Bojanowie był współtwórcą pisma dla uczniów szkół rolniczych zatytułowanego „Siejba”, na łamach którego drukowano jego wiersze i artykuły, a także współzałożycielem Towarzystwa Koleżeńckiego Bojanowiaków, ostatnim jego prezesem przed wybuchem wojny. Pismo, wydawane co kwartał, zostało po wojnie wznowione i obecnie ukazuje się okazjonalnie. Pismem RKU Jarocin z dn. 24 lipca 1939 miał od września wstąpić do podchorążówki, lecz wybuch wojny przeszkodził mu. W momencie jej wybuchu był komisarzem zarządcą majątku Rojęczyn pow. Rawicz porzuconym przez właściciela Niemca.

Usiłował wstąpić do wojska i dopiero na drodze wojennej wędrowni dzięki spotkaniu pod Kutnem szwagrowi, por. Edmundowi Bondke, został wcielony jako ochotnik w szeregi 55. pp z Leszna. Przeszedł drogę przez Łuków, Garwolin, a trwała ona do 18 października.

W drodze powrotnej do domu zatrzymał się w majątku Łbowo, w którym odbywał jedną z praktyk zawodowych. W momencie wysiedlenia przez okupanta w dniu 1 grudnia 1939 prawowitych właścicieli został zatrzymany przez niemieckiego werwaltera, a następnie przeniesiony przymusowo do pracy w majątku Rzewin-Kielki w pow. płońskim, w którym pracował do kwietnia 1943, po czym na skutek aresztowań (po zrzuceniu broni dla AK w lasach rzewińskich) musiał zmienić pracę i miejsce i na krótko zaangażował się u tzw. „gminnego gospodarza” w Gralewie, a już w lipcu tego roku na skutek aresztowania jego dowódcy został zmuszony do ucieczki i do końca wojny żył jako „leśny”, bez dokumentów, z vis'em zabranym Niemcom przy opuszczaniu Gralewa.

Zaprzyśiężony do AK pod koniec 1942 r. początkowo pełnił głównie funkcję łącznika z Warszawą, a następnie jako członek Kedywu brał udział we wszystkich głównych akcjach. W czasie Powstania Warszawskiego był ze wszystkimi oddziałami na zgrupowaniu w Lasach Królewskich (ciechanowskie), gdzie m.in. brał bezpośredni udział w porozumieniu z oddziałami węgierskimi (vide: „Między Marsem a Ateną” rozdz. „Na północ od Warszawy”).

Po wejściu wojsk sowieckich dn. 17 września 1945 zgodnie z zaleceniem dowództwa udał się do rodziny. Nie ujawnił się.

Najpierw pracował przez kilka miesięcy w Bojanowie przy uruchamianiu i organizowaniu szkoły, zaś od jesieni 1945 rozpoczął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Cieszynie, które ukończył w październiku 1948. Przez rok pracował we Wrocławiu w Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej, a od września 1949 do marca 1976 tj. do czasu przejścia na emeryturę nieprzerwanie w szkolnictwie rolniczym: w Buszewie, Szczañcu, Iłowej, Bojanowie i od 1959 w Bobowicku. Ożenił się w październiku 1948 z Haliną z d. Głazewską.

Syn Jacek pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim, córka jest architektem w Gdyni i u niej zamieszkał wraz z żoną na stałe od r. 1998. Pp. Glińscy doczekali się w październiku 1998 złotych godów. W czasie wieloletniego pobytu na Ziemi Lubuskiej dał się poznać nie tylko jako doskonały rolnik, pedagog i wychowawca, ale także jako wielki społecznik. Przez 12 lat (3 kadencje) był radnym - najpierw gminnym, potem powiatowym. Pełnił też zaszczytną funkcję pierwszego prezesa Towarzystwa Kulturalnego Miłośników Międzyrzecza.

Śp. Czesław Gliński był wielokrotnie odznaczony, m.in. otrzymał:

- 1962 - Złoty Krzyż Zasługi
- 1965 - Za zasługi w rozwoju woj. zielonogórskiego
- 1971 - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- 1994 - Odznaczenie „Akcja Burza”
- 1995 - Krzyż Armii Krajowej
- W r. 2000 otrzymał stopień oficerski.

Na zakończenie pragnę dodać, że wspomnienie to zawiera jedynie kronikarski zapis bogatego, 86 - letniego życia Zmarłego.

Swoistą pointą niech będzie mały fragment listu kondolencyjnego, przysłanego przez jednego z absolwentów Technikum Ogrodniczego w Iłowej:

... „ Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Wychowawcy i Nauczyciela....

Zarówno dla Pana Dyrektora jak i dla Pani pozostaniemy do końca naszych dni dłużnikami i nigdy nie zapomnimy, co Wam obojgu zawdzięczamy. Z perspektywy lat czas spędzony w Iłowej określamy jako szkołę życia, a to, że nie musicie się za nas wstydić, prosimy traktować jako Wasz osobisty sukces pedagogiczny...”

Córka Małgorzata

Czesław Gliński,
absolwent Państwowej Średniej
Szkoły Rolniczej w Bojanowie

Wieczór i noc

Słońca miedź się rozlała nad dachów szczytami
i lip rozłożystych sylwetki dotyka,
Słońca zachód swą krasę rozciąca przed nami
i wskroś duszę swym czarem owija – przenika.

Stoi miasto w pokornej zadumie.
Stoi – drzemie...
- Cisza wkrąg się snuje –
I wsluchując się w życie rozumie
Patrzy okien szybami – i czuje.

Z mgieł wieczornych woalem nadplywa
Dzwonów chorał, modlitwą wezbrany.
Płyną dźwięki...
... noc martwa przybywa...
- Nocy srebrna, - czas duchów kochany!

Ptasich milkną odgłosy śpiewaków.
Kuka w dali kukułka-zwodnica.
...Śmiech gdzieś slychać swawolnych chłopaków...
...Zatętniła turkotem ulica.

Noc zapada, -
- mroku woni zasnuwa, zarzuca.
Zachód czerwień zatraca, rozlewa.
W niebo sterczy sylwetka-wieżyca,
Czernią się dachy, kominy, drzewa.

Księżyc wchodząc na niebios sklepienie
Srebrnym blaskiem je zlał – rozpromienił
I na ziemię rzucił długie cienie:
- Świat z zwykłego na bajkowy zmienił...

Żab rechoty zaniosły się w ciszy
Pies zaszczekał – tu i tam – przewlekł.
- Biała cisza przyzwyczajona słyszy... –
Tętni motor fabryczny gdzieś wściekle.

„Bólu nie gasi żadne ukojenie
i ból ten chowamy skrycie,
bo też naszych nikt nie zrozumie,
a dalej...dalej jest życie”.

Wszystkim przyjaciółom,
nauczycielom, pracownikom
i absolwentom Technikum, którzy
towarzyszyli nam tak osobiście,
jak i sercem w najtrudniejszej dla nas,
bo ostatniej drodze
Męża, Ojca i Dziadka,
śp. Czesława Glińskiego,
składamy najserdeczniejsze
podziękowanie.

Z głębi serca płynące „Bóg zapłać”
składamy drogiemu ks. proboszczowi
Andrzejowi
za Jego obecność, odprawienie Mszy
Św. i wzruszające słowa pożegnania.

Żona, córka z zięciem,
syn z synową i czworo wnucząt

KURIER W BELWEDERZE

Kurier Międzyrzecki
ul. Konstytucji 3 Maja 38

F. Zychowicz, Alka, K. Kucharski

Andrzej Kozłowski

Aleksander Kwaśniewski

Już po raz drugi Kurier Międzyrzecki został zaproszony na spotkanie z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim. Tym razem prezydent i towarzyszące mu osoby spotkali się z przedstawicielami mediów w dniu 13 września br. w Belwederze. Tematem wiodącym spotkania była „Rola mediów lokalnych wobec wyzwań stojących przed Polską”. Na spotkanie przybyło z całej Polski ponad 100 osób – przedstawiciele prasy, radia i telewizji

finansów państwa i rolę mediów w życiu kraju. Po zakończeniu wystąpienia udzielał trzyminutowych wywiadów dziennikarzom rozgłośni radiowych, a na zakończenie podczas bezpośrednich rozmów z uczestnikami rozdawał autografy. Również i ja poprosiłam prezydenta o pozdrowienia dla naszych czytelników. Prezydent doskonale zlokalizował nasze miasto, bo poprosił o przekazanie pozdrowień senatorowi Jarmużkowi, co niniejszym czynię. Nieco wcześniej o pozdrowienie poprosiłam panią minister Jolanę Szymanek-Deresz. Na zakończenie spotkania na schodach wyremontowanego Belwederu zrobiliśmy sobie wspólnie zdjęcie. Po czym prezydent serdecznie przez wszystkich żegnany opuścił Belweder, udając się do swoich codziennych obowiązków.

Nas natomiast czekała jeszcze jedna przyjemność – zwiedzanie Belwederu, który po przeprowadzonym od podstaw remoncie prezentuje się wyjątkowo pięknie. Remont obejmował wszystkie detale, poczynając od fundamentów i elewacji poprzez wnętrza,



regionalnych i lokalnych. Ze względu na sytuację powstałą po zamachach terrorystycznych w Ameryce atmosfera spotkania była zupełnie inna niż wcześniej; planowano – miało być radośnie, a było smutno. Nie było chętnych do dyskusji na temat problemów lokalnych, wobec czego prezydent szerzej przedstawił zebranym sytuację w Ameryce i w Polsce w kontekście zamachu i przynależności Polski do NATO. Następnie omówił sprawę zbliżających się wyborów do sejmiku i senatu oraz stan

tyńki, sztukaterie, stolarkę, posadzki aż po pokrycie dachowe. Belweder dzisiaj to przede wszystkim rezydencja państwowa, w której zatrzymują się mężowie stanu i oficjalni goście. W podziemiach stworzono gabinet orderu wojennego VIRTUTI MILITARI, wystawę poświęconą marszałkowi J. Piłsudskiemu, który mieszkał w Belwederze



oraz powstała kaplica pod wezwaniem najświętszej Marii Panny Królowej Polski.

W przerwie wszyscy zaproszeni otrzymali najnowszą książkę Aleksandra Kwaśniewskiego „Po prostu – lubię ludzi” – jest to obszerny i aktualny wywiad z prezydentem.

D. Sokolowska

Kancelaria Prezydenta RP
Zespół Informacji i Komunikacji Społecznej



Warszawa, tel. 6951240

Pani Anna KUZMISKA-ŚWIDER
Redaktor Naczelna
Kuriera Międzyrzeckiego

Dyrektor Zespołu Informacji i Komunikacji Społecznej
Kancelarii Prezydenta RP
Teresa Grabczyńska

ma zaszczyt zaprosić Redaktor Naczelną

na spotkanie Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego
z przedstawicielami mediów na temat:
Rola mediów lokalnych wobec wyzwań stojących przed Polską

które odbędzie się 13 września 2001 roku
w Belwederze

Program spotkania
przewiduje:

do godz. 11:40 – przybycie uczestników spotkania
godz. 12:00 – 13:30 – rozpoczęcie spotkania

- wystąpienie Prezydenta RP
- dyskusja

godz. 13:00 – 14:00 – poczęstunek na tarasie Belwederu (możliwość nieformalnych rozmów z Prezydentem RP i jego współpracownikami)

godz. 14:00 – 14:30 – zwiedzanie Belwederu (dla zainteresowanych uczestników spotkania)

Bardzo prosimy o potwierdzenie obecności
do 11.09.2001 do godz. 12.00

tel. (22) 6951070 lub 6951069, 6951240

„DZIENNIKARSTWO W SŁUŻBIE DOBRA WSPÓLNEGO”

Pomimo że „Kurier Międzyrzecki” nie brał udziału w konkursie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Centrum im. Mirosława Dzielskiego, to otrzymał zaproszenie na finał konkursu „Dziennikarstwo w służbie dobra wspólnego”, który odbył się 12 września w Warszawie w siedzibie Polskiej Agencji Informacyjnej. Sens konkursu polegał na wyłonieniu najlepszych publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych. Konkurs ten napisano w ramach programu „Edukacja dla rozwoju”, który powstał na zamówienie premiera Jerzego Buzka, koordynatorem tego programu jest Centrum im. Mirosława Dzielskiego w Warszawie. Centrum jest pozarządową i apartyjną instytucją wspierającą i promującą proces reform ustrojowych zapoczątkowanych w Polsce po 12 września 1989 roku, instytucją, która z założenia pełni rolę służebną wobec cywilizacyjnych przemian – przemian realizowanych zgodnie z interesem narodowym i aspiracjami społecznymi.

Konkurs odbył się pod patronatem prezesa Rady Ministrów – Jerzego Buzka, rzecznika praw obywatelskich prof. Andrzeja Zolla oraz arcybiskupa metropolity lubelskiego, księdza prof. Józefa Żyćńskiego. Na finał konkursu przyjechali przedstawiciele mediów ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych – choć tych ostatnich było bardzo mało – publicznych i prywatnych.

Zebranych powitał prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich – Krystyna Mokrasinska i Piotr Legutko, sekretarz grupy „Edukacja dla rozwoju”. Następnie głos zabrali arcybiskup Józef Żyćński i prof. Andrzej Zoll, podkreślając rolę polskich mediów w procesie edukacji obywatelskiej. Z powodu choroby nie przybył na spotkanie prezes Rady Ministrów – w zastępstwie nagrody wręczał wicepremier Longin Komolowski. Laureatami konkursu zostali zawodowi dziennikarze gazet o zasięgu ogólnopolskim i wojewódzkim oraz reporterzy z radia i ośrodków telewizyjnych. Wszyscy nagrodzeni podejmowali bardzo ciekawe i trudne tematy dotyczące bezrobocia, przestępczości, sytuacji dzieci niepełnosprawnych i działalności samorządów. Wśród

PRO PUBLICO BONO



nagrodzonych byli dziennikarze działu reportażu zespołu Gazety Wyborczej, którzy swoją nagrodę w wysokości 5 tys. zł przekazali na biedne dzieci. Dodam tylko, że w skład nagrodzonego zespołu „Gazety Wyborczej” wchodzi dziennikarz mieszkający w Pszczewie – Włodzimierz Nowak, który poza tym indywidualnie otrzymał dyplom za ciekawe reportaże. Cieszyć może fakt, że wśród nagrodzonych dominowali przedstawiciele młodego pokolenia dziennikarzy.

D. Sokolowska



NAUCZYCIELSKIE WSPOMNIENIE

Rozmowa z Janem Gąsiorem, emerytowanym nauczycielem...

„Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

(Jan Zamojski 1542-1605/)

14 października jest obchodzony Dzień Nauczyciela. Zawsze twierdziłem, że zawód nauczyciela należy do najtrudniejszych, a kto wie, czy nie jest najtrudniejszy. Niech ten dzień będzie ich świętem. Bo praca nauczyciela zasługuje na takie uznanie: szacunek, serdeczność i zrozumienie. Bo uczą i wychowują nasze kochane dzieci. W czasie naszej rozmowy zadałem kilka pytań. Oto one:

- Co chciałby pan opowiedzieć czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego” o swojej drodze do zawodu nauczycielskiego?

Po maturze ukończyłem w 1958 r. Studium Nauczycielskie w Szczecinie o kierunku matematyka – fizyka. Był to pierwszy rok dla nauczycieli, gdzie nie obowiązywał nakaz pracy. Podjąłem pracę w Szkole Podstawowej w Goruńsku, do pracy przyjmował mnie inspektor szkolny – Edmund Byliński. Kierownikiem szkoły był Zygmunt Świątki, do szkoły



spadek urodzeń.

Inspektor szkolny – Edward Biłós za moją zgodą przeniósł mnie do Gminnej Szkoły Zbiorczej w Brójcach gm. Trzciel na kierownika tej placówki.

uczęszczało około 150 dzieci. Uczyłem matematyki, fizyki i chemii. Była to jedna z najlepszych szkół wjejskich na terenie powiatu międzyrzeckiego.

Po dwóch latach awansowałem na kierownika szkoły w Żółwinie. Placówką kierowałem przez 12 lat. Pamiętam doskonale grono pedagogiczne: Karolina Borowska, Anna Leyko, Stefania Rosiak, Janina Reluga, Zofia Anioł, Józefa Hulecka, Zdzisława Nędzi, Kazimierz Kulas i Halina Kubiak. Liczba dzieci około 145. W latach następnych ilość klas się zmniejszała, przyczyną był ówczesny

Oświatą międzyrzecką wówczas kierował inspektor szkolny – Marian Kuś, który awansował mnie na stanowisko dyrektora Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół /ZEAS/ przy Wydziale Oświaty w Międzyrzecku. Pracuję tu 10 lat. Przed emeryturą pracowałem w Szkole Specjalnej nr 5 w Międzyrzecku, gdzie placówką kierował dyr. Wiesława Jankiewicz, a potem – Maria Lechert.

- Jakie są największe sukcesy w pana pracy?

W czasie mojej pracy ukończyłem w 1974 r. Wyższą Szkołę Nauczycielską w Zielonej Górze, kierunek matematyka. W czynie społecznym – wspólnie z rodzicami w Żółwinie dobudowano dwie izby lekcyjne, w Międzyrzecku przekazano Przedszkole pod Kasztanem, zbudowano przedszkole typu „ciechanowskiego” oraz Przedszkole nr 6 na ulicy Mickiewicza.

Za całokształt pracy administracyjno-pedagogicznej zostałem uhonorowany Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony dla Woj. Gorzowskiego i Ziemi Międzyrzeckiej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i wieloma innymi.

- Co chciałby pan powiedzieć nauczycielom?

Podjmując się tej pracy, trzeba się poświęcić bez reszty dla szkoły i młodzieży. Wszystkim nauczycielom w dniu ich święta życzę dużo zdrowia, serdeczności i wszelkiej pomyślności w pracy i życiu osobistym.

- Dziękuję za rozmowę.

Kazimierz Kulas



W tym roku V Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej odbywały się w Międzyrzecku. 8 września na gościmiej estradzie kina ŚWIT wystąpiło trzynastu solistów, zespół muzyczny i zespół taneczny z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w M-czu. Prezentacjom patronował sekretarz Zdzisława Jarmużek. Obecni byli zaproszeni goście: burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzeck W. Kubiak, dyrektor Departamentu [Spraw Wewnętrznych UW – Elżbieta Rafalska, Ewa i Mieczysław Lamcha. Towarzystwo do Walki z Kalectwem i senator E. Płonka przysłali upominki.

V Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej



Koncert prowadzili Iza Dec i Waldemar Chwałkowski. Większość wykonawców to młodzi piosenkarze, którzy w trakcie prezentacji stawali się prawdziwymi artystami i szybko podbijali publiczność.

Najliczniej reprezentowany był Międzyrzeck: tancerze Tomasz Baranowicz i Grzegorz Nowakowski, niezawodna Karolina Szulga i Adriana Dobrzyńska, uczennica z klasy integracyjnej Szkoły Podstawowej Nr 3. Koncert rozpoczął zespół muzyczny „Amico Golden Boys” z Bielska-Białej w składzie Piotr Pilarz i Arkadiusz Taranowski, Joanna Pilarowska z Golańczy k. Pily po piosence recytowała swój wiersz pt. „Miłość”.

Pozostali wykonawcy to: Kasia Leśkiewicz – Trzciel, Nicola Klepacz – Kursko, Honorata Frankiewicz i Krystian Kubiak – Ostrów Wlkp., Ida Żywicka – Katowice, Paulina Serokos – Wolin, Anna Wawrzyniak – Krośno Odrzańskie.

Każdy uczestnik po występie otrzymał upominek. Ważną rolę odgrywali harcerze i żołnierze, którzy pomagali niepełnosprawnym wejść na scenę, ustawić mikrofon. W holu kina publiczność mogła podziwiać prace plastyczne wykonane na zajęciach w Domu Kultury.

Imprezę zorganizowało Międzyrzeckie Stowarzyszenie SZANSA, a do jej powodzenia przyczynili się sponso-

ry: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w M-czu., Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze, Urząd Miasta i Gminy w M-czu, Małgorzata i Ryszard Winnicy, sklep sportowy – K. Mróz, kwiaciarnia – I. Białkowskiej, sklep DAX – A. Wanat, TASIEMKA – K. I. Kuik, Marzena Dudzińska, Kolo Łowieckie KORONA, Lech Gembarowski, Z. Jarmużek, Sąd Rejonowy a wiele pracy w przygotowaniu włożyły: Elżbieta Cyranik, Danuta Michalak i Justyna Obręska.

Gościem specjalnym był Lech Krychowski, dyrektor Lubuskiego Domu Kultury, pomysłodawca i organizator festiwalu artystycznych dzieci niepełnosprawnych. Działalność międzyrzeckiej SZANSY umożliwiła i ułatwia wszechstronny rozwój dzieciom niepełnosprawnym, pomaga i doradza rodzicom, uczy całego społeczeństwa szacunku i pokazuje korzyści ze współpracy płynące dla obu stron. W naszym domu kultury odbywają się zajęcia dla w/w grupy dzieci: plastyczne w czwartki w godz. 16-18 i muzykoterapia w poniedziałki w godz. 15-16. Atmosferę koncertu nie da się opisać słowami, tam trzeba było być i widzieć jak dzieci zdobywają serca publiczności, a także słyszeć jak popularne piosenki nabierają nowego wymiaru w wykonaniu artystów, których strona fizyczna jest okaleczona, ale wrażliwość i ciężka praca powodują, że potrafią dostarczyć odbiorcom wielu pięknych artystycznych przeżyć.

W. Murawska

Muzyczne święto Domów Pomocy Społecznej woj. lubuskiego w Tursku - Sulęcinie 2001r.

W dniu 2001-09-15 Sulęciski Dom Kultury był gospodarzem III Festiwalu Piosenki Domów Pomocy Społecznej woj. lubuskiego. Muzyczne spotkanie Domów Pomocy Społecznej pod patronatem Wojewody Lubuskiego zorganizował DPS w Tursku przy współudziale Wydziału Spraw Społecznych UW w Gorzowie oraz Starostwa Powiatowego w Sulęcinie. Reprezentacje 23 DPS całego województwa (na 27) przez cały dzień przekonywały publiczność, jak ważną formą terapii w życiu mieszkańców DPS jest śpiew i muzyka.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem Gerarda Nowaka wyróżniła ekipy wszystkich domów za specyficzne walory swoich występów. Jak przysłało na rangę festiwalu komisja przyznała również nagrody specjalne. I tak nagrodę Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych UW otrzymał DPS w Tursku (gospodarz). Puchar Wojewody otrzymał DPS w Szarczu (z naszego powiatu). Natomiast Grand Prix III Festiwalu Piosenki otrzymał DPS w Miłowicach (powiat żarski).

B. Macina



Kronika policyjna

1. W dniu 2.08.01 r. 29 letnia kobieta z Kęszycy Leśnej dokonała kradzieży artykułów ze sklepu Cram o wartości 28,18 zł, za co odpowie przed Kolegium ds. Wykroczeń w Międzyrzeczu z art. 119 par. 1 kw.

- Za podobny czyn w sklepie Netto odpowie też 40-letni mieszkaniec Międzyrzecza, który skradł w dniu 7.08.01 r. art. spożywcze o wart. 10,22 zł.

- W dniu 23.08.01 r. w sklepie Netto 54-letni mieszkaniec Międzyrzecza dokonał kradzieży 4 piw, wart. 5,80 zł.

- W Cramie także 28.08.01 r. 18-letni mieszkaniec Strzelec Krajeńskich dokonał kradzieży art. chemicznych o wart. 11,25 zł.

- W Cramie też 29.08.01 r. 19-letni mieszkaniec Gorzycy dokonał kradzieży gum do żucia i kredek o wart. 6,89 zł.

- W tym sklepie także odnotowano w dniu 08.09.01 r. kradzież butelki wódki wart. 24,20 zł., której dokonała 57-letnia mieszkanka Międzyrzecza.

2. W dniu 2.08.01 r. 26-letni mieszkaniec Międzyrzecza został zatrzymany na ul. Konstytucji 3 Maja podczas jazdy rowerem mając 1,88 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego samego dnia w Głębokim zatrzymano kierującego samochodem ciężarowym 44-letniego mieszkańca Rostarzewa; miał on 2,65 promila alkoholu.

W dniu 4.08.01. r. na terenie OTW Głębokie zatrzymano 21-letniego mieszkańca naszego miasta; miał 1,65 promila alkoholu.

Podobnych przypadków było jeszcze kilkanaście, co stawia nas w czołówce tego niechlubnego rankingu.

3. W nocy 3.08.01 r. 19-letni mieszkaniec Legnicy ze złościwości wybił szybę w samochodzie Fiat, który był zaparkowany na ul. Kopernika w Międzyrzeczu, powstałe straty właściciel wycenił na 140 zł.

4. Dnia 3.08.01 r. zatrzymano sprawcę kradzieży kostki brukowej ze stacji PKP w Kalawie (około 117 m²) wartości 5 000 zł na

szkodę PKP. Kostka ta okazała się bardzo droga dla mieszkańca Bobowicka.

5. W dniu 10.08.01 r. funkcjonariusze KPP w Międzyrzeczu zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży roweru, którym się okazał nieletni z Międzyrzecza. Rower przekazano właścicielowi.

6. W dniu 13.08.01 r. z pola za Żółwinem 18-letni mieszkaniec Międzyrzecza dokonał kradzieży 50 kg kolb kukurydzy o wartości 50 zł na szkodę gospodarstwa rolnego.

- Z tego samego pola dokonano kradzieży kukurydzy na sumę 250 zł, a zatrzymano 23-letniego mieszkańca Sulęcina i 26-letniego mieszkańca Kalska.

7. W dniu 19.08.01 r. za terenie OTW Głębokie zatrzymano kobietę sprzedającą odzież z podrobionymi znakami firmowymi „Nike”, „Reebok”, „Adidas”. Odzież z fałszywymi znakami firmowymi zabezpieczono do dyspozycji sądu.

8. Zatrzymano w dniu 23.08.01 r. mieszkańca Łagowca, który kierował samochodem osobowym, w którym były przerobione numery identyfikacyjne pojazdu. Postępowanie wyjaśni co dalej z pojazdem i z jego właścicielem.

mł. insp. Zbigniew Melnik

OCENA STANU BEZPIECZEŃSTWA NA DROGACH W OBSZARZE MIASTA MIĘDZYRZECZ

	I półrocze 2000 r	SIERPIEŃ 2001 r
Wypadki drogowe z ofiarami	2	1
Wypadki drogowe bez ofiar /kolizje/	74	22
Wypadki i kolizje ogółem na ciągu drogi nr 3, odcinek z sygnalizacją świetlną	12	4
w godz. 6,30 - 19,00	10	2
1. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Winnica	-	-
2. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Chrobrego	-	-
3. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Staszica	3	1
4. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Rynek	6	-
5. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Konstytucji 3 Maja	1	1
w godz. od 19,00 - 6,30 na w/w skrzyżowaniach ogółem	2	1
Inne miejsca: / cała doba/ ul.: Świerczewskiego, Waszkiewiczza - poza skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną	18	8
ul. 30 Stycznia	6	3
ul. Zachodnia	3	1
ul. Poznańska	7	2
ul. Konstytucji 3 Maja	9	-
Pozostałe ulice miasta	21	7
Nietrzeźwi sprawcy	4	3
Ogółem zdarzeń drogowych w mieście	76	23

* Podane dane dotyczą tylko zdarzeń zgłoszonych Policji.

Sierpień na drogach gminy Międzyrzecz był w porównaniu z poprzednimi latami w miarę spokojny.

W 2001 roku zatrzymano już na terenie naszej gminy 116 osoby, które kierowały pojazdami będąc w stanie nietrzeźwym dopuszczając się tym samym przestępstw.

nadkom. Mieczysław Popiel



Weronika Musielak-ur.17.07 Jakob Herodowicz-ur.18.07 Paweł Szymkiewicz- ur.21.08 Martyna Osadnik-ur.21.08 Tomasz Humeniuk-ur.22.08 Agata Figiel-ur.23.08



Katarzyna Mich-ur.4.IX Jakob Węgliński-ur.4.IX Martyna Jesiolkiewicz-ur.11.IX Dominik Ordon-ur.11.IX Klaudia Domeracka-ur.12.IX Jakob Szadura-ur.12.IX



Michał Szerszeń-ur.12.IX Daria Milczewska-ur.13.IX Damian Rybarczyk-ur.14.IX



MALI MIĘDZYRZECZANIE

Kronika seniorów

Pierwszego września odbyły się Gminne Dożynki w Wyszanie. Centralnym punktem obchodów była msza św. w kościele p.w. Świętego Józefa. Przybyły na nie władze wojewódzkie i gminne. W dożynkach uczestniczyli również seniorzy z Klubu Seniora Międzyrzec. Chór ECHO, pod kierunkiem akordeonisty **Jana Plebanka** przygotował piękny program artystyczny, były piosenki o folklorze polskiej wsi, wiersz „Krajo-brazy polskie” recytowała seniorka – **Katarzyna Burczak**.

Była też tradycyjna grochówka.

Trzeciego września odbyło się spotkanie w Klubie Seniora w Międzyrzeczu z postem RP **Edwardem Daszkiewiczem**.

Zaproszonych gości serdecznie powitała kierowniczką Klubu **Czesława Malko**. W trakcie spotkania poseł Edward zaśpiewał ulubioną piosenkę „Moja matka, ja wiem...” i recytował własną poezję oraz opowiadał swoją biografię od Syberii na Ziemię Lubuską, do Nowej Soli, gdzie obecnie zamieszkuje.

Nasz poseł – **Edward Daszkiewicz** – najmłodszy Sybirak, urodził się w 1944 r. na Syberii /Kazachstan/ w rodzinie polskich patriotów – zesłańców z Wileńszczyzny, czuje się Polakiem z krwi i kości, mówi, że należy się upominać o sprawy Polski i Polaków, tych zamieszkałych w Ojczyźnie i poza jej granicami.

Dla niego Polak to każdy kto ma, bądź odziedziczył, polską krew i polską duszę. Podczas spotkania wraz z seniorami śpiewał piosenki o matce, ojczyźnie i Polakach, pod kierunkiem akordeonisty – **Jana Plebanka**. Podpisywał również swoją książkę: „Sybirak na Wiejskiej – Wybór publicystyki 1997-2001” Na zakończenie zrobiono wspólne pamiątkowe zdjęcie. Atmosfera była bardzo miła, a spotkanie bardzo udane.

Tekst i foto: **Kazimierz Kulas**



Karol Zgoda-ur.15.IX C. Salomońska-ur.16.IX Kamil Kaźmierowski-ur.17.IX

Foto. **K. Antonowicz**

Zdjęcia noworodków do odebrania w redakcji KM.



Z ROKITNA...

W październiku gromadzimy się na nabożeństwach różańcowych, by w skupieniu rozważać tajemnice życia Jezusa i Maryi. W tych nabożeństwach będzie nam towarzyszyła postać sługi Bożego, kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Wspominając swoje dzieciństwo, Ks. Prymas Wyszyński przywołuje dom rodzinny, w którym królował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i gdzie codziennie wieczorem odmawiano modlitwę różańcową. Zachęcał wiernych do nierozstawania się z różańcem. Krzątania domowa przy wielu zajęciach, długie wędrówki, praca, wyczekiwanie w kolejkach, bezsenne noce, jazda pociągami lub samochodem wszystko to może być poświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione modlitwą różańcową. Ojciec, matka, dzieci – skupieni przy sobie niech zacieśniają swą więź rodzinną choćby przy rozważaniu dziesiątki różańca. Nie można jednak w pełni zrozumieć wielkości Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, jeśli zapomnieliby się o jego niemal dziecięcej i szczerzej wierze, o głębokiej i zdrowej pobożności maryjnej, o wierności Kościołowi i Stolicy Apostolskiej. Wszystko to zawierało się w Jego biskupim hasle: Soli Deo – „Samemu Bogu”.

W miesiącu październiku czciciele Matki Bożej zgromadzą się:

6.10.01 godz. 21.00 – czuwanie Nocy Fatimskiej

7.10.01 godz.12.00 – Odpust Maryjny – pielgrzymka róż różańcowych.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium



„Odszedłeś tak nagle, że ani uwierzyć, ani się pogodzić.”

W dniu 16.09.2001 r. odszedł nagle na wieczny spoczynek

NASZ SERDECZNY KOLEGA

Śp. Czesław Wandel

Pozostawił po sobie ogromną pustkę i ogromny żal w naszych sercach.

Przez ostatnich kilka lat wspólnej pracy w firmie „KON-STAL”

„AWA-TW” i „TW-AWA” Biuro Handlowe w Międzyrzeczu

byłeś dla nas wzorem sumiennosci i wielkiego koleżeństwa.

Już nie ma CZESIA wśród nas, ale na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Żonie, Synowi, Rodzicom, Bratu i Siostrze oraz całej Rodzinie
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pani mgr **Halinie Glińskiej**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża

inż. **Czesława Glińskiego**

wieloletniego dyrektora Zespołu
Szkół Rolniczych w Bobowicku
składają dyrekcja, nauczyciele, pracownicy
i młodzież Zespołu Szkół Rolniczych
w Bobowicku

*„Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie.”*

W dniu 16.09.2001 r. zmarł nagle nasz kolega
Śp. **CZESŁAW WANDEL**

Rodzinie zmarłego szczerze kondolencje
składają

**Właściciel i Pracownicy Firmy
„KON-STAL” Międzyrzecz**

*Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci*
CZESŁAWA WANDLA

składają
RODZINIE ZMARŁEGO

**Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Produkcyjnego
AWA-TW Sp. z o.o. w Międzyrzeczu**

W dniu 19.09.2001 r. pożegnaliśmy na zawsze naszego
ukochanego Męża, Ojca, Syna, Brata, Wujka, Szwagra...

Śp. CZESŁAWA WANDLA

*Za udział w uroczystości pogrzebowej,
okazane współczucie, słowa otuchy i pomoc
w tych trudnych dla nas chwilach Kapłanom,
Koleżankom i Kolegom z firm „KON-STAL”.*

*„AWATW” i „TW-AWA” Międzyrzecz
oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym*
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa **RODZINA**

Tam, gdzie nie dobiega się koni..... tam, gdzie one pędzą... w malarskim krajobrazie...jest, żyje międzyrzecki „Kossak”.

Rzecz o **Zygfrydzie Sokołowskim**. Nie przy okazji Jego wystawy, lecz tak po prostu.... I tu ze szczerością „piórkopisa” muszę wyznać....., że bardzo lubię „przać” w tej, jakże delikatnej materii, jaką jest – z rzeczy samej – artysta. W tym przypadku – Malarz. Lubię zanurzać się w Jego barwnych.....oczkach. Lubię.....o artystach pisać, malować wraz z nimi....słowem.

No i wreszcie ich dopadać. Nie w momencie „szumu informacyjnego”, dziejącego się wokół nich przy okazji ich kolejnej wystawy, lecz wtedy, gdy trwają w ciszy twórczej. Zanurzeni po uszy w malowaniu. Właśnie wtedy...ja zasycona od wewnątrz ich malowaniem – postanawiam o nich pisać. I tak właśnie – całą duszą – przypomniałam sobie.... konie w obrazach Sokołowskiego. Te piękne konie.... puszczane na przestrzał...wiatru. Myślę, że jest w nich zawarta swoista metaforyka czasu. Żyjemy bowiem bardzo szybko – rzekłabym nawet – w jakimś niesamowitym pędzie, galopie. I właśnie to próbuje nam przekazać Sokołowski. Mimo że konie Sokołowskiego pędzą, śmigają – nie ma w jego malowaniu „impresji” w sensie negatywnym, nie ma owego zamazania, odrealnienia. Te konie są na wskroś realne. Widać w nich bowiem każdy mięsień...jak drga. Sama się dziwię, jakaż to u Malarza musi być wielka znajomość anatomii takiego dużego zwierzęcia.... Ale już po chwili odgaduję, że jednak nie w tym dzieło.... I że raczej jest to sprawa właści-



wego doboru barw, ich przejść tonalnych oraz dużą umiejętność wydobywania światłocienia i że to po prostu kreska, którą Sokołowski ma w sobie. To wszystko razem sprawia, że koń u tego Malarza jest żywy.... A więc powtórzę jeszcze raz – niechaj to będzie jasne jak słońce..... że Sokołowski w swych obrazach – nie „dobija” koni. On je gna w przestrzeń. A w ogóle to ciekawy z Niego Malarz... i Człowiek. Ostatnio, gdyś się przypadkowo spotkała, opowiadała mi, że maluje pałace szlacheckie. To musi być również ciekawe i bardzo konsekwentne w zamysłu. Bo przecież tam, gdzie...pałac, tam musi być stadnina koni. A tam, gdzie są konie musi być i Kossak – chociażby międzyrzecki, lecz nie tylko... Ale na pewno – ZYGFRYD SOKOŁOWSKI, który oprócz koni maluje pięknie: martwe natury, kwiaty,

portrety, akty. A tak na koniec – retrospektywnie rzecz ujmując –Malarz brał udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych organizowanych w różnych miastach Polski i poza jej granicami. Ponadto Jego obrazy znajdują się w prywatnych zbiorach w Niemczech, Holandii, Włoszech, Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech.

Wbrew temu, co napisałam wcześniej o śmigających koniach Sokołowskiego, przedstawiam Państwu – Konia.... Myślącego, gdyż koń myślącym jest – i basta!

Irena Zielińska



Nazywam się **Mariola Polasz**. Urodziłam się 18.03.1982r. w Międzyrzeczu. Po ukończeniu szkoły podstawowej nr.6 podjęłam naukę w Liceum Ekonomicznym. Po 4 latach edukacji zdałam egzamin dojrzałości.

Największą moją pasją, oprócz uprawiania sportu jest czytanie książek. W książkach mogę znaleźć wiele zagadnień, które dotyczą ludzi i uczuć, których doznaję. Mogę powiedzieć, że są „ponadczasowe i jednostkowe”. Natomiast sport stanowi dla mnie źródło relaksu fizycznego i radości, którym żyję jeszcze wiele dni.

Moje plany na przyszłość, to kontynuacja nauki z czym się wiąże podjęcie studiów. Jednak na dzień dzisiejszy nie chciałabym zdradzić kierunku, gdyż jeszcze stoję przed trudnym wyborem. Receptą mojego życia jest słynna максима - „żyj tak byś nigdy się nie wstydzila wczorajszego dnia”.



Nazywam się **Izabela Szymańska**. Urodziłam się i mieszkam w Międzyrzeczu. Mam 19 lat i jestem tegoroczną maturzystką Technikum Rolniczego w Bobowicku. Moim hobby są taniec, moda, film i sport. Jednak tym, co mnie najbardziej fascynuje, jest świat zwierząt. Bardzo Kocham je wszystkie bez wyjątku i jestem wrażliwa na ich cierpienie i tym, które najbardziej cierpię chciałabym móc kiedyś pomóc. Jestem pogodną, wrażliwą i towarzyską nastolatką z ogromnym poczuciem humoru. Na co dzień kieruję się dewizą, że żyje się raz i trzeba wyciągać z życia jak najwięcej. Moim dotychczasowym osiągnięciem jest zakwalifikowanie się do dziesiątki finalistek Miss Gazety Lubuskiej.



Nazywam się **Grzelak Milena**. Mieszkam w Międzyrzeczu zaś uczę się w Gorzowie Wlkp. na kierunku zarządzanie i marketing. Staram się często chodzić na siłownię, gdzie pracuję nad swoim wyglądem.

Uwielbiam taniec i w tym się czuję najlepiej. Mając po ukończeniu studiów odpowiednio przygotowanie fachowe, chciałabym założyć działalność gospodarczą. Zaś w wolnych chwilach uprawiać taniec.



Ilona Sajda, uczennica Technikum Rolniczego w Bobowicku. Zainteresowania: jazda konna, gra w siatkówkę (175 cm wzrostu), tenis, jazda rowerem. Osiągnięcia: ukończona szkoła tańca towarzyskiego, I wicemiss Ziemi Lubuskiej Nastolatek, ukończone 2 kursy kosmetyczne, udział w reklamie bielizny Triumphu. Moim marzeniem jest zdanie matury, dostanie się na studia AWF w Gorzowie lub pedagogikę. Lubię bardzo dzieci, którym poświęcam bardzo dużo czasu. Uwielbiam śpiewać i śpiewam w chórze szkolnym. Mam duże poczucie humoru!

Jestem międzyrzeczanką, również w tym mieście przebiegała moja edukacja. Aktualnie pracuję i jednocześnie studiuję zaocznie w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Od października zacznę naukę na trzecim roku. Studiuję nauki polityczne o kierunku administracja samorządowa. W przyszłości chciałabym pracować w jednej z jednostek samorządu terytorialnego (lokalnym, ponadgminnych bądź wojewódzkim). Czas lubię spędzać aktywnie, letnią porą jeżdżę na rowerze i pływam. Zimą w wolnych chwilach czytam książki, oglądam ciekawe filmy. Poza tym ćwiczę aerobik, słucham muzyki i spotykam się z przyjaciółmi. Zdecydowałam się na udział w konkursie „Kurierowa Miss Jesieni”, ponieważ traktuję to jako wyzwanie oraz nowe doświadczenie.

Justyna Jaroszek



„WIDZIMISIEŹ”

FRASZKI I AFORYZMY**ROBERTA JANCZYSZYNA****„TANKOWANIE**

Jeszcze kilkakrotnie paliwa podwyżki – a taniej będzie do baku wlewać szkocką whisky.

ROSZADA

Zrobiono z niego sternika, Za słaby był na galernika.

DRZEWKO GENEALOGICZNE

Taki to sobie w życiu poradzi, co zmiana w steru władzy - on sobie nowe drzewko sadzi.

PEWIEN POLITYK

Gdy patrzę na tego ministra, nie jestem pewien – ekonom to czy ekonomista?

MYŚLICIEL

Umyj naczynia, Wojtusi! Synek odrzekł mi ochoczo: Ja sobie tak myślę, tato, Niech się jeszcze trochę pomoczą.

ŚREDNIAK

Żeby był tak wybitny, jak jest ambitny.

NIEZDECYDOWANYM PESYMIŚCIEM

Chcesz założyć firmę, masz mieszane uczucia, otwórz Punkt Pomiaru Samopoczucia.

DZBANEK Z UCHEM

Do innych podchodził z odrobiną drwiny, był ulepiony z trochę lepszej gliny.

GEŚ TUCZONA

Ostatnio dawała w szyję - pewnie długo nie pożyje.

LEBSKI FACET

Na wszystkich patrzy spođe lba chociaż – nie jestem pewien, czy go ma.

SUGESTIA

Kto w brodzie sobie pluje - niech lepiej nie pudkuje!

OBOJĘTNIE

Jeśli masz dobre układy, bogactwo cię nie ominie. Nieważne na czym robisz interes: na mercedesach czy żelatynie.

PO CO ?

Do Aten droga daleka - po co udawać Greka?

**Powódź w Międzyrzeczu**

Zapewne nie wszyscy czytelnicy pamiętają artykuł Stefana Cyraniaka o powodziach w grodzie między rzekami. Zainteresowanych zachęcam do poszperania w domowych archiwach lub oczekiwania na kolejne, zapowiadane przez naszego historyka, teksty o tych strasznych kataklizmach. Po mojej krótkiej wypowiedzi dla redaktora Brozka oraz po notatkach w ostatnim Kurierze, kilka osób zwróciło mi uwagę że nasze międzyrzeckie rzeki wyglądają bardzo źle i wymagają pogłębiania i tzw bagrowania. Otóż przagnę moim rozmówcom, i nie tylko zakomunikować, iż wiem jak Obrą i Paklicą wyglądają i to nie tylko na odcinkach miejskich. W dalszym ciągu uważam, że zbędna jest większa i głębsza ingerencja koparkami w te rzeki. Moim zdaniem znacznie większe znaczenie od wyglądu estetycznego ma ich sprawność techniczna. Znaczący to tyle, że przy nadmiarze wód i opadów wysokie przepływy mają być bez żadnych zagrożeń odprowadzone, a w okresie suchym powinno być dzięki budowlom piętrzącym tyle wody aby zapewnić tzw przepływ biologiczny.

Zgadza się z tymi, którzy mówią, iż obecny stan stwarza zagrożenie powodziowe. Liczne zatory, zarośnięte dno i brak koordynacji w rozbiórce, bądź zrzucenie wody mogą spowodować wylanie się wód z koryt rzek. Ostatnie przykłady na terenach nizinnych dobitnie pokazują, że wcale nie możemy być pewni, że Międzyrzecze nie zostanie podtopiony szczególnie przez Paklicę. Pisałem już o tym, że to właśnie Paklica jest dla Międzyrzecza bardziej niebezpieczna niż Obrą. To właśnie Paklica w latach trzydziestych dziewiętnastego wieku zalała nasze miasto. To właśnie o tym pisał Stefan Cyraniak, a ślady tej powodzi mamy na budynku sądu oraz w kościele św. Jana. Pierwotnie do kościoła wchodziło się bez schodów a to właśnie powódź wymusiła wykonanie wału ochronnego przed kościołem.

Czyż nie jest wystarczającym doświadczeniem przykład Gdańska gdzie nonszalancja człowieka zmieniająca bieg rzeki doprowadziła do takiej katastrofy i tragedii wielu ludzi. Piszę o tym nie dlatego aby dodatkowo straszyć, czy negatywnie epatować czytelników, ale dlatego aby póki jeszcze czas przygotować się i zapobiec dużemu nieszczęściu. Uważałem i ciągle jeszcze uważam, że nie są potrzebne duże nakłady czy też jednorazowe pokazowe akcje, ale systematyczne coroczne działania utrzymujące sprawność techniczną naszych rzek. Nakłady rzędu 40- 50 tys złotych są niczym w porównaniu z ewentualnymi zniszczeniami. Takie środki finansowe przyciągną się również do poprawienia stosunków wodnych na terenach rolniczych oraz znacznie poprawią turystyczne wykorzystanie Obrą i Paklicy. Gdy ostatni raz 18 września spływałem Obrą musiałem się wstydić i tłumaczyć za stan naszej, mimo wszystko pięknej rzeki. O zapaszkach i niespodziankach nie będę pisał aby nie zniechęcić potencjalnych amatorów kajaków.

Znając operatywność, fachowość i przedsiębiorczość naszego starosty spodziewam się, że jako przewodniczący komitetu przeciwpowodziowego podejmie odpowiednie kroki zgodnie ze swoimi kompetencjami. Zachęcam również samorządowców gminnych do tego by zgodnie z obowiązującą jeszcze strategią rozwoju zmierzali do realizacji zapisu, że: „Obrą i Paklica są rzekami czystymi”. Ten tekst polecam szczególnie użytkownikom gruntów i terenów przyległych do rzek i rowów. Spójrzmy co wyrzucamy za własne ogrodzenie i dokąd to popłylnie. Przy tej okazji przesyłam „serdeczne pozdrowienia” wszystkim palaczom opon i innych śmieci w domowych piecach. Pamiętajmy również o tym, że natura i przyroda są cierpliwe do czasu. Minęły już dni tak zwanego sprzątania świata. Odfajkowałismy pokazówkę możemy więc przez następny rok zaśmiecać nasz okolicę. Jest coś bardzo przykre, że agresja, chamstwo i nieczyliwość wylewająca się ze środków przekazu przeniosła się z ludzi na otaczającą nas przyrodę. Prędzej czy później natura upomni się o swoje prawa.

Skończył się już zgilek i zamieszanie przedwyborcze. Zacznijmy więc od pierwszych dni nowych władz wymagać racjonalnego podejścia do spraw powodziowych aby oszczędzając małe pieniądze na zabezpieczeniu przed powodzią nie być zmuszonym wrócić wydawać znacznie większych sum na usuwanie szkód. Czy ciągle Polak musi być mądry po szkodzie?

Bohdan Rusiecki

Zarząd Powiatu ul. Przemysłowa 2 66-300 Międzyrzecze

Załącznik do uchwały nr 57z dnia 29 sierpnia 2001 r.

OGŁASZA SIĘ drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonej w Międzyrzeczu, obręb 1, który odbędzie się w dniu **11 października 2001r o godzinie 10⁰⁰** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości

Położenie nieruchomości - Międzyrzecze ul. Konstytucji 3 Maja 24,
Oznaczenie nieruchomości - 327/2
Pow. nieruchom. w m². - 940
Opis nieruchomości - Nieruchomość zabudowana pawilonem usługowym przez osobę trzecią na podstawie umowy dzierżawy do dnia 31.03.02r.
Cena wywoławcza w zł - 52 000,00 (grunt)
Przeznaczenie nieruchomości w planie - Cele: teren usług nieuciążliwych, teren gry inwestycyjnej wielofunkcyjny strefa uciążliwości w granicach działki
Oznaczenie nieruchomości wg. k. w.- 29625

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj. **2 600,00 zł** do dnia **8 października 2001r.** na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 - Bank PEKAO S.A. | Oddział w Międzyrzeczu nr 11001122-2020-2101-111-6.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej cen , z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych .

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej , a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbývający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn , unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dal rezultatu.

Starosta Kazimierz Puchan

do 2.500 zł upustu

Škoda Octavia
Škoda Octavia Combi



Škoda Fabia
Škoda Fabia Combi



Škoda Fabia
29.990 zł



Zapraszamy na IV Jesienny Rajd Skody
Gorzów Wlkp. 06.10.2001r.

Przy zakupie Skody Fabia (wybrane modele),
Skody Fabia Combi oraz Skody Fabia Sedan
promocyjny pakiet ubezpieczeń
na 1 rok za 1300 zł.

SZCZEGÓŁY U DEALERA:

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, http:// www.auto-bis.prv.pl



**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHE" (OŚ. KASZTELAŃSKIEJ)**

**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**



ODDZIAŁ
W MIĘDZYRZECZU
ul. POŻNAŃSKA 6
tel. 095-741-23-03
fax 095-741-23-51



ZAKŁAD BUDOWLANY PRODUKCJA I USŁUGI
ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

ul. Mostowa 4a, 64-360 Zbąszyń
tel./fax (068) 384 63 61, 386 97 77
tel./fax sklep (068) 384 69 24
NIP: 923-002-21-39



HANDEL

materiały budowlane
wypożyczenie wnętrza

USŁUGI

remontowo-budowlane
blacharsko-dekarskie



PRODUKCJA
betonu, pustaków,
stropów TERIVA



UWAGA! NOWA STACJA SERWISOWA W MIEŚCIE

**Przyjedź do nas.
Puścimy Cię z torbami!**

**Przyjedź do nas, a nie wypuścimy Cię z pustymi rękami.
Wyjedziesz z torbą lub plecakiem! I**

W stacji pneus expert każdy klient jest dla nas ważny. Dlatego każdemu wręczymy upominek z wdzięczności za odwiedzinę.
Mamy też specjalną ofertę. Każdego dnia w okresie trwania promocji za zakup kompletu opon zimowych do samochodów osobowych jedną oponę oddamy za darmo, a pierwszych 5 naszych klientów otrzyma nawet dwie. Dla bezpieczeństwa napelnimy opony specjalnym gazem SECUR PNEUS.
Zadzwoń do nas, wszystko wyjaśnimy.

Promocja obejmuje opony w rozmiarach od 12" do 15"



**Ubezpieczymy Ci opony
U nas dostaniesz
super gwarancję**

pneus expert
EURO
Gwarancja

Informacja o zasadach w serwisie

pneus expert
OPONY +
AUTOSERWIS

U nas wymienisz
powietrze!

Nowość!
Gaz do opon

**SECUR
PNEUS**

15 Październik 2001

Tel.: 742 23 62

pneus expert

Twój Partner w sieci pneus expert



ROBEX

ul. Świerczewskiego 29
66-300 Międzyrzecz
tel./fax: 742 23 62

Sklep Jubilerski Limex

OFERUJE NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR:

- OBRĄCZEK ZE ZŁOTA ŻÓŁTEGO, BIAŁEGO I WIEŁOKOLOROWEGO, GRAWEROWANYCH, GŁADKICH ORAZ Z BRYLANTAMI
- BIŻUTERII ZE ZŁOTA ŻÓŁTEGO I BIAŁEGO PR 0.585, 0.333 ORAZ WYROBY Z BRYLANTAMI
- SREBRA RENOMOWANYCH FIRM
- ZEGARKÓW (W TYM RÓWNIŻ ZE ZŁOTA I SREBRA)
- ZEGARÓW, BAROMETRÓW
- UPOMINKÓW Z DREWNA, SKÓRY, SZKŁA I MOSIĄDZU
- PIÓR, DŁUGOPISÓW ORAZ KALKULATORÓW

ZAPRASZAMY PN-PT 9" ÷ 17" SOB 9" ÷ 13"
MIĘDZYRZECZ UL. 30 STYCZNIA 6

WSPÓŁPRACUJEMY TYLKO Z PRODUCENTAMI
I BEZPOŚREDNIMI IMPORTERAMI



**Krystynie i Ryszardowi
Żmudzinom**
z okazji 25 rocznicy ślubu
zdrowia, szczęścia, miłości
i optymizmu na dalsze lata
życzą

Stawek, Ewelina i Jacek

PHU **mirmar**

Miroslaw Laskowski

66-440 Skwierzyna, ul. Sobieskiego 9

tel. (095) 7170-884

7171-528

tel.kom. 0 600 266 597

0 606 327 867



NAPRAWA SPRZĘTU AGD:

- pralki AUTOMATYCZNE i wirnikowe
- wirówki
- odkurzacze
- maszyny do szycia
- bojlerzy ORAZ OGRZEWACZE PRZEPŁYWOWE

SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Naprawy w domu u klienta - dojazd GRATIS

ZŁUDNE UROKI REKLAMY

(czyli niejeden jest ból)

Do napisania kilku słów na temat bólu skłoniły mnie reklamy telewizyjne zachęcające do stosowania różnych preparatów przeciwbólowych, parafarmaceutyków i działań fizycznych jak np. gimnastyki, masaży czy wreszcie pogorszyć i gorsetów jako znakomitych środków przeciwbólowych, których stosowanie ma polepszyć stan naszego zdrowia, a w szczególności uwolnić od bólu, co wg tychże reklam jest równoznaczne z wyzdrowieniem (czytaj: wyleczeniem choroby).

Tego rodzaju reklamy uważam za szkodliwe - nie dla świata lekarskiego, ale dla samych chorych. W wyniku stosowania się do omawianych treści chory ma spore szanse pogorszyć swój stan zdrowia wskutek zaniedbania, i przeoczenia początku choroby, z powodu zdławienia jej bardzo ważnego sygnału, jakim jest właśnie ból. Spełnia on bowiem rolę ostrzegawczą i w swoim głębokim biologicznym znaczeniu ma na celu uniknięcie dalszego działania czynnika uszkadzającego. Z bólem człowiek styka się od początku swojego istnienia i choć każdy z nas wie, co to jest - nie potrafi tego precyzyjnie zdefiniować.

Neurofizjology udowodnili, że mamy w niemal całym naszym ciele liczne specjalne zakończenia nerwowe, które są odpowiedzialne za odczuwanie bólu. Tak, ale np. niektóre narządy ich nie mają - np. mózg, wątroba czy nerka, chociaż potrafią boleć! Bo to nie boli zasadniczo zawartość tych organów - to bolą ich osłonki - np. opony mózgu, jego naczynia krwionośne, boli torebka powiększającej się wątroby czy miedniczka nerkowa albo moczowód w czasie kolki nerkowej. Boli głowa, ale nie mózg przy powiększającym się nowotworze, czyli guzie mózgu. Znaną są operacje mózgu, kiedy operujący ma kontakt z przytomnym chorym, dotyka, przecina jego mózg, a pacjent tego nie czuje.

Sądę, że natura akurat nie przewidziała takiej potrzeby. Bo tak naprawdę, to właśnie ból skłania nas do poszukiwania sposobu eliminacji wywołującej go przyczyny. Dlatego też cofamy rękę (zanim jeszcze pomyślimy), kiedy dotknemy gorącego czajnika czy uderzymy się młotkiem w palec. Dopiero po chwili świadomie rejestrujemy, co było powodem tak szybkiego ruchu-uniku. W tym niemal momencie ten zraniony palec zaczyna nas boleć inaczej - już nie tak ostro - w sposób „rozlany” i tak będzie nas bolał aż do wyzdrowienia.

W tym jednym przypadku mamy do czynienia z dwoma rodzajami bólu, ale przecież może być jeszcze trzeci - kiedy lekarz zacznie opracowywać bez znieczulenia ranę palca i jeszcze inny ból, kiedy nie daj Boże wkładnie się zakażenie. Pojawia się przykry ból napięciowy, tętniący, często nasilający się nocą.

W tym drobnym przykładzie prostego urazu palca mamy kilka rodzajów bólu. Każdy, kto doświadczył bólu zęba wie, że inaczej boli ząb „pod którym zbiera się ropa”, inaczej sama „dziura w zębie”, a jeszcze inaczej drażni odsłoniętą miazgę zęba strumień powietrza podczas interwencji stomatologa. Co dopiero mówić o borowaniu czy rwaniu zęba?

Do tych niesamowitych różnic dochodzą jeszcze takie pojęcia jak próg bólu - czyli pierwsze wrażenie dotyku odczuwane jako nieprzyjemne /np. ktoś „jeszcze nie czuje bólu”/czy stopień tolerancji - oznaczający jak długo można wytrzymać dany ból, jak duże musi być jego natężenie,

kiedy znieść tego bodźca już nie można.

Wiemy też, że w niektórych rodzajach bólu, przy jego długim trwaniu i osiągnięciu znacznego



Wyraz cierpienia płaczącej kobiety na obrazie malowanym przez Picassa

go natężenia, jest nam już „wszystko jedno”, obojętniejemy. Czasem mózg, bo właśnie tam odczuwamy świadomie ból, nie mogąc dłużej tolerować cierpienia po prostu wyłącza się i człowiek mdleje z bólu. Konieczność sprawnego mózgu do pełnego odczuwania bólu zauważono już dawno i najprostszym obniżaniem jego wrażliwości było oszoleniem cierpiącego preparatami ziołowymi, np. wyciągiem z makówek /morfina/ czy też tanio i przyjemniej - alkoholem. Teraz przy działaniu celowym, przed operacją, albo w przypadku chronicznych dolegliwości bólowych stosujemy uznane i sprawdzone

preparaty farmaceutyczne, ordynowane przez lekarza do narkotyków włącznie, a w ostateczności uciekamy się do narkozy, kiedy to nasz mózg zostaje całkowicie wyłączony z odczuwania bólu.

Powyżej poruszyłem zagadnienie bólu „zewnątrznego” - wywołanego przez często zewnętrzne czynniki. Inaczej jest z bólem narządowym związanym z chorobą, często o niewielkim nasileniu, niejasnym pochodzeniu, rozlanym, łączącym się z niepokojem. Jakże bywa on bogaty w natężenie, promieniowanie, objawy dodatkowe /np. wymioty/.

Zupełnie inaczej boli wrzód żołądka niż kolka w przebiegu kamicy żółciowej, inne są bóle serca i inne bóle w klatce piersiowej z powodu zapalenia opłucnej. Do tego wiemy, że bóle zawałowe mogą lokalizować się w szczęce czy lewym barku. Wątroba czy śledziona też może „boleć w barku”. Inny jest przewlekły ból głowy naczyniowy, inny w migrenie, jeszcze inny w przebiegu guza mózgu. Z kolei niewielkie natężenie bólu przy wysokiej tolerancji może prowadzić do przeoczenia początku poważnej choroby - stąd biorą się zastrzeżenia, by samemu sobie leków nie ordynować. Każdy słyszał, że „sąsiadka urodziła kamień” bez bólu, a wujek to „przeszedł zawał” i nic o tym nie wiedział. Bóle krzyża wcale nie muszą być wynikiem zwyrodnienia czy wypadnięcia „dysku”. Mogą to być objawy choroby narządów wewnętrznych, np. tętniaka aorty brzusznej.

Z szczególnym odczuwaniem bólu - czasami jego nieodczuwaniem - spotykamy się w stanach znacznego wzburzenia - w walce, gniewie, w ekstazie. A jak różne odczucia towarzyszą bólowi rodzącej kobiety?

Dlatego, zdając sobie sprawę iż aktualna organizacja ochrony zdrowia pozostawia wiele do życzenia między innymi co do łatwej dostępności do badań pozwalających na obiektywne zlokalizowanie i ustalanie przyczyny bólu, APELUJĘ do osób cierpiących z powodu bólu, by nie ulegali łatwemu załatwianiu tej dolegliwości cudownym preparatem z reklamy TV /tak naprawdę chodzi tam o zysk, a nie o nasze zdrowie/ i korzystali z przysługujących im praw pacjenta, konsultując najpierw swój ból z lekarzem.

Ryszard Krawiec

Lubuska Jesień

/ ciąg dalszy wiosny w Szczawnie a' la Tuwim/

*Mamy znów trudny wybór: tak lub nie
Jesienią, gdy przyroda skrzy się złotem,
Tęsknić tylko do siebie-lub całować się,
Zawsze, kiedy mamy na to szaloną ochotę!
Gdy jarzębina płonie i oczy zachwycia,
Na łąkach babie lato, w lasach grzybów krocie,
Ze słońcem się przeplata deszczu nawałnica -
Całujmy się Miła- choćby nogi ugrzęzły nam w błocie!
Mieliliśmy się całować wiosną „aż do końca świata”,
A tutaj już jesień- mgły, i słońko słabiej grzeje.
Miłość nasza tymczasem jest „non consumata”
Może jednak się spełni-taką mam nadzieję!
Nie wyszło nam wiosną-myślałem że latem
Będziemy się całować w pościeli albo i na rzysku
I przeze mnie będziesz tym uszczekniętym kwiatem...
A teraz już wiem, że przyjdzie nam na kartoflisku-
Całować się namiętnie [i pieścić] gdy mleczna poświata
Spowija łąki wieczorem, gdy po plecach chłód wędruje,
Całować się jakby jutro miał być koniec świata!
I czekać-bo zimą znów do Ciebie namiętność poczuję!*

Ryszard Krawiec wrzesień, 2001 M-cz.

Irena Zielińska

uważnie
się przyglądam światu

*uważnie
się przyglądam światu odchyłam
przechylam przybliżam oddalam
patrzę
w głąb
potem stąpam po jęczących kamieniach
łowię ich echa
jak się odbijają spadają ze szczytów
napięcie we mnie wzrasta jak ból
gdzieś w wąskich rozpadlinach
na przestrzeni dziwnego dzikiego
krajobrazu kobiety rodzą dzieci
i wiersze
we mgle nagłych okrzyków
a u podnóża gór w mojej dolinie
paradoxa
jest po prostu cierpienie i wieje
wieczny wicher
dni*

W MIĘDZYRZECKIEJ BRYGADZIE GOŚCILIŚMY W 314 BATALIONIE POWIETRZNO- DESANTOWYM BUNDESWEHRY W HARDENBURGII

Na przełomie sierpnia i września bieżącego roku żołnierze zawodowi 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej: kpt. **Zbigniew Kościółek**, st. plut. **Krzysztof Gerus** i plut. **Piotr Więckiewicz** byli gośćmi oficerów i podoficerów z 314 batalionu powietrzno-desantowego Bundeswehry/. Niemiecy spadochroniarze pokazali swoją bazę szkoleniową, organizację szkolenia i broń strzelecką, którą dysponują. W trakcie wizyty nasi żołnierze uczestniczyli w zawodach strzeleckich. Wygrał je żołnierz 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej st. plut. **Krzysztof Gerus**, a cały nasz zespół zyskał uznanie niemieckich kolegów. Wysoko oceniono umiejętności strzeleckie naszych żołnierzy, nadając im Złote Odznaki Strzeleckie.

SKOLENIE

W pierwszych dniach września w Ośrodku Szkolenia Poligonowego „NOWY MUR” w Wędrzynie odbywało się szkolenie specjalistyczne żołnierzy z pododdziałów rozpoznawczych.

W zgrupowaniu uczestniczyli również żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pod dowództwem kpt. **Zbigniewa Kościółka**. Doskonalamo techniki linowe zjazdu z budynku oraz ze śmigłowca. Trenowano technikę przemieszczenia sposobem „podwieszenia” na linie pod śmigłowcem, a także doskonalamo prowadzenie obserwacji ze śmigłowca. W efekcie intensywnego szkolenia kpt. **Zbigniew Kościółek**, chor. **Marek Radłowski**, st. plut. **Krzysztof Gerus** i plut. **Piotr Więckiewicz** zdobyli uprawnienia instruktorów szkolenia górskiego oraz de-



santowania ze śmigłowców II i III klasy.

Dobiega końca szkolenia specjalistyczne elementów w batalionie szkolnym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Kolejny turnus dowódców drużyn, kierowców-mechaników bojowego wozu piechoty i działonowych operatorów złoży egzaminy końcowe i opuści międzysreżką jednostkę. Na ich miejsce w dniach 2-4.10.2001 r. przybędą kolejni poborowi, którzy rozpoczną służbę wojskową w Międzyrzeczu.

SPORT

Żołnierze, sportowcy z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pomnażają sportowy dorobek brygady. W dniu 4.09.2001 r. w 3 BOT w Zamościu przeprowadzone zostały mistrzostwa SOW w biegu na orientację. Reprezentacja 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pod wodzą mjr **Zbigniewa Kolisa** pokonała startujące drużyny zajmując I miejsce z ogólnym wynikiem 36 pkt.

W poszczególnych kategoriach wiekowych:

- w kat. M-21 3 miejsce zajął plut. **Adam Domański** z 17 WBZ
- w kat. M-30 3 miejsce zajął chor. **Jacek Jankowiak** z 17 WBZ
- w kat. M-35 1 miejsce zajął chor. **Jan Sabilo** z 17 WBZ
- w kat. M-40 1 miejsce zajął mjr **Zbigniew Kolis** z 17 WBZ
- w kat. M-50 3 miejsce zajął chor. **Roman Dobroć** z 17 WBZ.

Podpułkownik **Marek Patrzala**

1 WRZEŚNIA – DZIEŃ WETERANA W MIĘDZYRZECZU

62. rocznica obchodów II Wojny Światowej

Mija 62. rocznica pamiętnego września 1939 roku. O godzinie 14.45 nad ranem wojska hitlerowskie zaatakowały placówki wojsk polskich na Westerplatte. Rozpoczęła się najstraszliwsza i najokrutniejsza z wojen w dziejach ludzkości – II Wojna Światowa.

W nierównej kampanii wrześniowej z uzbrojonymi po zęby hitlerowcami żołnierze polscy wykazali bohaterstwo i męstwo, walczyli aż do ostatniej kropli krwi. Mimo przegranej Polacy nie złożyli broni. Za to im wielka chwała. Podjęli walkę na wszystkich frontach. Rocznicą września skłania nas do refleksji nad okropnościami wojny, zmusza do troski o bezpieczeństwo kraju, o życie każdego człowieka w pokoju.

Centralnym punktem obchodów rocznicy była Msza święta w intencji poległych w obronie Ojczyzny na wszystkich frontach II Wojny Światowej oraz kombatanów z okazji ich dnia obchodzonego 1 września. Mszę św. w kościele p.w. Świętego Wojciecha z Międzyrzecza odprawił ks. kan. **Grzegorz Tuligłowicz**, a homilię wygłosił ks. **Andrzej Tarabuta**.

Wystawiono poczty sztandarowe:

17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu, Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Drużyn-Międzyrzec, Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu.

Uczestniczyła też Kompania Honorowa Wojska Polskiego – Międzyrzec. Bardzo pięknie śpiewał chór kościelny. Po mszy św. dalsze uroczystości odbyły się na placu przed pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie złożono wiązanki kwiatów.

Zebranych międzysreżczan powitał prezes Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, **Leon Szymański**, który powiedział m.in.: „Szanowni Państwo, droga młodzieży, cierpieli i ginęli na wszystkich frontach świata, abyśmy mogli dzisiaj godnie żyć, w wolnej i niepodległej Ojczyźnie...” Na zakończenie zorganizowano spotkanie weteranów, kombatanów, zaproszonych gości.

Wspólne rozmowy stworzyły miłą atmosferę tego spotkania.

Kazimierz Kulas

ZARZĄD POWIATU

ul. Przemysłowa 2 66-300 Międzyrzec

Załącznik do uchwały nr 58

z dnia 29 sierpnia 2001 r.

OGŁASZA SIĘ dwa pierwsze przetargi ustne nieograniczone

na sprzedaż nieruchomości zabudowanych stanowiących własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonych w Międzyrzeczu, obręb 1, które odbędą się w dniu 11 października 2001r o godzinie 10³⁰ (działka 186) i 11⁰⁰ (działka 327/1) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości

Położenie nieruchomości - Międzyrzec, obr. I ul.30 Stycznia 67

Oznaczenie nieruchomości - 186 Pow. nieruchom. w m² - 739

Opis nieruchomości - Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-adm. 2-kondygnacyjnym podpiwniczonym z użytkowym częścią poddaszem o pow. użyt. ogółem 582,42 m² Wydanie nieruchomości nastąpi w terminie do 1 roku od zawarcia umowy

Cena wywoławcza w zł - 235 000,00 (w tym grunt 34 167,00, budynek 200 833,00)

Przeznaczenie nieruchomości w planie - Cele mieszkalne i usługi nieuciążliwe

Oznaczenie nieruchomości wg. k. w. - 29626

Położenie nieruchomości - Międzyrzec, obr.1 ul. Konstytucji 3 Maja 24

Oznaczenie nieruchomości - 327/1 Pow. nieruchom. w m² 755

Opis nieruchomości - Nieruchomość zabudowana budynkiem przychodni spec. 2- kondygnacyjnej o pow. użytkowej ogółem 559,70 m², budynkiem gospodarczym o pow. użyt. 21,50m² i placem betonowym, wydzielona trwałym ogrodz. Wydanie nastąpi w terminie do 1 roku od dnia zawarcia umowy

Cena wywoławcza w zł - 233 000,00 (w tym grunt 35 403,00 budynek 197 597, 00)

Przeznaczenie nieruchomości w planie - Cele teren usług nieuciążliwych, teren gry inwestycyjnej wielofunkcyjny strefa uciążliwości w granicach działki

Oznaczenie nieruchomości wg. k. w. - 29625

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj.: -11 750,00 zł (działka nr 186), -11 650,00 zł (działka nr 327/1) do dnia 8 października 2001r. na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2-Bank PEKAO S.A Oddział w Międzyrzeczu nr 11001122-2020-2101-111-6 . Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. .

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem .

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi .

6. Zbываяcy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania , że przetarg nie dał rezultatu.

Starosta Kazimierz Puchan

Organizatorzy Zamkowego Muzykowania porą letnią rozpieszczali słuchaczy organizując koncerty prawie co dwa tygodnie. W sierpniu wystąpił DYMISTR HAREA – muzyk moldawski grający na fletni Pana.

Solista ukończył Akademię Muzyczną w Kiszyniowie, w jedynej w Europie klasie fletni Pana. Na tym instrumencie gra od dwunastego roku życia. Po ukończeniu studiów przez dwa lata grał w Państwowej Orkiestrze Ludowej w Kiszyniowie, przez 4 lata był wykładowcą w szkole muzycznej i doskonalił swój kunszt instrumentalny. Od listopada 2000 roku do kwietnia roku 2001 prezentował fletnię Pana oraz inne instrumenty piszczałkowe w Poznańskim Muzeum Instrumentów Muzycznych. Od tego czasu przebywa w Poznaniu. Wiele koncertuje w całej Polsce. Uczestniczył min. w Festiwalu Muzyki Cygańskiej w Gorzowie w dniach 6-7 lipca. Ma w swoim repertuarze znane utwory muzyki klasycznej, a także przeboje muzyki rozrywkowej i utwory typowej rumuńskiej i moldawskiej muzyki ludowej komponowanej specjalnie dla fletni Pana. Historia powstania tego instrumentu jest smutna i romantyczna, zilustrowana została

Śpiewająca trzcina

min. na obrazie Michała Wrubla „Pan”. Przedstawia on postać pół człowieka, pół zwierzęcia. Twarz człowieka, lecz na głowie rogi. Ręce ludzkie, lecz nogi – koźle, z kopytami. Ten brzydki leśny bożek trzyma w ręce kilka rurek ułożonych „według wzrostu” i połączonych ze sobą.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać niemożliwe, aby na tak prostym instrumencie można było zagrać trudne utwory z klasycznego repertuaru. Dymitr Harea udowodnił, że na fletni Pana może zagrać prawie wszystko, o czym świadczy program koncertu złożony z utworów J. S. Bacha, L. van Beethovena, było przepiękne „Adageo” Albiniego, porywająca serena da „Eine kleine Nachtmusik” W. A. Mozarta. Grającemu z pasją i miłością soliście na fortepianie delikatnie i

z wdziękiem akompaniowała Maria Magdalena Kaczor, studentka Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie organów i fortepianu. Ostatni utwór „Suita Rumuńska” G. Zamfira pokazał jak wielkie bogactwo wyrazu posiada fletnia Pana, która imituje płacz, śmiech, śpiew płaków, szum wiatru ożywiona oddechem wykonawcy – wirtuoza.

Po występie Dymitra Harea chętnie odpowiadał na zadawane przez słuchaczy pytania dotyczące instrumentu i sposobu grania. Zapraszał też chętnych do nauki gry, ciepło mówił o swoich uczniach w różnym wieku, wśród których jest nawet pewien pięćdziesięcioletni entuzjasta.

W. Murawska

Z KRONIKI LO Wielki Festyn LO

Dnia 16.06.2001r, na terenie szkoły odbył się „Wielki Festyn LO”, zorganizowany dla mieszkańców Międzyrzecza przez Radę Rodziców i uczniów naszej szkoły. Festyn rozpoczęło przemarszem młodzieży wraz z Międzyrzeczką Orkiestrą Dętą ulicami miasta - Staszica, Szkolna, 30 Stycznia, Skargi. Na specjalnie przygotowanej scenie występowali uczniowie liceum oraz zaproszeni goście: Zespół Ludowy z Kurska, kapela SMYKI, dzieci z Klubu Tańca Towarzystwa FAN DANCE, zespół HYPNOTIC STFPS, BIG AEROBIC, KGB, Kwartet Saksofonowy.

Na boisku szkolnym zorganizowano wiele stoisk. Były więc pyszne, przygotowane przez młodzież ciasta, gofry, kielbaski z grilla, napoje oraz żołnierska grochówka. Sprzedawano także specjalnie na festyn przygotowane koszulki z logo szkoły. Młodzież przygotowała również wystawę swoich prac plastycznych, z których kilka sprzedano na aukcji.

W czasie trwania festynu rozegrano turniej piłki siatkowej pomiędzy reprezentacjami LO, Policji, Aresztu Śledczego i Jednostki Wojskowej. Można też było poszerzać w internecie. Bardzo duże zainteresowanie wzbudził pokaz ratownictwa po wypadku drogowym przeprowadzony przez Straż Pożarną wspólnie z Harcerską Grupą Ratowniczą.

Dla zainteresowanych przygotowano możliwość przejażdżki konnej, zawody wędkarskie, pływanie kajakami, strzelanie z wiatrówek do tarczy oraz konkurs wspinaczki po plastikowych kontenerach. Wielką atrakcją festynu było losowanie nagród w „Loterii Szkolnej”. Sponsory ofiarowali wiele cennych rzeczy, a głównymi wygranymi były dwa rowery górskie.

Urszula Przybyz

Rada Rodziców, Dyrekcja i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świącickiego w Międzyrzeczu składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspomogli organizację i finansowo „Wielki Festyn LO”.

1. P.H.U.P. ZEMAR - p. Mażarscy
2. PZU S. A. Oddział Międzyrzecz - p. Jacek Hudziak
3. POLONIA S.A. Oddział Międzyrzecz - p. Wiesław Salej
4. Senator RP - p. Zdzisław Jarmużek
5. Burmistrz Międzyrzecza - p. Władysław Kublak
6. Firma INSTALKO - p. Roman Strzelczyk
7. Handel Artykułami Przemysłowymi - p. Wiesław Suraha
8. Sklep Komputerowy EXE - p. Grendow
9. Zakład Elektromechaniczny - p. Edmund Kaminiarczyk
10. Prywatna Szkoła Jazdy - p. Andrzej Kononowicz
11. Szkoła Jazdy LIDER - p. Piotr Brończyk
12. Księgarnia BESTSELLER p. Tadeusz Taborowski
13. P.H.U. PLUS - p. Urszula Kościelska
14. Sklep MIRAMAR - p. Jankowiakowie
15. Sklep ŚWIAT DZIECKA - p. Luftmanowie
16. Sklep TASIEMKA - p. Kuikowie
17. Firma KONSTAL - p. Waldemar Czyż
18. Pomoc Drogowa - p. Jerzy Gądek
19. Sklep Spożywczy - p. Krystyna Kościelniak
20. Zakład Cukierniczy - p. Edmund Pijaczynski
21. Sklep KASIA - p. Szyszkowscy
22. 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana -pulk. Mirosław Różański
23. Komenda Powiatowa Policji - insp. Eligiusz Kowalski
24. Komenda Powiatowa Straty Pożarnej - ml. brygad. Stanisław Książek
25. Zakład Fotograficzny MARK COLOR - p. Marek Mich
26. Prywatny Gabinet Lekarski - p. Roman Turowski
27. Prywatny Gabinet Lekarski - p. Maciej Wierzbicki
28. Prywatny Gabinet Lekarski - p. Sławomir Bartkowiak
29. Prywatny Gabinet Lekarski -p. Kazimierz Antonowicz
30. Prywatny Gabinet Lekarski -pp. Ewa i Marian Kloska

Mój świat bajek

Skończyły się wakacje. Dzieci wróciły do szkół i przedszkoli, do nauki, zabawek i bajek. Znamy wiele bajek opowiadanych i czytanych przez babcię, rodziców i nauczycieli. Niektóre z nich lubimy w sposób szczególnie i zapadają nam w pamięci na wiele lat. Tych najchętniej słuchamy, rozmawiamy o nich, a nawet wykonujemy do nich piękne ilustracje. Te dzieci, które chciałyby podzielić się wrażeniami na temat bajek, przelanimy na papier, zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym pt. „MÓJ ŚWIAT BAJEK”, który organizowany jest przez Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu dla przedszkoli z całej gminy. Technika wykonania prac jest dowolna, format również. Prosimy o nadsyłanie prac do dnia 15 listopada 2001 na adres ul. Zachodnia 8, 66-300 Międzyrzecz. Konkurs będzie oceniany przez zawodowych artystów. O wystawie nagrodzonych prac, w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu, powiadomimy w odrębnym terminie.

Dyrektor i Rada Pedagogiczna Przedszkola Nr 4 w Międzyrzeczu

31. Kwaciarnia - p. Irena Białkowska
32. p. Tadeusz Zięba
33. Międzyrzeczką Orkiestra Dęta - p. Aleksander Judek
34. Kapela SMYKI - p. Florian Matusz
35. Kwartet Saksofonowy -p. Czesław Nowakowski
36. Zespół Ludowy KURSKO
37. Klub Tańca Towarzystwa FAN DANCE - p. Grzegorz Depta
38. Zespół Muzyczny KGB
39. Zespół Muzyczny CATHAR LIPY
40. Zespół HYPNOTIC STEPS

NASZE HARCERSKIE PIELGRZYMOWANIE



Tradycją już jest, że przed rozpoczęciem roku szkolnego ma miejsce piesza, harcerska pielgrzymka do Rokitna. W tym roku była to już trzecia z kolei. Odbyła się ona w dniach 29 - 31 sierpnia. Wzięli w niej także udział zaproszeni harcerze z Zielonej Góry i Opola. Razem było nas około 40 osób. Program, ułożony przez naszego Księędza Kapelana, był bardzo ciekawy i interesujący. Dotyczył on Słowa Bożego. Poznaliśmy także postać bp-a Wilhelma Pluty i oglądaliśmy slajdy z Ziemi Świętej. Miały miejsce na pielgrzymce także 2 specjalne wydarzenia. Otóż harcerze z Zielonej Góry przedstawiali sceny z kabaretu „Potem” - trzeba przyznać, że mają talent, a niektóre sceny wyszły im nawet lepiej niż mistrzom. Debiutował na naszej scenie też nasz nowy harcerski zespół rockowy, z repertuarem religijnym. Muszę powiedzieć, że wyszło im po prostu świetnie. Pielgrzymka zaczęła się trochę niefortunnie, gdyż my, czyli grupa idąca, spóźniliśmy się o prawie 2 godziny do Kalska na Mszę Świętą. Jednak Msza odbyła się, a po niej zjedliśmy obiad i ruszyliśmy dalej. Tym razem do Rokitna doszliśmy na czas, a potem wszystko przebiegało już zgodnie z planem. Do Międzyrzecza, zadowoleni i zmęczeni, wróciliśmy wojskowymi samochodami, wzbudzając ogromne zainteresowanie mieszkańców naszego miasta.

W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować panu ppłk. Mirosławowi Ró-

WIĘŚCI HARCERSKIE



żańskiemu za pomoc, ks. kanonikowi Tadeuszowi Kondrackiemu za gościnne przyjęcie nas w Rokitnie oraz gościom: ks. pralatorowi Witoldowi Andrzejewskiemu, ks. prof. Andrzejowi Oczechowskiemu, ks. dziekanowi Markowi Walczak i wszystkim tym innym, którzy nas w jakikolwiek sposób pomogli.

Tuśma

LUBUSKA REGIONALNA KASA CHORYCH

NOWE PORADNIE

W Samodzielnym Publicznym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu zostały oddane do użytku nowe pomieszczenia Poradni Przyszpitalnych.

Uroczystego otwarcia w dniu 18 września dokonał Dyrektor Szpitala Pan mgr Władysław Biernat w obecności kadry medycznej – przyszłych użytkowników oraz pracowników Działu Technicznego Szpitala – wykonawców adaptacji i remontu pomieszczeń.

Poradnie mieszczą się w budynku, gdzie znajduje się apteka szpitalna, pracownia rtg, laboratorium oraz Zakład Fizjoterapii. Powstał zatem cały kompleks diagnostyczno-terapeutyczny.

W nowych pomieszczeniach będą działały:

- **Poradnia Zdrowia Psychicznego,**
- **Poradnia Neurologiczna,**
- **Poradnia Uzależnień,**
- **gabinet lekarza konsultanta.**



Poczekalnia w nowej poradni

Piękne, wygodne pomieszczenia na pewno ułatwią pracę lekarzy, ale przede wszystkim będą służyć pacjentom leczącym się w tych poradniach.



Pielegniarka D. Cybułska w nowym gabinecie

J. Paluch

LUBUSKA REGIONALNA KASA CHORYCH

oddział w Gorzowie Wlkp. ul. Przemysłowa 14/15,
tel. 7 336 304 fax 7 336 305, informacja 7 336 300

LRKCh zorganizowała spotkanie dla przedstawicieli wszystkich świadczeniodawców. Kasa podsumowała wykonanie procedur na oddziałach zabiegowych szpitali lubuskich w I półroczu tego roku. Najwięcej procedur chirurgicznych wykonał szpital nowosolski (1597), nieco mniej szpital zielonogórski (1558) i szpital wojewódzki w

Gorzowie (1276). Najczęściej wykonywanymi procedurami były porody i procedury diagnostyczne.

Lubuszanki najchętniej rodziły w szpitalu zielonogórskim, nowosolskim i gorzowskim. Poza granicami województwa w pierwszym półroczu leczono się 8431 osób. Najwięcej z nich korzystało z usług okulistyżnych.

O połowę mniej z usług onkologicznych i kardiologicznych. Były to przede wszystkim hospitalizacje i porady. Mieszkańcy części zielonogórskiej województwa leczyli się najczęściej w Poznaniu, części gorzowskiej w Szczecinie. Kasa na leczenie poza województwem wydała 16 mln złotych.

Wiele z tych świadczeń mogło być wykonanych w województwie lubuskim. Wtedy pieniądze te trafiłyby do świadczeniodawców LRKCh.

Dyrektor LRKCh Zbigniew Pierożek przedstawił wstępne założenia do budżetu na rok 2002r.

Wycieczki kl. VI b z SP 2

Wprawdzie rozpoczął się nowy rok szkolny, ale chcemy napisać o tym, co wydarzyło się ciekawego przed wakacjami. Miesiąc czerwiec obfitował w liczne wyjazdy. Należały do nich biwak w Gorzycy i wycieczka do Haideparku w Soltau. 19.06.2001 roku ok. godziny 9³⁰ nasza klasa wyruszyła na dwudniowy biwak do Gorzycy. W wycieczce tej towarzyszyli nam nasi opiekunowie wychowawca pan **Krzysztof Marzec** oraz p. **Roman Baryła**. Po przyjeździe do Gorzycy rozpakowaliśmy się i wyruszyliśmy na długi spacer, w trakcie którego podziwialiśmy urok przyrody. Po posiłku zagraliśmy w „palanta”. Najlepszych graczy wystawiliśmy do reprezentacji Międzyrzecza, gdyż umówiliśmy się z naszymi kolegami z Gorzycy, że rozegramy oficjalny mecz Międzyrzecz - Gorzyca. Drużyna przeciwników nie stawiała się jednak, więc uznaliśmy, że wygraliśmy mecz walkowerem. Odbył się również turniej tenisa stołowego, którego zwycięzcami byli: **Zuzanna Dacyszyn** i **Marcin Rybacki**.

Wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na wieczór, kiedy to miało odbyć się ognisko i dyskoteka. Podczas tych atrakcji odwiedzili nas niektórzy rodzice. Noc upłynęła szybko i także obfitowała w wiele wrażeń /min. „zielona noc”. Następnego dnia głównymi zajęciami było zwiedzanie okolicy, zabawy sportowe. Po obiedzie spakowaliśmy się i wróciliśmy autokarem do domów. Biwak ten był bardzo udany. Dwa dni minęły szybko, gdyż mieliśmy wiele atrakcji. Wyjazd nie odbyłby się, gdyby nie sponsorzy: pp. Szyszkowscy /artykuły spożywcze/, pp. Radziszewscy /chleb/, pp. Anna i Stanisław Polak /dowózienie posiłków i smakołyki/, p. Brodziński /autobus/. Serdecznie dziękujemy p. Romanowi Baryle i p. Krzysztofowi Marcowi za to, że poświęcili nam swój czas. Nasza klasa była również w parku rozrywki w Soltau. Przez cały dzień korzystaliśmy z atrakcji Haideparku. Można było min. pójść do delfinarium, korzystać z różnego rodzaju karuzel, huśtawek i zjeżdżalni. Naszymi opiekunami byli: wychowawca p. **Krzysztof Marzec**, p. **Alidona Baryła** i p. **Ewa Antonowicz**. Wycieczka odbyła się dzięki biur turystycznemu „Małgorzata”.

Dorota Kuszyńska, Basia Koch kl. VI B

Nowe książki telefoniczne

Do końca tego roku klienci Telekomunikacji Polskiej S.A. w województwie lubuskim otrzymają nową książkę telefoniczną „tel.”. Obecnie wszystkie Biura Obsługi Klienta TP S.A. przyjmują zgłoszenia aktualizujące informacje teleadresowe, które trafiają do spisów. Kampanię sprzedaży reklam prowadzą konsultanci Unifilmu, którzy posiadają specjalne identyfikatory i co bardzo ważne nie pobierają od klientów podczas spotkań żadnych opłat gotówkowych.

W województwie lubuskim wydane zostaną dwie książki telefoniczne. Pierwsza dla regionu zielonogórskiego (powiaty: świebodziński, zielonogórski, krośnieński, nowosolski, żarski i żagański), druga dla regionu gorzowskiego (powiaty: strzelecko-dreźnieński, gorzowski, międzyrzecki, sulęciński i ślubicki). Termin wydania książek jest bliski, dlatego prosimy naszych klientów o pilną aktualizację danych. Jeśli ktoś nie chce ich zmieniać, ukaza się one w takiej formie, w jakiej zawarte są obecnie w bazie TP S.A. - wyjaśnia Piotr Kinastowski, dyrektor Samodzielnej Jednostki Organizacyjnej TP S.A. DiTel Region w Poznaniu, która przygotowuje wydanie nowych książek telefonicznych. - Klienci zainteresowani zmianą danych powinni jak najszybciej odwiedzić swoje Biuro Obsługi Klienta i zaktualizować dotychczasowy zapis. Wzbogacenie danych o dodatkowe informacje wymaga wypełnienia specjalnego formularza.

Zamieszczenie reklamy w „tel.”-u można zlecić za pośrednictwem konsultantów firmy Unifilm - jedynego przedstawiciela TP S.A. DiTel na terenie województwa lubuskiego. Jej konsultanci nie pobierają żadnych opłat, służą natomiast pomocą przy wypełnianiu faktury i wyborze odpowiedniej dla potrzeb oraz możliwości klienta formy wyróżnienia. Każdy konsultant dysponuje identyfikatorem potwierdzającym jego tożsamość. - Z informacji, jakie otrzymujemy od naszych konsultantów wynika, że obok przedstawicieli Unifilmu działają też osoby, które podają się za sprzedawców reklam do wydawnictw TP S.A. Wprawdzie są to przypadki sporadyczne, ale chciałbym wszystkich na to uczulić. Przedstawiciel Unifilmu posiada identyfikator, nie pobiera od klientów gotówki, a w razie wątpliwości jego personalia można sprawdzić - mówi Sławomir Muszynski, dyrektor Regionu Unifilmu w Poznaniu.

Oprócz drukowanych nowych książek telefonicznych TP S.A. DiTel przygotowuje również edycję na płytach CD. Baza teleadresowa klientów TP S.A. z całej Polski (sukcesywnie rozszerzana) znajduje się też w Internecie pod adresem www.ditel.tpsa.pl.

Więcej informacji udziela

Wojciech Jabczyński rzecznik prasowy TP S.A.

w województwie lubuskim

tel. 068-324-15-50

fax 068-324-36-55

tel. kom. 0502-12-18-59

e-mail: Wojciech.Jabczynski@tps.pl



Przyroda



Nie tylko białe

Jednym z najbardziej lubianych ptaków jest bocian biały, od wieków zakładający gniazda w pobliżu człowieka. Gniazdo tego pięknego ptaka, to powód do dumy dla gospodarza posesji. W lasach w niedostępnych mokradłach, w miejscach rzadko odwiedzanych przez ludzi można spotkać innego bociana... czarnego. Wielkością i sylwetką przypomina bociana białego, różni się od niego jednolicie czarną głową, szyją, wierzchem ciała i niemal całymi skrzydłami i ogonem. Samce są nieznacznie większe od samic. Bocian czarny nie różni się od bociana białego jedynie ubarwieniem, są to zupełnie dwa odrębne gatunki odznaczające się szeregiem różnic biologicznych. Kilkaset lat temu bocian czarny występował na całym kontynencie europejskim. Wskutek zmian środowiska, w tym ubywania zwartych kompleksów leśnych i naturalnych mokradel, a także bezpośrednio prześladowania, drastycznie spadła jego liczebność. Dziś rozmieszczenie bociana czarnego w Europie jest nierównomierne. Całą europejską populację bez części wschodniej ocenia się na około 4-5,7 tys. par lęgowych. Znaczna część populacji światowej zasiedla obszar Wspólnoty Niepodległych Państw, lecz jest brak reprezentatywnych danych z tego terenu. W Europie zachodniej obecnie występuje tylko około 8% europejskiej populacji tego gatunku. W wielu krajach bocian czarny wyginął, np.: w Danii ostatnia para gniazdowała w 1951 roku, w Szwecji w 1953 roku. W niektórych krajach zachowały się populacje szczątkowe, np. w Belgii 7-14 par, w całej Francji 6-11 par. Ponad 1/5 część europejskiej populacji bocianów czarnych występuje w naszym kraju. Jest gatunkiem nielicznym, lecz wykazuje stały wzrost. Od początku wieku, gdy był określany jako gatunek bardzo nieliczny, liczebność jego była określana w poszczególnych latach na: 1963 ok. 500-530 par, 1981-82 ok. 800-900 par, 1990-92 ok. 950-1100 par. Obecnie około 1500 par.

Na Ziemi Lubuskiej podobnie jak w całym kraju następuje wzrost liczebności populacji. Na początku wieku w okresie 1909-1911 znane było 5-6 stanowisk. W 1966 ponad 6. W latach 80. ponad 12. Obecnie w granicach 20 par. Nasza gmina należy do jednego z najbardziej zalesionych obszarów kraju, 49,3% powierzchni jest pokryte drzewostanem. Bory sosnowe porastają szczególnie okolice wsi: Bukowiec, Wyszanów, Szumiąca, Głębokie i Pieski.



Lasy mieszane występują w dolinach Obrzy, Paklicy i blisko jezior. Są jeszcze miejsca, które bociany czarny zasiedlają i w których żerują. W granicach naszej gminy gniazdują 3 pary bocianów czarnych (objętych ochroną strefową). Czasami można spotkać żerujące bociany (pojedyncze sztuki) w okolicach rzeki Struga Jeziorna, możliwe jest gniazdowanie kolejnej pary w tej okolicy, gdzie są doskonałe biotopy. Biorąc pod uwagę wielkość naszej gminy, jest to liczebność nieco większa niż średnia. Podobne zagęszczenie gniazdujących par występuje np.: na Mazurach.

Pomimo znacznego wzrostu liczebności tego gatunku w ostatnich dziesięcioleciach, ptak ten nadal zaliczany jest do gatunków zagrożonych. Konieczna jest liczebna stabilizacja gatunku, np.: w okresie dziesięciu lat. Na naszym terenie nie ma rażących przypadków łamania obowiązujących w tym względzie przepisów. Należy się w tym miejscu słowa uznania dla Nadleśnictwa i leśników, którzy wyznaczają strefy ochronne wokół gniazda. Najczęściej zdarzają się przypadki wchodzenia ludzi w strefy ochronne. Jest to gatunek o znacznym stopniu lęgow. Jest to ptak, który obok odpowiedniego miejsca żerowania i lęgu potrzebuje ciszy i spokoju. Uszanujmy to, jeśli w wędrowkach po lesie natrafimy na gniazdo tego leśnego bociana (czy innego dużego ptaka draieżnego), to jak najszybciej oddalmy się od tego miejsca dla dobra tych pięknych ptaków. Gniazdowanie tych ptaków świadczy o tym, że są w naszych lasach jeszcze dzikie ostępy. Każdy przypadek znalezienia nowego stanowiska tego gatunku i dużych ptaków drapieżnych należy zgłaszać do nadleśnictwa, które zobowiązane ustawą wprowadzi strefę ochronną (500 m) wokół gniazda.

Tekst: **Andrzej Chmielewski**

P.S. Dane liczbowe: Program Ochrony Bociana Czarnego, Lubuski Klub Przyrodników i informacje własne.

PRZYPOMINAMY!

7-8 PAŹDZIERNIKA ŚWIATOWY DZIEŃ PTAKÓW

Pogoda i przyroda...

Wczesne odloty, wczesna zima

Od kilku lat na początku października obchodzony jest Europejski Dzień Ptaków. Dzisiaj obserwujemy ptaki dla przyjemności. Dawniej z odlotów stanowiono prognozy pogody. Badacze ciągle nie potrafili wyjaśnić, co jest zasadniczym impulsem do rozpoczęcia wędrowek.

Wiadomo, że ptaki dosyć dobrze wyczuwają zmiany pogody i odlatują wcześniej, gdyż spodziewają się wcześniejszych mrozów. Wiedziała o tym meteorologia ludowa w przysłowia. Panowało też przekonanie, że jeżeli jesienne odloty występują około św. Michała (29 września), zima zapewne będzie ostra.

Przysłowia

- O św. Brygidzie /8.10/ babcie lato przyjdzie.
- Na Emila /11.10/ babskie lato się przesili.
- Na św. Edwarda /13.10/ jesień twarda.
- Jadwiga /15.10/ śniegu przydzwiga.
- Kiepski rok się zapowiada, gdy na Szymona /28.10/ nie pada.
- Nie z każdej dzieży dobry chleb.

Kończy się czas letni 27/28 października zegary przesuwamy do tyłu o godzinę, 3⁰⁰ na 2⁰⁰. Dłużej śpiemy o godzinę...

Kazimierz Kulas

W odpowiedzi na list do redakcji:

Co jest powodem, że od dwóch lat obserwuje się zanik populacji raków? Prawdopodobną przyczyną pomoru raków w jeziorze Kursko i w innych jeziorach okolic Międzyrzecza jest duża racza wywoływana przez grzyby z rodziny saprolegniaceae. Choroba ta została przywleczona do Polski pod koniec XIX wieku wraz z rakiem amerykańskim. Gatunek ten jest odporny na tę chorobę i skutecznie wyparł z wielu zbiorników nasze rodzime raki. W ostatnim okresie w niektórych rejonach obserwuje się już wymieranie również raka amerykańskiego.

Andrzej Chmielewski



Jezioro Pieskie położone jest 9,5 km na zachód od Międzyrzecza przy polnej drodze Nowe Kursko – Templewo, 1,5 km od Piesek. Akwen znajduje się w obniżeniu śródpolnym, otoczony jest zadrzewieniem drzew liściastych z domieszką sosny, od południa lasem Nadleśnictwa Międzyrzecz. Dobry dojazd do samego jeziora. Jezioro niemal w całości otoczone jest trzcinami i wiklinowymi zarostami. Wykarczowano fragment brzegu w celu użytkowania akwenu.

Powierzchnia ok. 3,5 ha, głębokość 2,5 m. Kilkadziesiąt lat temu jezioro to było głębsze i większe, z miejscem do kąpiele. Na południowym brzegu rośnie ciekawa sosna opleciona bluszczem, dalej na południe w lesie znajdują się mocno już zarośnięte dwa małe jeziorka. W jeziorze był widywany szczególnie duży sum, którego usiłował złowić jeden z mieszkańców Kurska. Nad jeziorem gnieźdzą się różne gatunki ptaków: błotniak stawowy, kaczki, lyski, kanie, jastrzębie, myszolowy, kruki i wiele innych. W jeziorze występują różne gatunki ryb hodowlanych. Jest to bezodpływowy zbiornik hodowlany i obowiązuje tu całkowity zakaz łowienia ryb. Potocznie jezioro określane jest różnymi nazwami, np.: Jezioro Kurskie, Piasecko.

Foto i tekst: **A. Chmielewski**





UKS „TRÓJKA” MISTRZEM POLSKI W MINISIATKÓWCE

W dniu 08.09.2001 r. Uczniowski Klub Sportowy „Trójka” przy Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu uczestniczył w VII Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki „Zabrze 2001” (Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych). W turnieju startowały zespoły siatkarskie dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych. Województwo lubuskie reprezentowały cztery zespoły chłopców z Międzyrzecza.

W roczniku 1990 w kategorii „dwójek” UKS „Trójka” zajął I miejsce i tym samym zdobył Mistrzostwo Polski na rok 2001. Zespół grający w składzie: Mariusz Szulikowski, Radosław Jasiński i Dawid Szymkiewicz rozegrał 8 spotkań w turnieju wszystkie wygrywając. Drugi zespół grający w tej kategorii wiekowej w składzie: Maciej Kasica i



Sebastian Trocer zajął VIII miejsce. Wychowawcą i opiekunem tej kategorii wiekowej jest nauczyciel wf Bogusław Kowalik, a wychowawcą klasy o poszerzonym programie z wychowania fizycznego jest Anna Gebuza.

W roczniku 1989 w kategorii „trójek” chłopcy z UKS „Trójka” zajęli XVI m. Zespół grał w składzie: Bogusław Bojarek, Łukasz Wiśniewski i Krzysztof Wypych. Opiekunem zespołu jest Piotr Szanda.

Kategorię „czwórek” rocznik 1988 w tym turnieju reprezentował UKS „Orliki” przy Szkole Podstawowej nr 2, który uplasował się na IX miejscu. Zespół grał w składzie: Rafał Judek, Rafał Dudczak, Bartosz Wolniewicz, Tomasz Korzeniewski i Radosław Gomuła. Opiekunem zespołu jest Mirosława Szanda.

Piotr Szanda

DYPLOM

dla
Szkoly Podstawowej nr 3
w Międzyrzeczu

ZA ZAJĘCIE

1 miejsca

W
7 OGÓLNOPOLSKIM
TURNIEJU MINISIATKÓWKI
ZABRZE 2001

Kategoria:
Chłopcy - rocznik 1990

(Signature)
Jacek Krawiec
PREZES
MIEJSCOWY KWALIFIKACYJNY
WIELKOPOLSKI

WYDANE W WARSZAWIE 2001 R.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI SIATKOWEJ
ZWIĄZEK CHŁOPCÓW I MŁODZIEŻY
PZPS

LIGA KOSZYKÓWKI

Już po raz trzeci emocjonować się będziemy rozgrywkami międzyrzeckiej Ligi Koszykówki. W tym roku wystartuje osiem drużyn. Co niezmiernie ważne z każdym rokiem ilość zespołów uczestniczących we wspomnianej lidze, a co za tym idzie ilość zawodników regularnie spotykających się, by wspólnie pograć, jest większa. Nadrzędny więc cel, jakim jest wprowadzenie mody na koszykówkę, wydaje się być realizowany. Co pocieszające, z roku na rok rośnie nie tylko liczba drużyn, ale i liczba sponsorów, którzy biorą pod swe opiekuńcze skrzydła zespoły MLK.

W tym sezonie do firm, które (podobnie jak w większych miastach, gdzie w dobrym tonie jest wspomaganie sportu amatorskiego) wspierają koszykarzy, dołączyły: hurtownia Budmistrz i pizzeria Caruso. Wspomniane osiem drużyn w obecnym sezonie rywalizować będzie wg schematu „każdy z każdym”, a wynik tej rywalizacji ustali miejsca przed tzw. play-off, gdzie zespoły grać będą w parach: pierwszy z ósmym po rundzie zasadniczej, drugi z siódmym itd. Następnie zwycięzcy spotykają się w półfinałach, które wyłonią tych, którzy grać będą w wielkim i małym finale.

A oto zestaw drużyn MLK i terminarz spotkań ligi.

1. Ubiegłoroczny zwycięzca – Oskar GBS – Skoczne Krewetki.
2. Wicemistrz ligi B.N.C.
3. Team 2001.
4. Bez Nazwy – AWF Gorzów.
5. Mołokai - Budmistrz
6. Pizzeria Caruso.
7. Średnia krajowa + VAT
8. ZNP

TERMINARZ MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI 2001/2002 R. (sezon trzeci)

LP.	DZIEŃ	NUMER	NAZWY DRUŻYN
RUNDA ZASADNICZA			
1.	04.10.2001	1-8	OSKAR GBS Skoczne Krewetki - ZNP
2.	11.10.2001	2-7	B.N.C - ŚREDNIA KRAJOWA +VAT
3.	18.10.2001	3-6	TEAM 2001 - PIZZERIA CARUSO
4.	19.10.2001 P	4-5	BEZ NAZWY AWF GORZÓW - BUDMISTRZ MOŁOKAI
5.	25.10.2001	1-2	OSKAR GBS Skoczne Krewetki - B.N.C.
6.	26.10.2001	5-8	BUDMISTRZ MOŁOKAI - ZNP
7.	08.11.2001	3-7	TEAM 2001 - ŚREDNIA KRAJOWA +VAT
8.	15.11.2001	4-6	BEZ NAZWY AWF GORZÓW - PIZZERIA CARUSO
9.	16.11.2001 P	1-3	OSKAR GBS Skoczne Krewetki - TEAM 2001

10.	22.11.2001	2-8
11.	23.11.2001	5-6
12.	29.11.2001	4-7
13.	06.12.2001	2-3
14.	07.12.2001 P	6-8
15.	13.12.2001	1-4
16.	14.12.2001 P	5-7
17.	20.12.2001	3-8
18.	21.12.2001 P	2-4
19.	27.12.2001	6-7
20.	28.12.2001 P	1-5
21.	03.01.2002	3-4
22.	10.01.2002	7-8
23.	11.01.2002 P	2-5
24.	17.01.2002	1-6
25.	24.01.2001	4-8
26.	25.01.2002 P	3-5
27.	31.01.2002	2-6
28.	07.02.2002	1-7

B.N.C. - ZNP
BUDMISTRZ MOŁOKAI - PIZZERIA CARUSO
BEZ NAZWY AWF GORZÓW
- ŚREDNIA KRAJOWA + VAT
B.N.C. - TEAM 2001
PIZZERIA CARUSO - ZNP
OSKAR GBS Skoczne Krewetki
- BEZ NAZWY AWF GORZÓW
BUDMISTRZ MOŁOKAI
- ŚREDNIA KRAJOWA + VAT
TEAM 2001- ZNP
B.N.C. - BEZ NAZWY AWF GORZÓW
PIZZERIA CARUSO
- ŚREDNIA KRAJOWA + VAT
OSKAR GBS Skoczne Krewetki
- BUDMISTRZ MOŁOKAI
TEAM 2001 - BEZ NAZWY AWF GORZÓW
ŚREDNIA KRAJOWA +VAT - ZNP
B.N.C. - BUDMISTRZ MOŁOKAI
OSKAR GBS Skoczne Krewetki
- PIZZERIA CARUSO
BEZ NAZWY AWF GORZÓW - ZNP
TEAM 2001 - BUDMISTRZ MOŁOKAI
B.N.C. - PIZZERIA CARUSO
OSKAR GBS Skoczne Krewetki
- PIZZERIA CARUSO

29.	08.02.2002 P	I-VIII = A
30.	14.02.2002	IV-V = B
31.	21.02.2002	II-VII = C
32.	22.02.2002 P	III-VI = D
33.	28.02.2002	I-VIII
34.	01.03.2002 P	IV-V
35.	07.03.2002	II-VII
36.	14.03.2002	III-VI
37.	15.03.2002 P	" A-B
38.	21.03.2002	" C-D
39.	22.03.2002 P	" A-B
40.	28.03.2002	" C-D
41.	04.04.2002	O III m
42.	05.04.2002	Final



Wszystkie mecze rozgrywane będą w czwartki (ew. zaznaczone literką p – piątki) o godzinie 19.30, **wstęp oczywiście bezpłatny.**

Korespondent



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 08.09.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 16⁰⁰ odbył się turniej tenisa stołowego w trzech kategoriach wiekowych. W turnieju wzięło udział 54 zawodników i zawodniczek z Międzyrzecza, Skwierzyny, Gorzowa i Świebodzina. W kategorii open dziewcząt i kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły **Przypis Agata, Maluszak Agnieszka** z Gorzowa oraz **Iwona Grabska** z Międzyrzecza. W kategorii chłopców do lat 18 pierwsze miejsce zajął **Karol Pietruszewicz** z Gorzowa, drugi był **Michał Chocimko** z Międzyrzecza, a trzeci **Damian Bandura** z Gorzowa. Wśród mężczyzn powyżej 18 roku życia zwyciężył **Roman Wączek** z Gorzowa, wyprzedzając **Łukasza Kulczyckiego** z Gorzowa i **Jana Nowaka** z Międzyrzecza.

W dniu 10.09.2001 r. o godzinie 17⁰⁰ odbyło się oficjalne otwarcie pawilonu sportowego na stadionie miejskim. Z tej okazji odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami z Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Zwycięstwo odniosła drużyna policji 4:2. W przerwie meczu odbyły się pokazy grupy komandosów z 17 Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.

W dniu 14.09.2001 r. odbyły się obchody 10 rocznicy

podpisania umowy o partnerskiej współpracy między miastami Haren (Ems) w Niemczech, Vlagtwedde w Holandii i Międzyrzeczem. W uroczystości udział wzięło 350 osób z miast partnerskich.

W dniach 15-16.09.2001 r. odbył się turniej piłki siatkowej zespołów II-ligowych o puchar sponsora MOW Międzyrzecz. W turnieju wzięły udział zespoły Progresu Września, Skry II Belchatów, SPS Zduńska Wola, MOW Orzeł Międzyrzecz. Turniej rozgrywany systemem każdy z każdym. W turnieju zwyciężył zespół MOW Orzeł Międzyrzecz, wyprzedzając SPS Zduńska Wola, Skrę II Belchatów i Progres Września.

W dniu 17.09.2001 r. odbył się koncert Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki z Warszawy. Na koncercie obecna była młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich naszego miasta.

W dniu 05.10.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym szkół podstawowych.

W dniu 06.10.2001 r. na stadionie miejskim odbędą się zawody lekkoatletyczne o Puchar Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu w kategorii szkół średnich oraz o Puchar Starosty Międzyrzecznego w kategorii szkół gimnazjalnych.

W dniu 12.10.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym szkół średnich.

W dniu 13.10.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym szkół gimnazjalnych.

W dniu 19.10.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w piłce koszykowej dziewcząt szkół średnich.

W dniu 20.10.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w piłce koszykowej szkół gimnazjalnych.

W dniu 26.10.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w piłce koszykowej chłopców szkół średnich.

W dniu 27.10.2001 r. odbędą się mistrzostwa miasta w minipłce koszykowej szkół podstawowych.

Od dnia 04.10.2001 r. o godzinie 19⁰⁰ rozpoczynają się rozgrywki Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki. Mecze rozgrywane będą co czwartek.

Od dnia 09.10.2001 r. od godziny 19⁰⁰ rozpoczną się rozgrywki Międzyrzeckiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Mecze rozgrywane będą w każdy wtorek.

Na wszystkie zawody serdecznie zapraszamy.

Siatkówka

Co słyhać u siatkarzy?

O przygotowaniach do sezonu 2001/02 II ligowych siatkarzy MOW Orzeł rozmawiam z prezesem klubu panem **Zdzisławem Markowskim**.

- Panie prezesie, jaki stan przygotowań w klubie?

- Przygotowanie do nowego sezonu siatkarze rozpoczęli 6 sierpnia zgrupowaniem i treningami na miejscu a następnie udali się na tygodniowy obóz kondycyjny do Lubrzy. Po powrocie codzienne treningi na hali a w międzyczasie sparing z przebywającymi na obozie w Gorzowie "Orkanem" Sochaczew. Siatkarze przebywali też w Niemczech uczestnicząc w atrakcyjnym turnieju na zaproszenie firmy EWE.

Kolejnym sprawdzianem siatkarzy był turniej o puchar sponsora strategicznego czyli Media Odra Warta, w którym wzięły udział II ligowe zespoły "Progresu" Września, "Skry" II Belchatów, SPS Zduńska Wola i gospodarza MOW "Orzeł" Międzyrzecz.

- Nasi siatkarze okazali się mało gościnni i sami sięgnęli po główne trofeum.

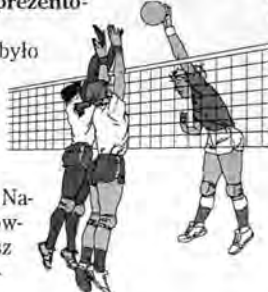
- Nie przyszło im to łatwo. O ile "progres" Września i "Skra" II Belchatów nie stawiali większego oporu i trener mógł wypóbować wszystkich testowanych siatkarzy, o tyle ostatnie spotkanie turnieju z silnym zespołem ze Zduńskiej Woli obnażyło wszystkie braki w naszej drużynie, a wygrana do zera sprawiła dużą satysfakcję.

- Siatkarze MOW "Orzeł" rozegrali pierwsze spotkanie w Pucharze Polski?

- W sobotę 22 sierpnia nasi siatkarze spotkali się w Ustroniu Morskim z miejscową "Astrą" w I rundzie Pucharu Polski i pokonali gospodarzy 3:1 awansując tym samym do II rundy. W zespole MOW "Orzeł" w tym meczu grali: Jerzy Boguta, Marcin Karbowski, Mariusz Wójcik, Marek Staszewski, Łukasz Chajec, Jakub Strzelczyk, Jakub Janowiak, Łukasz Lamcha.

- Kto z testowanych zawodników będzie reprezentował barwy MOW "Orzeł"?

- Podczas treningów i sparingów testowanych było 18 zawodników. Oprócz Mariusza Wójcika, Marcina Karbowskiego, Jakubów Strzelczyka i Janowiaka oraz Łukasza Lamchy występujących w ubiegłym sezonie, powrócił z "Chemika" Bydgoszcz rozgrywający Jurek Boguta. Z "Olimpii" Sulęcina pozyskałszy Marka Staszewskiego i Łukasza Chajca, a z Namysłowa Seweryna Furmańskiego i Piotra Bukowskiego. Wznowił też treningi z zespołem były nasz wychowanek Dominik Sroga. Trwają również roz-



mowy w sprawie pozyskania Daniela Nahorskiego z "Górnika" Radlin.

- Na turnieju siatkarskim widziałem małych chłopców podających piłki, rosną następcy!

- Ci chłopcy mają za sobą już poważny sukces. Na ogólnopolskim turnieju dwojek siatkarskich R-90 w Zabrzu będącym nieoficjalnymi mistrzostwami Polski PZPS nasz zespół w składzie: Mariusz Szulikowski, Radosław Jasiński i Dawid Szymkowiak zajął I miejsce.

- Panie prezesie. Czy w nowym sezonie oprócz seniorów przystąpią do rozgrywek ligowych młodsze grupy wiekowe?

- Tak oczywiście. W lidze juniorów młodszych chłopcy będą reprezentowali barwy MOW "Orzeł", natomiast w lidze juniorów barwy "Olimpii" Sulęcina w wyniku podpisanej umowy o wzajemnej współpracy.

Pięciu naszych młodszych r-85 zostało powołanych do kadry wojewódzkiej w ramach przygotowań do przyszłorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży na terenie woj. lubuskiego. Sa to nast. siatkarze: Dariusz Gemborowski, Michał Andrusiów, Piotr Haladus, Dariusz Możdżeń oraz Artur Baranowski trenujący obecnie w "Carinie" Gubin.

- Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na meczach MOW "Orzeł" w nowym sezonie.

Skład I Grupy II Ligi w sezonie 2001/02: Maraton Świnoujście (ew. STAL Grudziądz), ASTRA Ustronie Morskie, MOW ORZEŁ Międzyrzecz, BECKERS JOKER Piła, OKAR Legnica, PROGRES Września, AZS GWARDIA Gubin-Zielona Góra, CHELMIEC Wałbrzych.

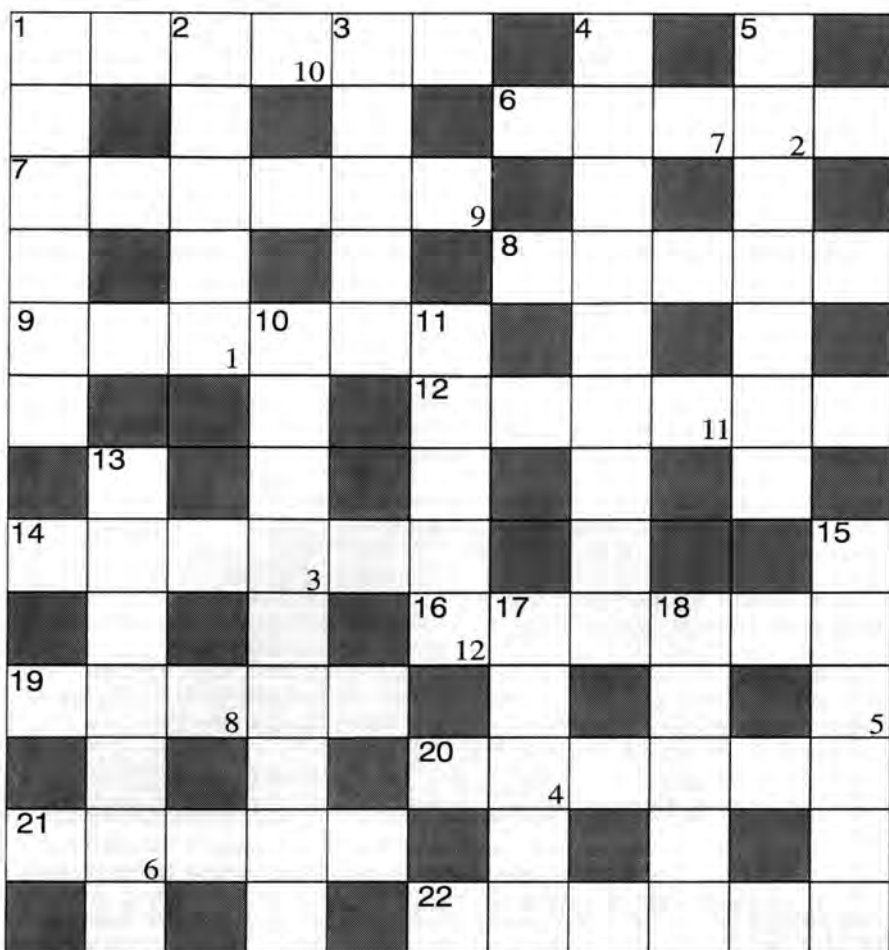
I RUNDA ROZGRYWEK (mecz i rewanż)

- I TERMIN - 13.10.2001 - PROGRES Września - MOW ORZEŁ M-cz
- II TERMIN - 20.10.2001 - BECKERS JOKER Piła - MOW ORZEŁ M-cz
- III TERMIN - 27.10.2001 - MOW ORZEŁ M-cz - ASTRA Ustronie M
- IV Termin - 10.11.2001 - CHELMIEC Wałbrzych - MOW ORZEŁ M-cz
- V TERMIN - 17.11.2001 - MOW ORZEŁ M-cz - AZS GWARDIA Gubin Z.G.
- VI TERMIN - 24.11.2001 - IKAR Legnica - MOW ORZEŁ M-cz
- VII TERMIN - 01.12.2001 - MOW ORZEŁ M-cz - MARATON Świnoujście
- VIII TERMIN - 08.12.2001 - MOW ORZEŁ M-cz - PROGRES Września
- IX TERMIN - 15.12.2001 - MOW ORZEŁ M-cz - BECKERS JOKER Piła
- X TERMIN - 05.01.2002 - ASTRA Ustronie - MOW ORZEŁ M-cz
- XI TERMIN - 12.01.2002 - MOW ORZEŁ M-cz - CHELMIEC Wałbrzych
- XII TERMIN - 19.01.2002 - AZS GWARDIA G.-Z.G. - MOW ORZEŁ M-cz
- XIII TERMIN - 26.01.2002 - MOW ORZEŁ M-cz - IKAR Legnica
- XIV TERMIN - 02.02.2002 - MARATON Świnoujście - MOW ORZEŁ M-cz

**OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT**

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST
ADAMIAK**



Znaczenie wyrazów do krzyżówki na październik 2001 r.

POZIOMO:

1/zaliczka, 6/groźny wąż, okularnik, 7/słynny krążownik z okresu słynnej rewolucji, 8/nauka o moralności, 9/wyspiarskie państwo, Albion, 12/posłaniec albo figura szachowa, 14/plemię, 16/wielbieliec piękna, 19/słynna Greta, 20/wydzielina z sosny, 21/morski lub polny, 22/kraj klonowego liścia.

PIONOWO:

1/uposażenie króla panującego, 2/wyborczy lub przemysłowy, 3/słynne poznańskie prezentacje techniki przemysłowej, 4/duży obszar łąd np. Australia, 5/szczyt w Tatrach ze skocznią, 10/wyraz oznaczający liczbę, 11/uczta pierwszych chrześcijan, 13/część plutonu z działem i obsługą, 15/wróżba z magią lub potocznie kłopoty, 17/w oknie, 18/tarcza Zeusa lub kabaret.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 12 utworzą rozwiązanie, które należy przestać do redakcji Kuriera do dnia 20 października.

red. Eugeniusz Luc

Uwaga dla szaradzystów!

Masz problem z rozwiązaniem jakiegokolwiek zadania szaradziarskiego - zadzwoń pod numer tel. 742-23-88.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 9/127

Hasło krzyżówki brzmi: „Koniec lata, idzie złota jesień”.

Nagrody książkowe otrzymują:

1. Danuta Krempa – Międzyrzecz
2. Izabela Hynas – Gorzów
3. Renata Kaniuk – Międzyrzecz

Gratulujemy! Nagrody do odebrania w biurze redakcji w godzinach urzędowania.

Redakcja

Uwaga ogłoszeniodawcy

W celu ułatwienia zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w biurze Redakcji. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto: 83670000-72586-27003-1, a nie w siedzibie redakcji. Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych lamów. **Ceny ogłoszeń: 1 zł. – cm² czarno-białe, 1,50 zł. – cm² kolor (w tym VAT). CENY DO UZGODNIENIA.**

Redakcja

Międzyrzecz

imię i nazwisko /pełna nazwa firmy/

/adres/

ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzeckiemu s.c. druk ogłoszenia w następujących miesiącach

Treść ogłoszenia

CECHY OGŁOSZENIA /wymiar, kolor, szczególne ozdoby/

FAKTURĘ VAT PROSZĘ WYSTAWIĆ NA:

/adres firmy/

NUMER NIP

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty w/w ogłoszenia w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku. Upoważniamy jednocześnie naszą redakcję do wystawienia faktury bez składania podpisu osoby z naszej strony

/podpis zleceniodawcy/

ROZWIĄZANIE FOTOZAGADKI

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki przedstawiającej ul. Wesolą otrzymuje **María Radomska** z Międzyrzecza. Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w redakcji w godzinach urzędowania.

Rozwiązanie konkursu o zespole „DŻEM”

Prawidłowych odpowiedzi na zadane w konkursie pytania udzielił: **Dominika Ulasowicz** i **Piotr Furtak** z Międzyrzecza. W nagrodę otrzymują kasety z nagraniami zespołu DŻEM. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do biura redakcji.

Redakcja

Rozwiązanie konkursu „Z przeszłości Międzyrzecza”

FOTOGRAFIA 1 – budynek bramny i brama wjazdowa do zamku jest całkowicie odnowiona. Poprzednia z XVIII w. została spalona. Do bramy wjazdowej wykonano most drewniany. Obecnie w budynku jest kawiarnia, informacja turystyczna i sklepik.

FOTOGRAFIA 2 – wygląd zewnętrzny i wewnętrzny dawnego domu kurkowego i strzeleckiego został zmieniony. Obecnie jest to obiekt parterowy bez schodów wiodących do wejścia.

FOTOGRAFIA 3 – dom straży pożarnej pozostał niezmienny. Jest odnowiony. Od ul. Waszkiewicza rozebrano budynek narożnikowy.

FOTOGRAFIA 4 – w dawnym domu szkoły handlowej znajduje się Pomorski Bank Kredytowy. Dobudowano nowoczesne szerokie wejście do budynku.

FOTOGRAFIA 5 – w wyglądzie budynku poczty dokonano zmian w części dachowej – brak jednej lewej wieżyczki.

FOTOGRAFIA 6 – obecnie budynek szpitala ma inny wygląd. Dobudowano nowe skrzydło i piętro z płaskim dachem.

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymuje **TERESA HALUN** z Gorzowa Wlkp.

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, (www.republika.pl/kuriermiędzyrzeczki), www.kurierm.hg.pl** Nr konta: **BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1**. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, [studio.cd@kam.pl], [www.studio.cd.hg.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYZRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; KOM. 0-601 798134

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT GRATIS



S. MARLEY



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
KLEJE DO GLAZURY
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA



BOTAMENT®

NIDA GIPS®

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.c.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie *Krzeseł*
- Sypialnie *JACEK*
- Segmenty *172,-*
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Stół rozkładany
STO 160
595,-

Meblościanka systemowa **BORYS 2.315,-**



Sypialnia **SEN**
kolor Orzech
1.925,-



Model **BAYER PLUS**
2.140,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

341-Lidia Draszbe, ul. Kilińskiego
kuchienka turystyczna
1247-Elżbieta Brodzińska, ul. Pamiątkowa
zegar
123-Irena Zajac, ul. Piastowska
wymiana butli
955-Jolanta Mariańska, ul. Prusa
wymiana butli
195-Leszek Kubiak, ul. Woj. Polskiego
upominek
325-Zdzisław Krępka, ul. Piastowska
upominek
1544-Malina Wielocha, Os. Centrum
upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

F **KAMIENIARSTWO**
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

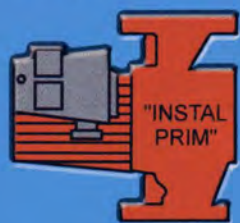
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4
tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30

www.instalprim.com.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWCZE
CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI **0% !**

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
- obok Starostwa Powiatowego

